

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego.

25. posiedzenie 2. sesji IV. peryodu Sejmu galicyjskiego z dnia 19. października 1878.

Treść: Złożenie mandatu przez p. Hausnera. — Spis petycyj. — Przekazanie petycji niezadowolonych do Wydziału krajowego. — Dalszy ciąg rozprawy nad preliminarzem funduszków krajowych na r. 1879. Uchwalenie zasiłków dla szkoły rolniczej w Czernichowie i dla szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie, tudzież na inne cele gospodarstwa krajowego, stypendya i na cele oświaty. — Uchwalenie rubr. VIII. (Utrzymanie pomników historycznych), rubr. IX. (kwaterunkowe żandarmerji), rubr. X. (Drogi krajowe) z mniejszeniem kwoty na budowę nowych dróg o 50.000, rubr. XI. (Szpitala głównego we Lwowie, zakładu obłąkanych w Kulparkowie — rozprawa nad tém — zakładu podrzutków we Lwowie. — Szpital św. Łazarza w Krakowie — Fundusz policji krajowej) — rubr. XII. (Wydatki na szupaństwo); rubr. XIII. (Budowy wodne; rubr. XIV. (Rozmaite — rozprawa w sprawie subwencji „Rolnika“ — bursy małych chłopców w Stanisławowie — szkoły żeńskiej w Tarnowie — pokrycia kosztów budowy domów administracyjnych przy szpitalu powszechnym we Lwowie, przy zakładzie obłąkanych w Kulparkowie, tudzież rekonstrukcji łaźniek tamże). — Interpelacya p. Grocholskiego w sprawie budowy gmachu sądowego we Lwowie. — Oświadczenie p. Komisarza rządowego za nią. — Złożenie mandatu przez posła Grossa. — Uchwalenie budżetu funduszków samoistnych. — Uchwalenie sumarycznego preliminarza dochodów i wydatków funduszu krajowego na r. 1879 wraz z uchwałą finansową. — Drugie czytanie i uchwalenie przedłożenia Wydziału krajowego o zamknięciu rachunków funduszków samoistnych budżetem nieobjętych za r. 1876. — Drugie czytanie przedłożenia Wydziału krajowego w sprawie przeniesienia siedziby sądu powiatowego z Wiśniowczyka do Złotnik, tudzież otworzenia nowego sądu powiatowego w Żydaczowie, Podwołoczyskach i Dynowie. — Załatwienie petycji obszaru dworskiego i gminy Kalników. — Zmiana uchwały sejmowej co do podziału kraju na okręgi sądów powiatowych. — Drugie czytanie i uchwała wniosku p. Reya do zmiany §. 50 ustawy o prawnych stosunkach nauczycieli ludowych. — Odprawa Sejmu przez JE. hr. Wodzickiego. — Przemowa p. Pawła Popiela. — Zamknięcie sesji sejmowej.

Początek posiedzenia o godzinie 9. m. 55. przed południem.

Przewodniczący: Marszałek krajowy JE. hr. Ludwik Wodzicki.

Sekretarze: Czajkowski Alfons, Jasiński Józef, Kulczycki i Jan hr. Stadnicki.

Obecnych posłów: 116.

Ze strony Rządu: Radca dworu p. Filip Załeski.

JE. hr. Marszałek. Ponieważ dostateczna liczba panów posłów jest zebrana, otwieram posiedzenie. Podaję do wiadomości wys. Izby, że przeciw protokołowi z dwudziestego trzeciego posiedzenia nie wniesiono żadnego zarzutu, jest więc przyjęty; zaś protokół z 24. posiedzenia, jest złożony w biurze sejmowém, gdzie przez dziś, aż do zamknięcia sesji sejmowej służyć będzie pp. posłom do przejżenia.

Otrzymałem list następującej treści (czyta):

Wasza Ekscelencyo!

Gdy na wstępie tegorocznej sesji zostałem z udziału w pracach komisyjnych wykluczony, uważałem za mój obowiązek wytrwać w Sejmie, ponieważ ten objaw nieufności odniósł się jedynie do mojej osoby.

Gdy atoli w przebiegu rozpraw sejmowych przekonałem się, że w sprawach zasadniczych ogromna większość sejmu nie dzieli moich zapatrywań, gdy mianowicie uchwała wysokiego Sejmu, powzięta względem zmiany ordynacji wyborczych Izb handlowych, dowiodła mi, że moje pojęcie o o zadaniu i o zakresie samorządu w wysokiej Izbie jest niemal osamotnione, nie mogę nadal upatrzeć dla mnie pożytecznej działalności w reprezentacji krajowej i mam zaszczyt uwiadomić Waszą Ekscelencyą, iż składam mandat posła z Izby handlowej brodzkiej do wysokiego Sejmu krajowego.

Łącząc wyraz najwyższego poważania pozostaję Waszój Ekscelencyi uniżonym sługą.

Lwów dnia 19. października 1878.

Otton Hausner.

P sekretarz odczyta spis nadeszłych petycyj.

Sekretarz p. Kulczycki (czyta):

„Dalszy ciąg petycyj, wniesionych do wysokiego Sejmu po dzień 19. października 1878.

„L. 444. Jan Kołpaczekiewicz, były naczelnik gminy w Chodorowie, przez p. Zborowskiego, z żądaniem przeciw grzywnie 15 złt., nałożonej za nadużycie władzy urzędowej“.

„L. 445. Towarzystwo przyjaciół oświaty w Gorlicach, przez p. Rydzowskiego, o zapomogę“.

Sekretarz p. Józef Jasiński. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Jasiński ma głos.

Sekretarz p. Józef Jasiński. Ponieważ

dzisiaj sesja sejmowa się kończy, wnoszę, aby te petycje, jakoteż petycje dotąd nie załatwione, lub załatwione w komisjach, były odesłane do Wydziału krajowego do załatwienia.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek, aby te petycje, jakoteż wszystkie inne dotąd niezadowolone, odesłać do Wydziału krajowego do załatwienia. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęto.‡

Przystępujemy do porządku dziennego. Najpierw przypada dalszy ciąg rozprawy nad budżetem funduszu krajowego na rok 1879. Następuje teraz pozycja 70. Sprawozdawcą jest p. Zyplikiewicz.

Sprawozd. p. Zyplikiewicz (czyta):

„B. Na cele gospodarstwa krajowego.

poz. 70. Zasiłek dla szkoły rolniczej w Czernichowie 7.000 złt.

” 71. Szkoła gospodarstwa lasowego we Lwowie:

I. Płace nauczycieli:

a) Profesor fachowy zarazem dyrektor 2.500 „

b) Drugi profesor fachowy 1.540 „

c) Adjunkt 800 „

Ośmiu docentów:

d) Matematyki i fizyki 800 „

e) Łowiectwa 100 „

f) Miernictwa 500 „

g) Rysunków 400 „

h) Chemii 300 „

i) Inżynierii leśnej 300 „

k) Stylistyki 300 „

l) Ekonomii politycznej i administracji 200 „

razem 7.800 złt.

II. Zasługi.

a) Stróż 300 „

b) Pomocnik stróża 180 „

razem 480 złt.

III. Koszta administracyjne.

a) Asekuracja budynku szkolnego i składu okazów 45 „

b) Opał i oświetlenie 300 „

c) Potrzeby kancelaryjne 200 „

d) podatki i inne pomniejsze 195 „

razem 740 złt.

IV. Potrzeby naukowe.

| | |
|--|------------|
| a) Środki naukowe | 720 „ |
| b) Wycieczki naukowe | 600 „ |
| c) Utrzymanie ogrodu doświadczalnego na Szumanówce | 200 „ |
| razem | 1.520 złt. |

V. Spłata pożyczki.

| | |
|---------------------------------|-----------------|
| Kasa oszczędności IX. i X. rata | |
| w kapitale | 173 złt. 12 ct. |
| w odsetkach | 496 „ 88 „ |
| razem | 670 złt. |

Suma ogólna pożyczki 71. . 11.210 złt.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, upraszam tych panów, którzy przyjmują pożyczkę 70. i 71., aby zechcieli rękę podnieść (większość). Są przyjęte.

Sprawozd. p. Zyblikiewicz (czyta):

„Komisji budżetowej został nadto przekazany do zbadania wniosek Wydziału krajowego, o powiększeniu etatu nauczycieli tej szkoły o jednego adjukta z roczną płacą 800 złt. Komisja jednak nie była już dla braku czasu w stanie, wniosek ten merytorycznie zbadać i załatwić, mniema jednak, iż należy prowizorycznie dać Wydziałowi krajowemu kredyt 800 złt. na remunerację, za pomoc naukową na rok 1879. przy szkole gospodarstwa lasowego i dla tego wnosi, aby wysoki Sejm przyjąć zechciał w budżecie, jako pożyczką nadzwyczajną:

na remunerację za pomoc naukową 800 złt.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, upraszam tych panów, którzy w tej pożyczce sumę 800 złt. przyjmują, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Przyjęta.

Sprawozd. p. Zyblikiewicz (czyta):

| | |
|---|--|
| „poz. 72. Muzeum przemysł. we Lwowie 2.000 złt. | |
| „ 73. „ „ w Krakowie 2.000 „ | |
| „ 74. Komisja fizyograf. w Krakowie 3.000 „ | |
| i na stypendya geologiczne . 2.000 „ | |

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, upraszam tych panów, którzy przyjmują pożyczkę 72, 73, 74, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Przyjęta.

Sprawozd. p. Zyblikiewicz (czyta):

„poz. 75. Towarzystwo sadowniczo-ogrodniczo-pszczelnicze we Lwowie . . . 700 złt.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta.

P. Polanowski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Polanowski ma głos.

P. Polanowski. Przy tej pozycji „Towarzystwo ogrodniczo-sadowniczo-pszczelnicze we Lwowie“, czuję się w obowiązku zabrać głos i zwrócić uwagę wysokiej Izby, na właściwość szczególnie miasta Lwowa, iż w sprawach, których uzasadnienie pożyteczności byłoby zbyt czynnym, wyrażają się niestety-namiętności i osobiste inwektywy.

W tej sprawie rozdano tu w wysokiej Izbie każdemu z nas sprawozdanie, przeciw któremu nie miałbym do zarzucenia, gdyby nie to, że namiętnie występuje przeciw osobom. Z obowiązku stwierdzam zasługę towarzystwa, dla którego mamy wotować tę sumę i milczałbym, gdyby nie to, że w sprawozdaniu tym starano się źle przedstawić działalność innego Towarzystwa sadowniczo-pszczelniczego, które także ma swoją wielką zasługę. Miałem sposobność w moim powiecie przekonać się, że panowie Ciesielski i Bażański ksiądz ruski, jeżdżą wszędzie jako Wandërlehrery z poświęceniem czasu i pieniędzy własnych, dla rozpowszechnienia nauki i z wielkim skutkiem działają dla kraju, bo lud pouczają. Oprócz tego wydają „Bartnika“, pismo fachowe dla pszczelnictwa, sadownictwa i ogrodnictwa, które nie tylko w Galicyi, ale i na całym obszarze dawniej Polski, znajduje uznanie. Czułem się obowiązany stwierdzić wartość tej pracy, która się trzyma nadto zasady, że wtedy będziemy działać skutecznie, jeżeli własnymi będziemy działać siłami. Skończyłem. (Brawo).

JE. hr. Marszałek. Czy nikt więcej nie żąda głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, upraszam tych panów, którzy przyjmują tę pożyczkę 75, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Przyjęta.

Sprawozd. p. Zyblikiewicz (czyta):

„Poz. 76. Towarzystwu gospodarskiemu galicyjskiemu na utrzymanie inżyniera kultury nie się nie preliminuje, natomiast w skutek uchwały sejmowej z dnia 14. października 1878. zamieszcza się w budżecie:

na urządzenie bióra melioracyjnego 3.500 zł.

| | |
|--|-----------|
| na urządzenie kursu robót melioracyjnych | 2.500 zł. |
| na stypendya dla techników mających już zawodową praktykę | 2.000 „ |
| poz. 77. Szkoła koszykarstwa w Krakowie | 500 „ |
| „ 78. W skutek uchwały sejmowej z dnia 15. paźdz. 1878 na cele szkół rękodzielniczych, tudzież na popieranie przemysłu domowego | 5.000 „ |
| „ 78. a) Towarzystwo tatrzańskie w skutek petycyi l. 457 na dalsze trzy lata rocznie po | 400 „ |
| „ 78. b) W skutek uchwały sejmowej z dnia 24. września 1878. na zalesienie wydym piaszczystych w powiecie Niskim i Tarnobrzeskim | 1.500 „ |
| zaś na rok 1878. kredyt dodatkowy w kwocie 1.800 zł.“ | |

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, upraszam tych panów, którzy pozycye 76, 77, 78, 78a, 78b przyjmują, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Przyjęte.

Sprawozd. p. Zybliekiewicz. W skutek wczorajszej uchwały wysokiego Sejmu o przemysłe górniczym należy tu wstawić:

| | |
|--|----------|
| dla inżyniera | 1.800 zł |
| na mapę geologiczną | 2.000 „ |
| na badania geologiczne. | 10.000 „ |
| dla komisji fizyograficznej w Krakowie nad ten sam cel | 500 „ |
| Razem | 14.300 „ |

Ponieważ to jest już uchwalone, przeto nie potrzeba nad tēm głosować (czyta):

„Stypendya.

| | |
|--|------------------|
| poz. 79. Dla jednego ucznia weterynaryi i na koszta podróży 60 zł. razem | 200 zł. 260 „ |
| „ 80. Dla uczniów szkół pozakrajowych weterynaryi, rolnictwa i leśnictwa | 2.000 „ |
| „ 81. Dla uczniów szkoły rolniczej w Dublinach | 1.000 „ |
| „ 82. Dla uczniów szkoły parobków w Dublinach | 1.000 „ |
| „ 83. Dla uczniów szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie | 2.400 „ |

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem pozycyj 79, 80, 81, 82, 83, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Zybliekiewicz (czyta):

„Na cele wykształcenia i oświaty.

| | |
|---|-----------|
| poz. 84. Rada szkolna kraj. na pokrycie niedoboru kraj. funduszu szkolnego według uchwały sejmowej z dnia 17. paźdz. 1878, 224.089 zł. (jako już uchwalona nie podlega głosowaniu). | |
| „ 85. Sześciu członków Rady szkolnej krajowej po 1.200 zł. | 7.200 zł. |
| „ 86. Schmitt Henryk, Członek Rady szkolnej kraj. remuneracya | 800 „ |
| „ 87. Stypendya dla uczniów i uczen- nic seminariów nauczycielskich i kursów przygotowawczych | 30.000 „ |

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tych pozycyj 85, 86, 87, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Zybliekiewicz (czyta);

„Rubryka VIII.

Utrzymanie pomników historycznych.

| | |
|---|-----------|
| poz. 88. Restauracya pomników w ogóle | 1.500 zł. |
| „ 88a. W skutek petycyi konserwatora zabytków l. 431. na sarkofag dla Długosza w kościele na Skałce; na restauracyą wielkiego ołtarza w katedrze na Wawelu, tudzież na zabytki dzieł sztuki w Krośnie Bieczu, Tarnowie i w Sączu wydatek jednorazowy nadzwyczajny | 3.000 „ |
| „ 89. Badanie i ocalenie zabytków historycznych, piśmiennych i archeologicznych dla zakładu narod. imienia Ossolińskich we Lwowie | 500 „ |
| „ 90. Krajowe archiwum aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie i w Krakowie: | |
| a) Dyrektor we Lwowie | 1.200 „ |
| b) „ w Krakowie | 1.000 „ |

| | |
|---|-----------|
| c) Adjunkt we Lwowie płaca 1.100 zł. dodatek aktywalny 100 zł. | 1.200 zł. |
| d) Adjunkt w Krakowie płaca 900 zł. dodatek aktywalny 100 zł. | 1.000 „ |
| e) Cztórech aplikantów we Lwowie adjutum po 300 zł. | 1.200 „ |
| f) Dwóch aplikantów w Krakowie adjutum po 300 zł. | 600 „ |
| g) Stróże | 600 „ |
| h) Czynnosc za najem lokalu we Lwo- wie | 600 „ |
| i) Opał i potrzeby kancelaryjne . | 500 „ |
| Suma rubryki VIII. | 12.900 „ |

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem pozycyj 88, 88a, 89, 90 i liter a) do i) zechce rękę podnieść (większość). Są przyjęte.

Sprawozd. p. Zyblikiewicz. Uchwałami temi są także odnośne petycje załatwione.

JE. hr. Marszałek. Teraz przychodzi rubryka IX. kwaternikowe żandarmeryi. Sprawozdawcą jest p. Pilat.

Sprawozd. p. Pilat (czyta):

„W rubryce IX. preliminarzu Wydział krajowy pod poz. 91 — 106 na pokrycie kosztów kwaterniku żandarmeryi na rok 1879. kwotę 65.196 zł. która przewyższa kwotę na rok 1878.

| | |
|---------------------|----------|
| uchwaloną | 62.507 „ |
| o sumę | 2.689 „ |

Przewyżka ta uzasadnioną jest pomnożeniem posterunków i podwyższeniem niektórych czynszów.

Komisya budżetowa wnosi przeto:

wstawić w budżet na rok 1879 koszta kwaternikowe żandarmeryi w kwocie . 65 193 zł.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem w tej rubryce sumy sumy 65.196 zł., zechce rękę podnieść (większość). Przyjęta.

JE. hr. Marszałek. Następuje rubryka X. Sprawozdawca p. Russocki ma głos.

Sprawozdawca p. hr. Russocki (czyta):

„Rubryka X.

Drogi krajowe.

A. Koszta zarządu.

Na koszta zarządu preliminarzuje w r. 1879 Wydział krajowy sumę 104.946 zł., to jest o 5.330 zł. więcej, aniżeli w r. 1878 zostało przez w. Sejm zatwierdzone.

Żądana przez Wydział krajowy nadwyżka powstała:

I. Z powodu przybytku nowo zbudowanych dróg krajowych w ilości 69 kilom., które w r. 1879 przyjdą do konserwacyi, skutkiem czego powstaje potrzeba zwiększenia liczby droźników tudzież nadzoru technicznego i tak:

a) co do droźników:

Uchwałą z d. 30 sierpnia 1877 w. Sejm zniżył dotychczasową ilość droźników, zarazem zmienił wysokość płac przez nich pobieranych. Przyjawszy za podstawę, iż jeden droźnik może obsłużyć średnio 6 kilom. drogi, ustanowił na rok bieżący ich liczbę na 256, zarazem zniósł dwie klasy droźników wyznaczając wszystkim po 150 zł. rocznie. W preliminarzu na rok 1879 Wydział krajowy zastosował się w zasadzie do pomienionej uchwały w. Sejmu, proponowaną zaś przez siebie zwiększoną liczbę droźników o 24 na r. 1879 usprawiedliwił następującymi powodami:

W powołanej uchwale w. Sejmu nie uwzględniono okoliczności, że drogi krajowe na przestrzeniach, które przechodzą przez miasta, gdzie ruch miejscowy jest większy, wymagają większej pracy i troskliwości droźników. Z tego powodu w miastach nie może droźnik mieć sobie przydzielonych więcej nad dwa kilometry. Oprócz tego znajdują się na drogach krajowych znaczne i kosztowne mosty, które wymagają nieustającego stałego nadzoru, dla których przydzielony dozorca droźnik innemi już robotami na drodze zajmować się nie może. Miast, przez które przechodzą drogi krajowe, jest 15, większych zaś mostów 7.

Dla miast przeto potrzeba osobno droźników 15, a dla dozoru mostów 7.

Ponieważ droźnicy w miastach będą mieli pod swym nadzorem 30 kilom. dróg, przeto na pozostałą ilość dróg krajowych wynoszących 1545 km., licząc przeciętnie na jednego droźnika po 6 kilom. potrzeba ich 258.

Tym sposobem projektowana przez Wydział krajowy na rok 1879

| | |
|-------------------------------------|------------|
| liczba drożników zwykłych | 258 |
| „ w miastach | 15 |
| „ mostowych | 7 |
| razem drożników | <u>280</u> |

których preliminarz w sumie 42.000 zł. a większy o 3.600 zł. od dotacyi z r. 1878 z powyższych powodów jest usprawiedliwiony.

b) Co do nadzoru technicznego:

Z powodu przybytku nowych dróg, inżynier okręgu brzeżańskiego otrzymuje do nadzoru o 51 kilom. więcej, aniżeli dotąd nadzorował. Przydzielenie mu przeto pomocnika (dyurnisty) z płacą 2 zł. dziennie, jakie są ustanowione przy pięciu innych okręgach i zwiększenie z tego powodu kosztów zarządu o 730 zł. może być uznane za usprawiedliwione.

II. Zwiększenie dotacyi na sprawienie narzędzi technicznych i drogowych w poz. 10 o 1.000 złt. mające na celu zwiększenie liczby walców drogowych w spełnieniu życzenia objawionego w sprawozdaniu komisji lustracyjnej w. Sejmu w r. z., uważa się za usprawiedliwione.

Tak więc preliminowane przez Wydział krajowy na rok 1879 koszta zarządu w poz. 107, 108, 109, 110 i 111 w sumie 104.946 zł. uważa się za usprawiedliwione, wnosi zatem komisya, ażeby zamieścić na koszta zarządu sumę 104.946 złt.

B. Nowe budowy i rekonstrukcja dróg.

Na rok 1879 preliminuje Wydział krajowy w poz. 112. — 350.000 złt., przeto o 50.000 zł. mniej aniżeli w r. b.

Ponieważ Wydział krajowy za sumę zamierza prowadzić tylko dalszą budowę 4 gościńców, ustawą z dnia 12. lutego 1873 za nagłe uznanych w r. b. w ludowie będących, a przycém zamierza przeprowadzić mniej ważne rekonstrukcje 5. dawnych gościńców, i gdy Wydział krajowy za powyższą sumę, będąc w toku roboty z należytych postępem prowadzić może, przeto preliminowaną powyżej sumę uważa się za odpowiednią, i komisya wnosi, aby na budowę dróg i rekonstrukcją w budżecie zamieścić 350.000 zł.

C. Utrzymanie dróg.

Na konserwacją dróg na rok 1879 preliminuje Wydział krajowy sumę 429.600 złt. a to w poz. od 113 do 151, czyli o 17.800 zł. więcej, aniżeli w roku 1878. Zwiększenie to nastąpiło z powodu przybytku nowo mających się wybudować dróg w r. b. o 69 kilom., które w r. 1879 przyjdą do utrzymania. Jeśli się zaś zważy, że na rok bieżący przywołono na utrzymanie 1 kilometra drogi w kosztach zarządu

| | |
|-------------------------|----------------|
| 66 zł. | |
| „ konserwacyi | 273 zł. |
| czyli razem | <u>339 zł.</u> |

| | |
|--|----------------|
| a na rok 1879 preliminuje Wydział krajowy: kosztów zarządu | 67 zł. |
| „ konserwacyi | 273 zł. |
| czyli razem | <u>340 zł.</u> |

która to cyfra, jak wiadomo, niższą jest od tej, jaka w dawniejszych czasach na ten cel bywała przyzwalana i udzielana, przeto preliminowaną na r. 1879 przez Wydział krajowy sumę 429.600 zł. na utrzymanie gościńców, uważa się za usprawiedliwioną, a to tém bardziej, że wykazaną jest także potrzeba przebudowania kilku większych mostów; zatem komisya wnosi, zamieścić na utrzymanie dróg 429.600 zł.

D. Zasiłki dla dróg powiatowych i gminnych.

Wydział krajowy preliminuje w poz. 152 zwykłą od r. 1875 przez wysoki Sejm uchwalaną na ten cel kwotę 70.000 zł.

Uchwałą wysokiego Sejmu z dnia 11. października 1878 otworzono Wydziałowi krajowemu na budowę drogi do zakładu dla obłąkanych na Kulparkowie kredyt do wysokości kwoty 9.825 zł., który to kredyt ma być pokryty z sumy, na subwencyonowanie dróg powiatowych i gminnych w budżecie na r. 1879 przznaczonej.

Z uwagi, że użycie sumy wyznaczonej na subwencyonowanie dróg powiatowych i gminnych okazało się bardzo korzystnym, i suma w budżecie przeznaczona uszczuploną by być niepowinna, komisya budżetowa, zgodnie z życzeniem przez Wydział krajowy jój wyrażonem — wnosi wstawienie w pozycyi 152 na zasiłki dla dróg powiatowych i gminnych sumy 79.825 zł.

E. Wydatki na myta.

| | |
|---|------------------|
| Wydział krajowy preliminuje w poz. 153. 154 i 155 na budowę i utrzymanie domków mytnicznych | 3.000 zł. |
| koszta komisyjne, licytacyi i inne drobne | 2.400 zł. |
| przerwy z powodu szkód elementarnych | <u>2.500 zł.</u> |
| razem | 7.900 zł. |

Gdy taką kwotę uchwaliliby wys. Sejm także na rok bieżący, to ten wydatek usprawiedliwionym jest i na rok 1879 a to tém bardziej, gdyż nowe drogi o 69 kilom. przybyły, a z niemi i nowe stacye.

To usprawiedliwienie odnosi się osobliwie do domków mytnicznych, które na stacyach w czystym polu częstokroć wystawić wypada, a wystawienie takich domków ułatwia wydzierżawienie i wpływa na wysokość kwoty dzierżawnej. Zatem komisya wnosi preliminowaną kwotę

7.900 zł.

umieścić w budżecie.

Komisya wnosi zatém:

Wysoki Sejm raczy uchwalić

budżet drogowy na rok 1879 w kwotach następujących:

| | |
|------------------------------------|-------------|
| na zarząd | 104.946 zł. |
| „ budowę i rekonstrukcyą | 350.000 „ |
| „ utrzymanie | 429.600 „ |
| „ zasiłki | 79.825 „ |
| „ myta | 7.900 „ |
| Ogółem | 972.271 zł. |

JE. hr. Marszałek. Otwieram rozprawę nad działem pod literą A.

P. hr. Krukowiecki. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Krukowiecki ma głos.

P. hr. Krukowiecki. Ja znajduję, że preeliminowane zwiększenie dozoru dla miast o 15 a dla mostów o 7 drożników nie jest dość usprawiedliwione. Miasta biorą kopytkowe, mogłyby więc dać pomoc w pilnowaniu dróg krajowych. Co do mostów, to nie znam krajowych mostów, ale przypuszczam, że nie są one większe, jak most rządowy w Przemyśle, na którym nie ma dozorczy, a to z powodu, że musiałyby się utopić, bo nie miałyby co robić. Sądzę, że dozorca takiego mostu nie ma co robić, byłbym więc za wykreśleniem tej pozycyi, która wynosi 3310 złt.

P. hr. Badeni. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Badeni ma głos.

P. hr. Badeni. Powiedział p. Krukowiecki, że miasta mogłyby dawać dozorców; nie przeczę, pytam się jednak, czy zechcą? Jeżeli zechcą, to z pewnością Wydział krajowy nie będzie żądał funduszu na ten cel. Podstawy do żądania od miast, aby utrzymywały pewne przestrzenie dróg krajowych, chociażby w obrębie miasta położone, Wydział krajowy dotąd nie ma. Co do dozorców na mostach, to zdaniem Wydziału krajowego dozorczy są potrzebni, nietylko, aby utrzymywali porządek na mostach samych, aby przestrzegali od wypadku ognia, palenia fajki i t. p., ale głównie także o to, aby na rzekach bystrych mieli uwagę na wodę przy jej przybraniu. Nawigacya u nas nie jest uregulowana, często bardzo materiały drzewne luzem płyną, a przy większej wodzie mogą uszkodzić most. Jeżeli drożnik ma przydzielony most, a oprócz tego przydzieloną przestrzeń dróg, to gdyby się stał jaki wypadek, miałyby dogodną ekskuzę, że

był wtedy na przestrzeni. Idzie o to, aby nie miał takiej ekskuzy, aby był obowiązany być zawsze na moście, szczególnie jeśli wody są większe. Powiedział p. Krukowiecki, że w Przemyśle nie ma dozorczy na moście rządowym; dozorca taki jest, tylko szanony poseł go nie widział, ale mogę zapewnić, że przy wszystkich mostach rządowych są dozorczy.

JE. hr. Marszałek. Podaję do poparcia wniosek p. Krukowieckiego, który wnosi zmniejszenie tej pozycyi o 3310 złt. Kto za tém, raczy powstać. (Wstaje kilku posłów). Nie jest poparty. Czy żąda kto jeszcze głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc upraszam tych panów, którzy przyjmują na koszt zarządu dróg 104.946 złt., aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęta. Czy żąda kto głosu co do działu pod lit. B.?

P. Zyblikiewicz. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Zyblikiewicz ma głos.

P. Zyblikiewicz. Pierwotnie była na nowe budowy i rekonstrukcyą dróg ustanowiona suma 35.000 złt.; komisya budżetowa, ze względu na zwiększenie budżetu i dla uniknienia podwyższenia dodatków do podatków, postanowiła prosić wysoką Izbę o umieszczenie kwoty 310.000, t. j. 40.000 złt. mniej. Gdy jednak, wskutek zapadłej wczoraj uchwały wyższej subwencyi na teatr, trzeba dać o 4200 złt. więcej, przeto w imieniu komisyi wnoszę, aby zamiast 350.000 wstawić tu kwotę 300.000 złt.

P. hr. Badeni. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Badeni ma głos.

P. hr. Badeni. Wiadomo wys. Izbie, że zamierzamy na rok następny budowę czterech dróg krajowych. Administracya przy nich téż tak jest urządzona, że na budowę tych dróg suma 350.000 złt. niezaprzeczenie jest potrzebną. Oprócz tego wys. Sejm przekazał jeszcze swoją uchwałą do ryczałtu tego sumę 30.000 złt. na budowę drogi Lwów-Stożanów, której Wydział krajowy nie preeliminował. Jako członkowi Wydziału krajowego, nie wątpliwie obcięcie takiej sumy jest bolesnem, bo w przedmiocie budowy dróg nie zrobi się to, co zrobionem być powinno i zrobionem być mogło.

Ponieważ jednak oprócz, że jestem członkiem Wydziału krajowego, jestem także posłem krajowym i pojmuję potrzebę zaradzania, aby dodatki do podatków bądź co bądź nie były podwyższone;

przeto oświadczam, że kiedy jest niezbędna potrzeba, Wydział krajowy będzie się starał zastosować do tej nieuniknionej potrzeby i będzie się starał tak prowadzić budowę, aby to obciążenie nie było przez powiększenie się kosztu administracji, szkolidwóm.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. hr. Russocki. W imieniu komisji budżetowej muszę się przyłączyć do tego z powodów, które przytoczył referent Wydziału krajowego.

JE. hr. Marszałek. Upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tej pozycji 300.000 złt. na budowę i rekonstrukcją dróg, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. hr. Russocki (czyta):

„C) Na utrzymanie dróg . 429.600 złt.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tej pozycji, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. hr. Russocki (czyta):

„D) Na zasiłki dla dróg powiatowych i gminnych . . . 79.825 złt.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tej pozycji, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. hr. Russocki (czyta):

„E) Na myta . . . 7.900 złt.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tej pozycji, ażeby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. hr. Russocki. Ogółem zatem będzie suma wydatków na drogi o 50.000 złt. mniejsza, tj. wyniesie 922.271 złt.

JE. hr. Marszałek. Następująca teraz: Rubryka XI. Dotacje dla zakładów krajowych, składa się z kilku części, które musimy przejść oso-

бно. Z kolei więc następuje: Budżet na rok 1879 dla krajowego powszechnego szpitala we Lwowie.

Sprawozdawca p. Zucker ma głos.

Sprawozdawca p. Zucker (czyta):

„Krajowy szpital powszechny we Lwowie.

Fundusz chorych i położnic.

Na rok 1879 preliminował Wydział krajowy dla szpitala głównego we Lwowie w wydatkach 178.417 złt. w. a. dla oddziału chorych, a 18.344 złt. w. a. dla oddziału położnic, t. j. w oddziale chorych o 16.993 złt. a w oddziale położnic o 3530 złt. w. a. więcej, niż na rok 1878.

Komisja kuzdżetowa obniżyła tę sumę w wymogach oddziału chorych o 10.246 złt., a oddziału położnic o 878 złt. w. a., a mianowicie w rubr. II, VI, VII 41, a e f i j, 44, 48 49, dalej w rubr. VIII, IX i XII.

W y d a t k i.

Rubr. I. poz. 1—15.

Płace i emolumenta etatowe.

Wydział krajowy preliminuje na ten cel ogółem o 697 złt. w. a. więcej, niż w r. 1878. Ta nadwyżka pochodzi stąd, że przypadają do zapłaty wyższe dodatki pięcioletnie, a nadto, że dla dyrektora i rządcy umieszczono w tej rubryce opał, tudzież oświetlenie dla rządcy.

Wszystkie te wymogi są oparte na uchwalonym etacie i dlatego wnosi komisja budżetowa zgodnie z Wydziałem krajowym umieścić:

| | |
|--------------------------------|-------------|
| w funduszu chorych (zwyczajne) | 26.146 złt. |
| (nadzwyczajne) | 23 „ |
| razem . | 26.169 złt. |

| | |
|---------------------------------|------------|
| w funduszu położnic (zwyczajne) | 2.531 złt. |
| (nadzwyczajne) | 2 „ |
| razem . | 2.533 złt. |

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tej rubryki I. w kwotach funduszu chorych 26.146 złt. i 23 złt. z funduszu położnic 2531 złt. i 2 złt., aby zechcieli rękę podnieść (większość). Rubryka I. przyjęta.

Sprawozdawca p. Zucker (czyta):

„Rubr. II. poz. 16—23.

Utrzymanie osób nieetatowych.

Skutkiem zwiększenia liczby chorych pomno-

żyły się czynności pielęgnowania i dozoru, dlatego przydzielono dwie Siostry Miłosierdzia z kuchni do oddziału chorych.

Na rubr. II. zalicza się więc obecnie 18 Sióstr zamiast 16, a na oddział kuchenny w rubr. VII. 6 Sióstr (zamiast 8miu).

Oszczędności, które Wydział krajowy w wydatkach żywienia służby szpitala Kulparkowskiego zarządził, a które ogółem do wysokości 9 proc. dochodzą, pozwalają komisji budżetowej obniżyć preliminarzowy koszt wikt dla służby także dla szpitala lwowskiego, w tej nadziei, że one w tym zakładzie również osiągnąć się dadzą.

| | |
|--|----------|
| W roku 1878 liczono dla służby roczny koszt wikt od osoby po | 110 złt. |
| pieczywa po | 37 „ |
| razem | 147 „ |

| | |
|--|----------|
| Obecnie preliminarzuje Wydział kraj. na r. 1879 wymogi roczne wikt na jedną osobę po | 128 złt. |
| a pieczywa na jedną osobę po | 40 „ |
| razem | 168 „ |

| | |
|--|-------------|
| czyli na koszt wikt i pieczywa dla całej służby w funduszu chorych | 11.424 złt. |
| w funduszu położnic | 840 „ |

Te preliminarzowane kwoty obniża komisja budżetowa na wskazanym już podstawie o 9 proc. skutkiem czego wydatek na wikt i pieczywo dla służby zmniejszy się w funduszu chorych o 1026 złt a w funduszu położnic o 75 „

Poz. 22 „Służba z wiktem i ubiorem“ wynosić więc będzie:

| | |
|---------------------|-------------|
| w funduszu chorych | 17.602 złt. |
| w funduszu położnic | 1.469 „ |

Wszelkie inne pozycje rubryki II. wnosimy wstawić zgodnie z propozycją Wydziału krajowego a zatem rubr. II. preliminarzuje się łącznie:

| | |
|--------------------------------|------------|
| w funduszu chorych (zwyczajne) | 27.295 złt |
| (nadzwyczajne) | 1.200 „ |
| razem | 28.495 „ |

| | |
|-----------------------|-----------|
| a w funduszu położnic | 2.322 złt |
|-----------------------|-----------|

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu co do rubryki II.?

P. hr. Krukowiecki. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. hr. Krukowiecki ma głos.

P. hr. Krukowiecki. Zabrałem głos w tym celu, aby szanownego referenta komisji bu-

dżetowej zapytać o wyjaśnienie, dlaczego w roku 1878 liczono dla służby roczny koszt wikt od osoby po 110 złt., pieczywa po 37 złt., a na ten rok 128 złr., a pieczywa na jedną osobę po 40 złt. Wszakże tego roku jest wszystko tańsze, zboże tańsze, kartofle tańsze, a więc cena wikt dla jednej osoby powinna być mniejsza.

Sprawozdawca p. Zucker. Na rok bieżący preliminarzował Wydział krajowy koszt wikt dla służby na podstawie wynikłości r. 1876, a na rok przyszły oparł preliminarzowaną na ten cel kwotę na wynikłościach z r. 1877. Otóż uwzględniając okoliczności wskazane przez szanownego interpelanta, uważała się komisja za upoważnioną obniżyć preliminarz w tej pozycji o 9 proc. i takie też obniżenie zaleca wysokiej Izbie. Czyni to komisja na tej podstawie, że i w szpitalu kulparkowskim takie obniżenie przez Wydział krajowy zarządzone zostało.

Daliej jednak komisja budżetowa w okrojeniu tego wydatku iść nie doradza dla braku cyfrowych podstaw, któreby krok taki usprawiedliwić mogły.

P. hr. Krukowiecki. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. hr. Krukowiecki ma głos.

P. hr. Krukowiecki. Upraszałem szanownego referenta o objaśnienie, dla czego na rok 1879 liczą się koszty wikt wyższe, kiedy ceny zboża i kartofli tego roku są tańsze. Zdaje mi się, że i ceny wikt powinny z tego powodu ulec redukcji. Dlatego proszę o wyjaśnienie.

JE. hr. Marszałek. Ponieważ wniosku pozytywnego nie postawiono, poddam pod głosowanie sumy w rubryce II. zawarte. Upraszam tych panów, którzy je przyjmują, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Przyjęte.

Sprawozdawca p. Zucker (czyta):

„Rubr. III. poz. 24—31.

Pensye.

Podwyższenie emerytury dla dr. Fingera z rocznych 237 złt. na 315 złt. w. a., spowodowało drobną nadwyżkę w tej rubryce.

Komisja budżetowa preliminarzuje zgodnie z Wydziałem krajowym:

| | |
|---------------------|-----------|
| w funduszu chorych | 3331 złt. |
| w funduszu położnic | 178 „ |

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta.

Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem téj rubryki III. w kwocie 3331 złt. i 178 złt., aby zechcieli rękę podnieść (większość). Rubryka III. przyjęta.

Sprawozdawca p. Z u c k e r (czyta):

„Rubr. IV. poz. 32—37. Zaopatrzenie, odstawne i dary z łaski.

| | |
|---|----------|
| Zgodnie z Wydziałem krajowym jak na rok 1878 w funduszu chorych | 317 złt. |
| położnic | 70 „ |

JE. hr. M a r s z a ł e k. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem téj rubryki IV. w kwocie 317 złt. i 70 złt., aby zechcieli rękę podnieść (większość). Rubryka IV. przyjęta.

Sprawozdawca p. Z u c k e r (czyta):

„Rubr. V. poz. 38. Odprawy i spłaty kwartalców pośmiertnych.

| | |
|---|----------|
| Zgodnie z Wydziałem krajowym jak na rok 1878 w funduszu chorych | 300 złt. |
| w funduszu położnic | 30 „ |

JE. hr. M a r s z a ł e k. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem téj rubryki w kwocie 300 i 30 złt., aby zechcieli rękę podnieść (większość). Rubryka V. przyjęta.

Sprawozdawca p. Z u c k e r (czyta):

„Rubr. VI. poz. 39—40. Remuneracje i zapomogi.

W téj rubryce wnosi Wydział krajowy bez należytego usprawiedliwienia podwyższenie wydatku na remuneracje z 662 złt. na 800 złt. w. a.

Komisya budżetowa pozostaje przy cyfrze dawniejszój i wnosi wstawić w téj rubryce w poz. 39 na sprawdzenie recept:

| | |
|--------------------------------------|----------|
| w funduszu chorych | 278 złt. |
| w funduszu położnic | 3 „ |
| w poz. 40 na remuneracje i zapomogi: | |
| w funduszu chorych | 662 złt. |
| w funduszu położnic | 100 „ |

JE. hr. M a r s z a ł e k. Proszę odczytać wszystkie rubryki do końca, bo jeżeli przy której pozycyi nie zażąda nikt głosu, to nie potrzeba gło-

sować nad każdą rubryką z osobna, ale możemy wszystkie razem uchwalić.

P. H o s z a r d. Proszę o głos do rubryki VII.

JE. hr. M a r s z a ł e k. Proszę więc p. sprawozdawcę o odczytanie dalszych rubryk.

Sprawozdawca p. Z u c k e r (czyta):

Rubr. VII. poz. 41—49. Koszta gospodarcze.

Poz. 41. a). Na zwykłą strawę dla chorych i dodatki preliminarzu Wydział krajowy na podstawie wynikiłości ostatnich i z potrąceniem sumy 7000 złt. w. a. tytułem zaoszczędzeń, spowodowanych wprowadzeniem od 1. stycznia 1878 nowój, a tańszój normy żywienia,

 w funduszu chorych sumę 42.599 złt.

 „ położnic „ 2.831 złt.

Gdy atoli w sierpniu r. 1878 zmniejszono dla chorych 3 klasy porcy kawy, mléka, cukru i jaj, gdy Wydział krajowy polecił, aby potrawy dodatkowe, które u nas blisko 5 ct. na 1 dzień leczenia kosztują, jak najmniej były zapisywane, gdy nadto zdaniem komisji dalsze oszczędności mogą być uzyskane przez zapisywanie tanich potraw w miejsce droższych, jak to zapowiada ostatnie sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego, gdy w ogóle komisya nie wątpi, że Wydział krajowy wszedłszy raz z pomyslnym skutkiem na drogę oszczędności w kosztach żywienia, które z roku na rok coraz większe w szpitalach publicznych pochłaniały sumy, w tych chwalebnych usiłowaniach nie ustanie, przeto komisya sądzi, że preliminarz wydatki w poz. 41 a) o 9 proc. obniżyć może, i dlatego wnosi w téj pozycyi wstawić:

 na fundusz chorych sumę 38.765 złt.

 na fundusz położnic 2.577 złt.

W poz. 41 b) c) d) nie wnosi komisya budżetowa żadnych zmian.

W pozycyi 41 e) „służba kuchenna“ wnosi komisya koszt wikt i pieczywa, jak powyżej w pozycyi 22 (rubr. II), obniżyć o 9 proc.

Pozycya 41 e) wskutek tego wynosić będzie:

 w funduszu chorych 4.257 złt.

 „ położnic 321 złt.

W pozycyi 41 f) „drzewo na kuchnię“, wnosi komisya wobec zmniejszonych cen drzewa obniżyć preliminarz wydatek

 w funduszu chorych na sumę 2.475 złt.

 „ położnic na sumę 72 złt.

W pozycyi 41 g) h) wnosi komisya budżeto-

wa wstawić preliminowane przez Wydział krajowy kwoty.

Pozycya 41 i) „pieczywo dla chorych“.

Na podstawie rzeczywistego kosztu z r. 1877 preliminuje Wydział krajowy na pieczywo dla chorych w funduszu dla chorych 7.600 złt.

„ położnic 590 złt.

Gdy się jednak zważy, że w szpitalach wie-
deńskich wynosi porcja chleba 170 gramów, a por-
cja bułki 50 gramów, w szpitalu zaś lwowskim
na porcję chleba idzie 250 gramów, na porcję
bułki 150 gramów, i gdy nadto ordynacye pieczy-
wa nawet częstokroć jeszcze dodatki zawierają do
tych już zbyt sporych porcyj, gdy przeto stąd wno-
sić należy, że porcy pieczywa w naszym szpitalu
redukcji ulegz mogą i powinny, a Wydział krajo-
wy w ostatniem sprawozdaniu ze swych czynności
na tym artykule oszczędności zapowiada, gdy nadto
ceny zboża spadły, przeto komisya mimo, że liczy
na wydatniejsze jeszcze obniżenie tego wydatku,
jednak dla braku pewnych podstaw cyfrowych
na razie wnosi tylko, aby w tej pozycyi „na pie-
czywo dla chorych“ zamieszczono o 10 proc. poni-
żej preliminowanę przez Wydział kraj. kwoty tj.

w funduszu chorych 6.840 złt.

„ położnic 531 złt.

Pozycya 41 j) „wino dla chorych“.

Z uwzględnieniem wynikłości z Igo półrocza
1877 preliminuje Wydział krajowy w tej pozycyi
dla funduszu chorych 2.370 złt.

„ położnic 20 złt.

Gdy jednak porcy wina zmniejszone w sierp-
niu b. r. z 20 centylitrów na 15, a ordynacyę win
droższych dla chorych ograniczono do bardzo rzad-
kich wypadków, przeto wnosi komisya budżetowa
w tej pozycyi wstawić:

dla funduszu chorych 2.000 złt.

„ położnic 20 złt.

W pozycyi 42 „wikt z pieczywem dla leka-
rza dyżurnego“, wnosi komisya wstawić kwotę przez
Wydział krajowy preliminowaną, tj.:

w funduszu chorych 325 złt.

„ położnic 23 złt.

W pozycyi 43 „wikt z pieczywem dla pisa-
rza“, wnosi komisya podobnież zgodnie z Wydzia-
łem krajowym w funduszu chorych 196 złt.

„ położnic 14 złt.

Poz. 44 „sprzęty“.

Na sprzęty preliminuje Wydział kraj. w obu
funduszach sumę łączną 4.000 złt., z której to su-

my przypada 2.990 złt., na wydatek nadzwyczajny,
a 1.010 złt. na zwyczajny.

W wyjaśnieniach, do tej pozycyi się odno-
szących, nie poszczególniono osobno sprzętów bra-
kujących, których sprawunek na rok 1879 przy-
paść ma, ale podano takowe razem z wymogami
zwyczajnemi, co utrudnia pogląd i ocenienie nie-
zbędnej potrzeby tego wydatku.

Wobec wskazanego kierunku oszczędności i
gdy w ubiegłych latach na inwentarz sprzętów zna-
czne łożono koszta, gdy nadto między sprawunka-
mi tej kategorii na rok 1879 znajdują się przed-
mioty, których zakupno może być odroczone bez
uszczerbku dla Zakładu, nareszcie, gdy sprzęty i
naczynia kuchenne w poz. 41 g), osobno zapreli-
minowano, wnosi komisya wstawić w pozycyi 44
„sprzęty“.

w funduszu chorych (zwyczajne) 500 złt.

(nadzwyczajne) 2.300 złt.

w funduszu położnic (zwyczajne) 10 złt.

(nadzwyczajne) 190 złt.

Poz. 45 „bielizna i pościel“.

W tej pozycyi preliminuje Wydział krajowy :

a) na reparacye i sprawienie nowęj bielizny i po-
ścieli

w funduszu chorych (zwyczajne) 1.040 zł.

(nadzwyczajne) 5.700 „

w funduszu położnic (zwyczajne) 150 „

(nadzwyczajne) 550 „

b) dla siostry miłosierdzia w magazynie zatrudnionej
w funduszu chorych 75 zł.

w funduszu położnic 5 „

c) wikt dla tężę z dodatkami

w funduszu chorych 217 „

w funduszu położnic 15 „

W tej pozycyi, opartę na wynikłościach ostat-
nich, nie proponuje komisya żadnych obniżeń,
albowiem skutkiem oddania prania w przedsiębior-
stwo, ulega bielizna rychłemu zniszczeniu, co spro-
wadza potrzebę nowych sprawunków.

Dla tego wnosi komisya w tej pozycyi zgo-
dnie z Wydziałem krajowym wstawić kwoty wyżęj
wyszczególnione.

Poz. 46. „Pralnia.

Preliminowano na pranie kwotę w funduszu
chorych 7.376 zł., kwotę w funduszu położnic
224 zł., która jest opartą na ostatnich wynikło-
ściach; wnosi komisya zgodnie z Wydziałem kraj.
umieścić na budżecie w poz. 46.

Poz. 47. „Słoma do postania.“

Preliminowano na ten cel na wynikłościach ostatnich opartą kwotę w funduszu chorych 600 zł., w funduszu położnic 100 zł., która ogółem jest o 200 zł. niższą, aniżeli w r. 1878., wnosi komisya zgodnie z Wydziałem krajowym umieścić na budżecie.

Poz. 48. „Drzewo opałowe.“

Na ten cel oblicza Wydział krajowy na podstawie wyniku z r. 1876. potrzebę, jak następuje: w funduszu chorych 7.095 zł., w funduszu położnic 705 zł.

Gdy atoli ceny drzewa potaniały, przeto komisya wnosi obniżyć ten wydatek w funduszu chorych na 6.095 zł., w funduszu położnic na 605 zł.

Poz. 49. „Oświetlenie.“

W pozycyi tej obniża komisya preliminowany przez Wydział krajowy na łączną sumę 4.000 zł. a. w. wydatek, proponując do wstawienia zgodnie z wynikiem r. 1877. w funduszu chorych 3.421 zł., w funduszu położnic 386 zł.

Rubr. VIII. poz. 50 — 53. „Koszta sanitarne“ poz. 50. „sanitarne w ścisłym znaczeniu.“ Gdy w r. 1879. większe wydatki na przyrządę lecznicze nie są zapowiedziane, a nadto przy zapisywaniu wody sodowej i wód mineralnych większa oszczędność może być osiągnięta, przeto komisya obniża wstawioną na ten cel przez Wydział krajowy kwotę o 320 zł., preliminując na sanitarne w ścisłym znaczeniu, w funduszu chorych 3.000 zł., w funduszu położnic 100 zł.

Poz. 51. „Lekarstwa.“

Na podstawie przecięcia z lat 1874.—1876. preliminuje się zgodnie z Wydziałem kraj., w funduszu chorych 4.080 zł., w funduszu położnic 300 zł., a zatem o 1.320 zł. mniej, aniżeli na rok 1878.

Poz. 52. „Instrumenta chirurgiczne.“

W tej pozycyi preliminuje się zgodnie z Wydziałem krajowym, jak na r. 1878. w funduszu chorych 950 zł., w funduszu położnic 100 zł.

Poz. 53. „Koszta pogrzebowe.“

Zgodnie z Wydziałem krajowym, jak na rok 1878., w funduszu chorych 520 zł., w funduszu położnic 50 zł.

Rubr. IX. poz. 54. „Potrzeby kancelaryjne.“

W uznaniu potrzeby obniżenia tej rubryki, preliminuje się w tej pozycyi na fundusz chorych 1.000 zł., na fundusz położnic 80 zł.

Rubr. X. poz. 55. „Potrzeby kapliczne.“

Preliminuje się zgodnie z Wydziałem krajo-

wym, jak w r. 1878. i to według zaprowadzonej alternaty, na rok 1879. całkowicie na rachunek funduszu położnic kwotę 300 zł.

Rubr. XI. Poz. 56. i 57. „Utrzymanie budynków“ wnosi komisya wstawić jak na r. 1878., w funduszu chorych 3.121 zł., w funduszu położnic 349 zł.

Rubr. XII. poz. 58. „Najem pomieszkań“ Tytułem czynszu na najem filii Hofmana, w której się mieści oddział położniczy i chirurgiczny, preliminuje Wydział krajowy na r. 1879. wraz z dodatkiem gminnym 8.400 zł.

Gdy atoli kontrakt najmu z Hofmanem zawarty, expiruje dnia 1. lipca 1879, i gdy właściciel tego domu wniósł już do Wydziału krajowego ofertę, którą czynsz o 2.000 zł. rocznie obniża, a ta defalka na czas od 1. lipca do końca roku obliczona, wynosi 1.000 zł. w. a, przeto komisya wnosi czynsz najmu z dodatkami

| | |
|--------------------------------------|-----------|
| w kwocie | 8.400 zł. |
| obniżyć o kwotę | 1 000 „ |
| a zatem wstawić ten czynsz w sumie . | 7.400 zł. |

z czego, w stosunku zajmowanych przez chorych mieszkań, przypadnie na fundusz chorych 4.934 zł., na fundusz położnic 2.466 zł.

Rubr. XIII. poz. 59. „Koszta utrzymania dzieci w szpitaliku św. Zofii.“

Na podstawie uchwały wys. Sejmu z dnia 8. kwietnia 1876. zawarł Wydział krajowy z komitetem szpitala św. Zofii układ, mocą którego dzieci do lat 10 tamże mają być leczone za wynagrodzeniem po 58 ct. dziennie.

Przyjmując w przybliżeniu 9.600 dni leczenia za podstawę do obliczenia przypadającej należyłości, okazuje się stąd koszt 5.568 zł., czyli w zaokrągleniu 5.600 zł., który komisya wnosi w tej rubryce zamieścić.

Z powodu zaliczenia kosztów utrzymania dzieci na tę rubrykę, zmniejszono wydatki budżetu szpitala głównego w rubrykach II. poz. 22., VII. poz. 41. a, e, i, j, poz. 45. i 46., VIII. poz. 50, 51, 53 w stosunku dni leczenia dzieci do ogólnej ilości dni leczenia o łączną sumę 5.600 zł. wa.

Stąd więc wypływa, że wytworzenie osobnej rubryki na koszta utrzymania dzieci, skutkiem potraczeń dopiero wskazanych, funduszowi krajowemu nowego wydatku nie przyczyniło.

Rubr. XIV. poz. 60. „Odsetki od kapitałów dłużnych.“

Funduszowi stypendyjnemu Głowińskiego od sumy 6.705 zł. 3 kr. mk. po 5 procent, w fun-

duszu połoźnic 352 zł., które komisya zgodnie z Wydziałem kraj. na budżecie umieścić wnosi.

Rubr. XV. poz. 61. „Zapomogi dla połoźnic.“

Preliminuje się, jak w r. 1878., zgodnie z Wydziałem kraj. 2.000 zł.

Rubr. XVI. poz. 62. „Karmienie dzieci“ również jak w r. 1878. 100 zł.

Rubr. XVII. „Rozmaite“ poz. 63. „na bibliotekę“, w funduszu chorych 90 zł., w funduszu połoźnic 10 zł. Poz. 64 „Przypadkowe“, w funduszu chorych 430 zł., w funduszu połoźnic 70 zł., prelininuje się, jak w r. 1878. zgodnie z Wydziałem krajowym.

Zebranie sumaryczne rubryk wydatków.

Oddział chorych.

| Rubryka | Zwyczajne. | | Nadzwyczajne. |
|---------|------------|------------|---------------|
| | I. | 26.146 zł. | |
| „ | II. | 27 295 „ | 1.200 „ |
| „ | III. | 3 331 „ | — „ |
| „ | IV. | 317 „ | — „ |
| „ | V. | 300 „ | — „ |
| „ | VI. | 940 „ | — „ |

Oddział połoźnic.

| Rubryka | Zwyczajne. | | Nadzwyczajne. |
|---------|------------|-----------|---------------|
| | I. | 2.531 zł. | |
| „ | II. | 2.322 „ | — „ |
| „ | III. | 178 „ | — „ |
| „ | IV. | 70 „ | — „ |
| „ | V. | 30 „ | — „ |
| „ | VI. | 103 „ | — „ |

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu do rubryki VI. (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc upraszam tych panów, którzy przyjmują rubrykę VI., aby zechcieli rękę podnieść (większość). Rubryka VI. przyjęta.

Sprawozdawca p. Zucker (czyta): Rubryka VII. Wydatki zwyczajne w oddziale chorych 76.894 zł., a nadzwyczajne 8.000 zł., w oddziale połoźnic zaś zwyczajne 5.213 zł., nadzwyczajne 740 zł.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu?

P. Hoszard. Ja prosiłem o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Hoszard ma głos.

P. Hoszard. W rubryce VII. poz. 41/a na zwykłą strawę dla chorych i dodatki wnosi komisya o 4.088 mniej, niż to proponował Wydział krajowy.

Zwracam uwagę wysokięj Izby, że w tęg samej pozycyi Wydział krajowy już sam sua sponte wniósł niższą pozycyą o 7.000 zł. w. a., niżby to wypadalo na podstawie wynikłości z ostatnich trzech lat, a o 7.000 mniej dlategośmy wstawili, ponieważ oszczędności, któreśmy od 1. stycznia 1878. r. spowodowali wprowadzeniem tańszej ucemy żywienia i nowych kart żywienia w pierwszych czterech miesiącach wykazały cyfrę 2.300, to pomnożywszy przez trzy, otrzymamy 6.900 czyli około 7.000 i tę cyfrę, jako rzeczywisty wynik owych oszczędności, potrąciliśmy od wynikłości i o tę sumę zniżyliśmy rubrykę VII. budżetu. Komisya budżetowa idzie jednak dalej, bo okrawa jeszcze 4.088 zł.

Komisya wprawdzie przyznaje, że Wydział krajowy wszedł już raz z pomyślnym skutkiem na drogę oszczędności w kosztach żywienia. Tak jest rzeczywiście, ale te oszczędności muszą mieć pewne granice, przez wzgląd na dobro zakładu, przez wzgląd na chorych, a tych granic przekraczać nie można. Czy dalej jeszcze nad już wprowadzone, dadzą się jakie oszczędności uzyskać, to okaże się w ciągu roku bieżącego. Na to liczyć jednak z pewnością nie można. Nie mówię to dlatego, iżbym chciał wniosek Wydziału krajowego podnosić, ale dlatego, abyście panowie nie wzięli za złe Wydziałowi krajowemu, jeżeli się po skończeniu roku okaże, że kwota prelininowana nie wystarczyła i że będziemy zmuszeni ją przekroczyć.

Chcę to samo wyjaśnienie dać panom, dla czego komisya powiada, iż (czyta):

„w szpitalach wiedeńskich wynosi porcy chleba 170 gramów a porcy bułki 50 gramów, w szpitalu zaś lwowskim na porcy chleba idzie 250 gramów, a na porcy bułki 150 gramów.“

Bułka waży zwykle 50 gramów, ale u nas daje się trzy bułki na dzień (na śniadanie, obiad i kolacyą), razem więc wynosi 150 gramów. Chory, który dostaje bułki, nie dostaje chleba u nas. Zaś w wiedeńskim szpitalu ma się rzecz przeciwnie. Tam dostają chorzy i chleb i bułki równocześnie, a czasem nie jedną, ale dwie lub więcej porcy na dzień i dlatego wynosi porcy chleba w lwowskim szpitalu więcej niż w wiedeńskim. Tyle w wytłomaczeniu tęg pozornęj sprzeczności. Co do cen pieczywa, to nadzieja komisyi, iż da się o 10% zniżyć, jest iluzoryczną. Właśnie wczoraj otwieraliśmy oferty i nie okazała się żadna, któraby robiła jakiś opust z cen terażniejszych, a zatem będziemy musieli tyle płacić, ileśmy płacili. Wspominam to dlatego, ażeby, jeżeli wysoka Izba uchwali, że po-

zycya, o której mowa, ma być obniżona, nie robiłście żadnych zarzutów Wydziałowi krajowemu, jeżeli będzie zmuszonym sumę preliminowaną przekroczyć.

P. W. hr. Koziebrodzki. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Koziebrodzki ma głos.

P. Wł. hr. Koziebrodzki. Przed chwilą powiedział nam członek Wydziału krajowego, że oferty w przedmiocie dostarczania pieczywa dla chorych w szpitalu powszechnym okazały się takie same jak zeszłego roku. Mnie się zdaje, że Wydział krajowy ofert tych przyjąć nie powinien, tylko powinien nową licytację rozpisać, bo jest nieprawdopodobieństwem, aby tak wielka różnica w cenach zboża z roku przeszłego i bieżącego, nie została uwzględniona w cenach pieczywa.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Ponieważ nikt nie postawił odmiennego wniosku od wniosku komisji, poddam go pod głosowanie. Pierwój jednak udzielię głosu p. sprawozdawcy.

Sprawozdawca p. Zucker. Komisja wspominała z uznaniem o uwieczonych już skutkiem pomyślnym usiłowaniach Wydziału krajowego w kierunku osiągnięcia pewnych oszczędności w rubryce żywienia chorych. Jednak ze względu na to, iż ku schyłkowi roku 1878. a zatem po wygotowaniu preliminarza, który był podstawą obrad komisyjnych, Wydział krajowy wydał rozporządzenie, którym nakazał zmniejszenie dla chorych 3. klasy porcy kawy, mleka, cukru, i jaj, i gdy nadto okazało się z aktów, któreśmy mieli pod ręką, że są w toku studia przygotowawcze, które każą się spodziewać, że i w innych kierunkach oszczędności znaczne osiągnięte być mogą, a mianowicie, że droższe potrawy mogą być zastąpione tańszymi itd. (kilka z tych punktów w motywach swoich komisja budżetowa uwydatniła), a więc z tych powodów sądziła komisja, że może śmiało i powinna to nadzieje, jakie Wydział krajowy w swoim sprawozdaniu z czynności sam wskazuje, z góry zeskontować, i niech mi będzie wolno powiedzieć, wziąć Wydział krajowy za słowo, celem zapewnienia się że te pożyteczne zamiary rzeczywiście będą spełnione. Komisja budżetowa nie mogła przeoczyć objawów prądu, który w tej Izbie kilkakrotnie znalazł wyraz w nawoływaniu do oszczędności w dziale szpitalnym. Rzeczywiście rażący też jest stosunek kosztów, które łożymy na cele humanitarne a zwa-

szcza szpitalne wobec kosztów łożonych na cele bezpośrednio produkcyjne, jak np. oświaty. Ja co do mojej osoby nie mogę wprawdzie podzielać zapatrywania, na tém miejscu nieraz głoszonego, że wydatki na szpitale nie są produkcyjne, bo zdaje mi się, że zakład, którego celem jest uzdrowienie, co więcój, utrzymanie przy życiu materiału ludzi, który par excellence jest uważany słusznie za niepoślednią siłę produkcyjną, a nawet jako główny czynnik produkcji, że takie wydatki, jeżeli nie wprost, to pośrednio przyczyniają się do wzmocnienia produkcji. Nie mniej przeto zdaje się nie ulegać kwestyi, że ten cel osiągnąć się da nawet przy zmniejszeniu dotychczasowych ofiar, przechodzących powoli możność kraju. Szanowny referent Wydziału krajowego przyznał wobec komisji, że koszta żywienia chorych w szpitalu wiedeńskim mniejsze są, aniżeli u nas. Bo też obfitość w odżywianiu, wybredność potraw (zwłaszcza w dodatkach) i komfort do przesadnych w naszym szpitalu doszły rozmiarów. Oszczędności w tym dziale domaga się komisja stanowczo, a w przekonaniu, że takowe tylko za inicjatywę Wydziału krajowego osiągnięte być mogą, przyjmując z całą otuchą przyrzeczenie, które się mieści w sprawozdaniu z czynności Wydziału krajowego, że w tym kierunku dalej jak najenergiczniej wytrwa, a na razie uważała komisja za wskazane swoim obowiązkiem, dać tej nadziei wyraz w cyfrach zapreliminowanych. Nie obawiała się też komisja, aby te pozycje były przez Wydział krajowy przekroczone.

JE. hr. Marszałek. Ponieważ żaden wniosek nie został postawiony, przeto upraszam tych panów, którzy przyjmują rubrykę VII. w kwocie 76. 894 złt. wydatków zwyczajnych, a 8.000 nadzwyczajnych dla oddziału chorych; zaś 5213 złt. wydatków zwyczajnych i 740 wydatków nadzwyczajnych dla oddziału położnic, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Przyjęta. Czy żąda kto głosu co do następnych rubryk od VIII. do XVII. włącznie? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda upraszam tych panów, którzy przyjmują rubryki dla oddziału chorych:

| | | |
|-------|----------|-----------|
| VIII. | w kwocie | 8.550 zł. |
| IX. | " | 1.000 " |
| XI. | " | 3.121 " |
| XII. | " | 4.934 " |
| XIII. | " | 5.600 " |
| XVII. | " | 520 " |

aby zechcieli rękę podnieść (większość). Rubryki te dla oddziału chorych przyjęte. Czy żąda kto głosu

co do rubryki VIII, IX, X, XI, XII, XIV, XV, XVI, XVII dla oddziału położnic? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc upraszam tych panów, którzy te rubryki z kwotami: 550, 80, 300, 349, 2.466, 352, 2.000, 100 i 80 złt. przyjmują, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Przyjęte. Suma tych rubryk wynosi w oddziale chorych 168.171, a w oddziale położnic 17.466 złt. w. a. Proszę o odczytanie działu dochodów.

Sprawozdawca p. Zucker (czyta):

Dochody.

Rubr. I poz. 1. „Zapisy i legaty“.

Z przecięcia 3letniego i z uwagi na wynik z r. 1876, preliniuje się w tej rubryce zgodnie z Wydziałem kraj. na fundusz chorych 9000 zł.

Rubr. II. „Dodatki“.

poz. 2. Od c. k. Skarbu za drzewo opałowe jak na rok 1878

w funduszu chorych 1.430 zł.

w funduszu położnic 160 zł.

poz. 3. Z kasy miejskiej

a) tytułem dochodu z rogatek preliniuje się zgodnie z Wydziałem kraj. według przecięcia 3letniego na fundusz chorych 25.100 złt.

b) na utrzymanie trupiarni, jak na rok 1878

w funduszu chorych 54 zł.

w funduszu położnic 6 zł.

Rubr. III. „Zwroty kosztów leczenia“

poz. 4. Od płacących za siebie preliniuje się zgodnie z Wydziałem kraj. według przecięcia 3letniego.

w funduszu chorych 13.000 zł.

w funduszu położnic 380 zł.

poz. 5. Od funduszków obcokrajowych i innych publicznych według przecięcia 3-letniego zgodnie z Wydziałem krajowym

w funduszu chorych 5.200 zł.

w funduszu położnic 220 zł.

poz. 6. Od funduszu krajowego preliniuje się zgodnie z Wydziałem krajowym z uwagi na zwiększenie ilości dni leczenia i na wpływy znaczne r. 1877 na fundusz chorych sumą 100.000 zł.

Rubr. IV. „Rezmaite“.

poz. 7. Ze sprzedaży sprzętów i tytułem innych mniejszych dochodów preliniuje się, jak na r. 1878

w funduszu chorych 200 zł.

w funduszu położnic 4 zł.

Zebranie sumaryczne dochodów.

| | | Oddział chorych | Oddział położnic |
|-----------|-------------|-----------------|------------------|
| | | zwyczajne | |
| Rub. I. | 9.000 zł. | | — |
| Rub. II. | 26 584 zł. | | 166 zł. |
| Rub. III. | 118.200 zł. | | 600 zł. |
| Rub. IV. | 200 zł. | | 4 zł. |
| Suma | 153.984 zł. | | 770 zł. |

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu co do rubryk dochodów? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc upraszam tych panów, którzy przyjmują rubryki dochodów w ogólnej sumie dla oddziału chorych 153.984 zł., a dla oddziału położnic 770 zł., aby zechcieli rękę podnieść (większość). Przyjęte. Proszę o odczytanie zestawienia.

Sprawozd. p. Zucker (czyta):

W funduszu chorych szpitala lwowskiego wynoszą więc razem :

| | |
|-------------------|-------------|
| Wydatki zwyczajne | 153.948 zł. |
| „ nadzwyczajne | 9.223 zł. |
| „ razem wydatki | 168.171 zł. |
| Dochody | 153.984 zł. |
| Zatém niedobór | 14.187 zł. |

w funduszu położnic :

| | |
|----------------------|------------|
| Wydatki zwyczajne | 16.724 zł. |
| Wydatki nadzwyczajne | 742 zł. |
| razem | 17.466 zł. |
| Dochody | 770 zł. |
| zatém niedobór | 16.696 zł. |

Komisya budżetowa wnosi więc: Wysoki Sejm raczy przyjąć powyższy preliminarz funduszu chorych i położnic szpitala powszechnego we Lwowie na rok 1879, i pokryje wykazany w funduszu chorych niedobór w sumie 14.187 zł. w. a., tudzież wykazany w funduszu położnic w sumie 16.696 zł. w. a. z funduszu krajowego.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, upraszam tych panów, którzy przyjmują niedobór 14.187 zł. w funduszu chorych, a 16.696 zł. w funduszu położnic, z wnioskiem pokrycia takowego, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Przyjęte.

Sprawozdawca p. Zucker. W załatwieniu petycji do L. 691. Dra Edwarda Sawickiego, prymaryusza szpitala lwowskiego, o udzielenie mu zaliczki trzechletniej na pensję — z uwagi na przychylną konkomitacyą Dyrekcji szpitala, z uwagi dalej, że Wydział krajowy jak najśilniej prosi

petenta poparł, wyrażając się przytém w najchlebniejszych słowach o jego gorliwej i skutecznej dla zakładu pracy, z uwagi wreszcie na to, że petent nie z własnej winy popadł w położenie, w którym uzyskanie takiej zaliczki dla niego i rodziny jest niemal warunkiem egzystencji, z uwagi w końcu na rozliczne precedensa analogicznie, wnosi komisya budżetowa (czyta):

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

P. Dr. Edwardowi Sawic kiemu ma być udzielona trzyletnia zaliczka na pensyę, wynosząca 4.200 złt. a. w. zwrotna w 50 różnych ratach miesięcznych i poręczona policą asekuracyjną na życie petenta na sumę 5000 złt. opiewającą.“

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Ponieważ nikt głosu nie żąda, przeto dyskusyą zamykam i upraszam Panów, którzy są za wnioskiem komisji, aby raczyli rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

JE. hr. Marszałek. Następuje sprawozdanie komisji budżetowej o preliminarzu na r. 1879 zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie. Sprawozdawca p. Haller.

Sprawozdawca p. Haller (czyta):

„Sprawozdanie o preliminarzu kraj. zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie.

| | |
|--|-----------|
| Wydział krajowy preliminował wydatki zwyczajne zakładu dla obłąkanych w kwocie 152.538 złt. nadzwyczajne | 44.030 „ |
| razem | 196.568 „ |
| dochody w kwocie | 21.344 „ |
| i wykazał niedoboru | 175.224 „ |

Niedobór ten głównie stąd pochodzi, iż fundusz krajowy nie zwraca zakładowi kosztów kuracji za ubogich; gdyby to zaś miało miejsce, zmniejszyłby się niedobór w przybliżeniu o 132.941 złt. i wynosiłby zawsze bardzo znaczną kwotę 42.383 złt.

Komisya budżetowa starała się zbadać przyczyny tego stanu rzeczy i zmniejszyć wydatki o ile to być może, co jej się jednak tylko w małej części zrobić udało z powodu, iż niepodobna naprzód obliczyć, jaki będzie koszt utrzymania w ruchu maszyny parowej, ani czy, użycie pary zmniejszy lub powiększy koszt gotowania i prania; dalej z powodu, iż tylko z biegiem czasu będzie można postarać się o tańszą dostawę wszystkiego, czego zakład potrzebuje, a nakoniec ponieważ w skutek uchwał sejmowych z d. 23. września, 5 i 11. października roku bieżącego koszt służby lekar-

skiej, administracyjnej i oddziałowej podwyższony został.

Pomimo starań o zniżenie cyfr przez Wydział krajowy preliminarzowanych, widzi się komisya zniewoloną do poddania pod uchwałę wysokiej Izby cyfr wyższych od budżetu na r. 1878 w następujących rubrykach:

| | |
|--|-------------|
| I. Płace etatowe o | 5.359 złt. |
| II. Koszta osób nieetatowych | 5.880 „ |
| VIII. Koszta gospodarze | 13.168 „ |
| XIII. Koszta utrzymania chorych w Przemysłu i Żółkwi | 10.420 „ |
| razem więcej o | 34.827 złt. |

niższe zaś będą w rubrykach:

| | |
|---------------------------------------|----------|
| VII. Remuneracye o | 250 złt. |
| XII. Konserwacye budynków o | 150 „ |
| XVI. Rozmaite | 700 „ |
| razem mniej o | 1.100 „ |

a zatém według wniosku komisji, budżet wydatków zakładu Kulparkowskiego na rok 1879 przewyższa budżet roku 1878. o kwotę 25.155 złt.

Układ budżetu byłby następujący:

Rubryka I. Płace i emolumenta etatowe.

Wydział krajowy preliminuje 11.460 złt. jednak w moc uchwały wysokiego Sejmu z dnia 11. b. m. i r. odpada pozycya 2 płaca i wikt lekarzy w kwocie 2652 złt., a natomiast wstawia się

dla dwóch prymaryuszów:

płaca po 1500 złt. 3.000 złt.

wikt po 326 złt. 652 złt.

tudzież pod poz. 4 dodaje się dla drugiego oficyała płaca 700 złt.

wikt 246 złt.

a w myśl uchwały z dnia 5 b. m. i r. dla dwóch kapelanów płaca po 400 złt. 800 złt.

wikt po 246 złt. 492 złt.

dla 2 sekundaryuszów:

płaca po 1000 złt. 2.000 złt.

wikt tychże po 326 złt. 652 złt.

Pod poz. 6, 7, 8 i 9 preliminowany jest wikt dla nadzorcy i nadzorczyńi służby, dla woźnego i oddźwiernego po 210 złt. w. a. razem 840 złt.

Gdy jednakże w skutek zarządzonego przez Wydział krajowy zmniejszenia porcyi mięsa i chleba dla służby, koszt wiktu obniża się o 9^o, czyli przy II klasie z 210 złt. na 191. a przy III z 158 złt. na 144, przeto powyższe cztery porcye wikt z 840 złt. zredukować należy do 764 złt.

Tym sposobem suma téj rubryki podnosi się o 5359 złt. do kwoty 17.274 złt.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu co do rubryki I. ? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda więc upraszam tych Panów, którzy rubrykę I. przyjmują w kwocie 17.274 złt. aby zechcieli rękę podnieść (większość). Rubryka I. jest przyjęta.

Sprawozd. p. Haller (czyta):

„Kwestya wiktury lekarzy, kapelanów i urzędników nasuwa komisji następujące uwagi:

Wydział krajowy, przedstawiając Sejmowi etat dla zakładu kulparkowskiego, a wysoki Sejm uchwalając go, wychodził zapewne z tego zapatrywania, iż przy braku pomieszczenia należy obsadzać posady ludźmi niezonałymi i dla tego wyznaczył wikt dla wszystkich. Ponieważ jednak wiele z posad, a może nawet większą część takowych otrzymali ludzie żonaci, którym jedna porcja wiktury wystarczyć nie może, i którzy z tego powodu zmuszeni są kuchnię prowadzić dla swoich rodzin, odpadł zatem główny powód żywienia wszystkich osób do służby wyższej należących z kuchni zakładowej, co połączone być musi z wielu niedogodnościami i mogłoby dać pole do nadużyć.

Prócz tego zwraca uwagę różnica w cenie wiktury, która dla lekarzy preliminowaną jest po 326 złt. dla jednego, a dla kapelanów i urzędników po 246 złt., czyli o 80 złt. mniej. Pomijając kwestyą większego wydatku, komisya sądzi, iż nie ma racjonalnego powodu robienia takiej różnicy, która gospodarstwo domowe musi utrudniać, zwiększać zajęcia w kuchni, a tęp samym powiększać koszt jej prowadzenia.

Z tych powodów komisya budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się Wydział krajowy, aby zbadał kwestyą, czy właściwem jest pozostawienie wiktury wszystkim funkcyonaryuszom zakładu, tudzież, ażeby się starał uprościć manipulacyą przez urządzenie mniejszej ilości klas wiktury.“

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc upraszam tych panów, którzy rezolucyą tę przyjmują, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Sprawozd. p. Haller (czyta):

„Rubr. II. Koszta osób nieetatowych.

Wydział kraj. preliminował 31.912 złt.

Z rubryki tęp odpada wskutek ustalenia posad kapelanów, preliminowana pod poz. 10 dla

nich płaca i wikt w kwocie 1292 złt., a wskutek uchwały z 11go października b. r., płaca i wikt dwóch asystentów lekarskich pod poz. 11 w kwocie 1652 złt. — Pozycyą 19, w której na służbę oddziałową preliminowano 18.621 złt., będzie opiewała wskutek uchwały sejmowej z dnia 5. października b. r. i przy uwzględnieniu zniżonego (jak przy rubryce I. wykazano) kosztu wiktury, na sumę 19.376 złt.

Przy poz. 20 komisya, nie uznając potrzeby utrzymywania osobnego kościelnego, wnosi opuszczenie pod a) jego płacy 144 złt. i pod e) wiktury 210 złt.

Tym sposobem suma tęp rubryki obniży się o 2.747 złt. do kwoty 29.165 złt.“

P. Hozzard. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Hozzard ma głos.

P. Hozzard. Przy poz. 20 komisya nie uznaje potrzeby osobnego kościelnego i wnosi opuszczenie jego płacy i wiktury. Różnica pomiędzy pozycyą Wydziału krajowego a komisji, wynosi (na płacę 144 złt. na wikt 210) razem 354 złt.

Ośmielam się zatem zapytać szanownego p. sprawozdawcę, kto ma pełnić funkcyę kościelnego w Kulparkowie, czy siostry miłosierdzia? te nie; lekarze także nie, urzędnicy także nie, służba oddziałowa nie ma na to czasu, parobcy nie są zdolni, kucharki także nie, chyba woźny, albo portyer, ale wątpię, aby i ci poślali zadaniu. A funkcyą kościelnego nietylko polega w utrzymaniu porządku w kaplicy, a raczej w kościele kulparkowskim, ale i na utrzymaniu porządku w zakrystyi, na służeniu do mszy dwa razy dziennie, każdęd z nich innego obrządku, nareszcie na obsłudze dwóch kapelanów. Sądzę, że tych funkcyi nie można amatorom powierzać, tylko potrzeba na to osobno do tego przyjętego człowieka. Ponieważ się spodziewam, że wątpliwości moich p. sprawozdawca nie usunie, więc podnoszę wniosek Wydziału krajowego, że mię wywody szanownego p. sprawozdawcy nie przekonują; dlatego proszę, abyście panowie w tęp rubrykę wstawili na płacę kościelnego kwotę 144 złt., a na wikt 210 złt.

P. ks. Kitrys. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. ks. Kitrys ma głos.

P. ks. Kitrys. Popierając wniosek p. Hozzarda, jako członka Wydziału krajowego, pozwolę

sobie zrobić tę uwagę, że gdy była mowa o ustaleniu kapelanów przy szpitalu kulparkowskim, pozwoliłem sobie zabrać głos w tym celu, aby płace ich były podwyższone i wszelkie mieli zaopatrzenie. Wysoka Izba nie raczyła uwzględnić moich przedstawień, co do szczupłej płacy kapelanów. Tymczasem napotykam z bolem serca, że tam kapelani i tak w budżecie obcięci, także są dzisiajszym wnioskiem komisji budżetowej pozbawieni posługi kościelnej. W takim położeniu rzeczy wątpię, czy konsystorze metropolitalne przy braku księży będą mogły obsadzić te posady? Czy się znajdą ukwalifikowani kandydaci.

Że kapelan musi ponosić niejaki ciężary, połączone ze stanem duchownym, to rozumię; rozumię nareszcie i to, jeżeliby on, dla oszczędzenia tego grosza szpitalnego sam sobie usługiwał, ale nie pojmuję, jak można tym kapelanom odmawiać posług kościelnych. I jak wspomniał p. Hozard, że w samej rzeczy tej posługi inny sługa podjąć nie może, bo zapewne każdy z nich ma tam godziny wyrachowane, tak, iż na posługi w kaplicy, do obsług mszy św. i innych publicznych obrzędów, które niezawodnie będą im poruczone, czasu nie stanie.

Muszę tu zwrócić uwagę, że szpital kulparkowski możnaby uważać jako małą parafię, bo tam nie chodzi tylko o obsłużenie chorych, ale i wszyscy zdrowi i słudzy, będą pociągani pod porządek, mianowicie, aby uczęszczali na mszę św., słuchali kazań i t. d.

Otóż bez takiej obsługi obejść się nie może żaden kapelan, jako duszpastérz, a trudno kogoś uczyć doraźnie, co do sługi kościelnego należy.

Pojmuję, że mię spotka zarzut ze strony sprawozdawcy komisji, iż ta obsługa da się załatwić przez domowników. Nie mogę tu stawiać wniosku, jakie mógłby mieć wynagrodzenie taki kościelny, jednak pozwolę sobie powiedzieć, że nie chodzi mi o to, komu posługa kościelna będzie poruczoną, czy komu z domowników będzie zleconą, czy ad hoc któremuś kościelnemu, z jakiegoś funduszu odpowiednia remuneracya wyznaczoną będzie. Chodzi mi o to, aby taka obsługa dla kapelana i kaplicy w celu dopełnienia obrządków liturgicznych, była de facto zaprowadzoną. Zresztą popieram wniosek p. Hozarda.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, p. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Haller. Mimo woli muszę odpowiedzieć ostatniemu mowcy, co do obsadzenia posady kapelana. Nie mam żadnego wpływu na to, jednak już udawano się do mnie z prośbą o protekcyę, więc zdaje się, że konkurencyja będzie dość liczna. Co zaś do posady kościelnego, to zdawało się komisji, że kiedy ani w szpitalu powszechnym tutejszym, w którym funkcyje kościelnego są daleko ważniejsze i częstsze, aniżeli na Kulparkowie, bo daleko więcej ludzi przygotowuje się na śmierć i umiera, a nie ma osobnego kościelnego, to i Kulparków bez niego obejść się może, témbardziej, że w pozycyi 20 pod lit. a) jest wstawionych dwóch służących, o których komisya dowiedziała się, że jeden z nich ma obowiązek obsługiwać dwóch kapelanów i w kaplicy porządek robić i zdawało się komisji, że to n'e jest za dużo i można śmiało obejść się bez kościelnego. Komisya zwróciła także i na tę okoliczność uwagę, że płaca kościelnego jest wyższą niż innych służących. Nie zdawało się, aby ta funkcyja była tak trudną i ciężką, ażeby trzeba większą płacę dawać.

Objaśnienie, jakie było komisji dane, było to, że ten kościelny używany jest do zakupna wiktuałów na targu lwowskim; codziennie jeździ do Lwowa i kupuje jarzyny i wiktuały. Otóż zdanie nietylko komisji budżetowej, ale także komisji lustracyjnej było, jak to wyrażone jest w sprawozdaniu o czynnościach Wydziału krajowego, że takie zakupna rocznie wynoszą do 15.000 złt. i powierzenie tego kościelnemu, który ma pensyi 144 złt., byłoby niestosowném i dlatego témbardziej przychyliła się komisya do wykręślenia posady tego kościelnego, czy tam szafarza, czy faktora. Dlatego pozostaje przy tém wykręśleniu i proszę, ażeby wysoka Izba za wnioskiem komisji głosowała.

JE. hr. Marszałek. Poddam pod głosowanie sumę taką, jaką wnosi komisya, a potem wniosek p. Hozarda 144 złt. na płacę a 210 złt. na wikt dla kościelnego.

Upraszam tych panów, którzy głosują za sumą 29.165 złt. w rubryce II. podaną, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Przyjęto.

Upraszam tych panów, którzy w myśl p. Hozarda głosują za uchwaleniem płacy 144 złt. i wikttem 210 złt. dla kościelnego, aby zechcieli powstać (wątpliwość).

Ponieważ jest wątpliwość, więc zarządzę kontrapróbę. (Przy kontrapróbie konstatuje JE. hr. Marszałek, że nie ma kompletu). Przerywam po-

siedzenie, bo nie ma kompletu. Proszę panów kwestorów, aby byli łaskawi postarać się o komplet. (Po zebraniu się kompletu).

Proszę panów, abyście byli łaskawi zachować komplet w Izbie, gdyż spraw budżetowych bez kompletu nie podobna załatwiać. Ponieważ wielu z panów przybyło, którzy nie wiedzą, nad czem głosowanie ma się właśnie odbyć, przeto podaję do wiadomości, że uchwalono rubrykę II. z cyfrą 29.165 złt. i jest wniosek p. Horszarda o uchwalenie płacy 144 złt. i wikt 210 złt. dla kościelnego w zakładzie kulparkowskim, który to wniosek podałem pod głosowanie, ale okazało się, że nie ma kompletu. Poddam przeto ten wniosek ponownie pod głosowanie.

Upraszam tych panów, którzy przyjmują 144 złt. na pensję i 210 złt. na wikt dla kościelnego, aby zechcieli powstać (wątpliwość). Proszę panów o kontrapróbę.

Upraszam tych panów, którzy są przeciwni wnioskowi, aby zechcieli powstać (większość). Wniosek odrzucono.

Sprawozdawca p. Haller (czyta):

„Rubryka III. Substytucye.

Wydział krajowy preliminaruje 600 złt. w. a z powodu, iż rządcę zastępuje adjunkt oddziału rachunkowego, pobierający wyższe wynagrodzenie od wyznaczonego etatem. Komisya budżetowa z uwagi, iż po ostatecznym usunięciu byłego rządcy nie ma już żadnej przeszkody do wyjścia z prowizoryum szkodliwego dla zakładu i dla funduszu krajowego, nie uznaje potrzeby tego wydatku i na rubrykę tę nie wstawia.“

JE. hr. Marszałek. Nad rubryką III. nie ma głosowania.

Sprawozdawca p. Haller (czyta):

„Rubryka IV. Pensye i emerytury.

Pod poz. 22 do 25 zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego wstawia się 205 złt.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem téj rubryki IV., aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Haller (czyta):

„Rubryka V. Zaopatrzenia, odstawne i dary z łaski.

pod poz. 26 do 29 podobnie 27 złt.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem rubryki V, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Haller (czyta):

„Rubryka VI. poz. 30. Odprawy i spłaty kwartałów pośmiertnych.

podobnie 40 złt.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem rubryki VI, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Haller (czyta):

„Rubryka VII. Remuneracye i zapomogi.

poz. 31. Sprawdzanie recept 60 złt.

Na właściwe remuneracye i zapomogi żąda Wydział krajowy 500 złt., komisya zaś ze względu, że na gratyfikacye wyznaczono już przy innych rubrykach (Rubr. II. poz. 19g) 20g) Rubr. VIII. p. 34d) pewne kwoty, że w r. 1876 nic na ten cel nie wydano, i że przy zwiększonym etacie i podniesionych płacach, mniejsza zachodzić będzie potrzeba nadzwyczajnych wynagrodzeń, przemawia za zniesieniem téj kwoty i wnosi wstawienie pod poz. 32 tylko 250 złt. i uchwalenie na rubrykę VII. cgółem 310 złt.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem rubryki VII, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Haller (czyta):

„Rubryka VIII. Koszta gospodarcze poz. 33 a). Zwykła strawa.

Wydział krajowy preliminaruje 56.000 złt. o 9.303 złt. więcej jak uchwalono na rok 1878, a o 13.009 złt. więcej jak wydano w r. 1876, motywując to podwyższenie zwiększoną ilością chorych i podróżowaniem różnych wiktuałów. Istotnie w r. 1876 było na Kulparkowie 141.674 dni żywienia chorych, a w r. 1877 dni 159.084; surowa żywność zaś kosztowała w r. 1876 po 30-34 cent. dziennie, a w r. 1877 po 32-93 cent. Gdy obecnie wiele

z przedmiotów do wyżywienia staniało, i spodziewać się należy, iż zarząd zakładu nabrawszy doświadczenia, będzie mógł przy sprężystém i oględném działaniu, tudzież wczesném ogłaszaniu licytacji, zabezpieczyć dostawy po cenach niższych, do czego się téż przyczynić może zaniechanie praktykowanego dotąd zakupna niektórych przedmiotów w małych ilościach na targu lwowskim, zdaniem komisji ze wszech miar nagannego, jako torującego drogę do rozlicznych nadużyć, komisya sądzi, iż może zniżyć dzienny koszt wiktuałów do 31 ent. na chorego i wnosi, licząc na 160.000 dni żywienia wstawienie pod poz. 33 a) 50.400 złt.“

JE. hr. Marszałek. Proszę o odczytanie całej rubryki, a potem poddam ją pod głosowanie.

Sprawozdawca p. Haller (czyta):

„Poz. 33. b) pieczywo kosztowało w r. 1876 — 7870 złt., tj. po 5·55 ent. na chorego dziennie, w r. 1877 — 9597 złt. czyli po 6·03 ent.

Gdy Wydział krajowy preliniuje mniej, jakby wypadało w stosunku do ostatniego roku, a zniżona cena zboża to zmniejszenie usprawiedliwia,

Komisya zgodnie z Wydziałem krajowym wnosi 9000 złt.

Poz. 33. c) Wino.

Wydział krajowy wnosi 800 złt., komisya zaś proponuje wstawić jak na r. 1878 uchwalono 600 złt.

Poz. 34. Służba kuchenna.

Wydział krajowy preliniuje 4.310 złt. Ponieważ w téj sumie objęta jest żywność sług kuchennych, na której zaprowadzona została oszczędność 9% wynosząca, przeto komisya obniża żadaną kwotę o 252 złt. w. a. i wnosi wstawienie 4058 złt.

Poz. 35. a) Drzewo do kuchni — kosztowało w r. 1876. — 2.939 złt. Wprawdzie większa ilość chorych nie wymaga większego spotrzebowania opału w kuchni, a gdy cena drzewa obniżyła się, możnaby wydatek ten zniżyć; komisya jednak tego doradzać nie może, ponieważ nie ma żadnych danych od obliczenia prawdopodobnej potrzeby opału przy nowém urządzeniu kuchni, dla tego zgodnie z Wydziałem krajowym wnosi 3.000 złt.

Poz. 35. b) Naczynia kuchenne.

Zgodnie z Wydziałem krajowym wnosi komisya 750 złt.

Poz. 35. c) Siostry miłosierdzia w kuchni 1.570 złt.

Poz. 36. Sprzęty.

Wydział krajowy preliniuje w rubryce wydatków zwyczajnych 814 zł., w rub. nadzwyczajnych 1.000 zł. Ponieważ ta ostatnia rubryka służy tylko do pokrycia wydatków jednorazowych, ściśle oznaczonych, a nie wykazano potrzeby powiększenia inwentarza, ani téż wskazano, co za te pieniądze miałyby być sprawione, komisya nie może na tę rubrykę nie przeznaczyć, zwłaszcza, iż na sprawie nie sprzętów wydano w r. 1876 — 11.860 zł. wnosi zatem wstawienie na utrzymanie sprzętów wraz z kosztem Siostry miłosierdzia, magazynierki, preliniowane na wydatki zwyczajne . 814 zł.

Poz. 37. Bielizna i pościel.

Wydział krajowy preliniuje w wydatkach zwyczajnych 1.314 zł. w nadzwyczajnych 5.000 zł. Komisya przekonała się, iż pierwsza z tych cyfer odpowiada wydatkom na naprawę bielizny, pościeli, ubiorów, obuwia itd. i na utrzymanie jednej Siostry miłosierdzia, utrzymującej magazyn; zaś co do wydatków nadzwyczajnych, gdy Wydział krajowy nie wykazał potrzeby pomnożenia inwentarza, komisya obliczywszy koszt zastąpienia bielizny i odzieży corocznie z użycia wychodzącej, przekonała się, iż na ten cel potrzeba 3.500 zł.

Z tych powodów komisya wnosi uchwalenie na poz. 37. w wydatkach zwyczajnych 1.314 zł. w wydatkach nadzwyczajnych . 3.500 zł.

Poz. 38. Pralnia.

Nie mając żadnej podstawy do obliczenia kosztów prania po urządzeniu pralni parowej, wnosi komisya zgodnie z Wydziałem krajowym 4.628 zł.

Poz. 39. Słona do sienników

na podstawie wydatków z r. 1876. zgodnie z Wydziałem krajowym 700 zł.

Poz. 40. Opał.

Zważywszy z jednej strony, iż od r. 1876., w którym opał kosztował 4.735 zł., przybyło lokalności do ogrzania, z drugiej strony zaś, iż cena drzewa obniżyła się, czego Wydział krajowy przy układaniu preliminarza nie mógł przewidzieć, komisya zniża wydatek ten z preliniowanych 7.000 zł. na 6.000 zł.

Ogromny koszt opału powoduje komisya do poddania pod uchwałę wysokiej Izby, następującej rezolucyi:

„Wzywa się Wydział krajowy, ażeby polecił obrachować przestrzeń lokalności ogrzewanych i na

tęj podstawie zrobił obliczenie potrzebnego drzewa, tudzież ażeby obliczył, czy przy ryczałtowém sprowadzeniu węgla kamiennego dla zakładu Kulparkowskiego i dla szpitala powszechnego opał taki nie wypadłby taniej od drzewa“.

Poz. 41. Oświetlenie.

Jak na r. 1878. 3.000 zł.

Poz. 42. Utrzymanie i założenie ogrodów.

W ubiegłych latach, znaczne były wydatki na ten cel, mianowicie z powodu potrzeby odgraniczenia parkanami ogródków dla różnych kategorii chorych, nie mniej dla tego, iż produkowano warzywa, używając do uprawy tylko najemników, i tak, w r. 1877. wydano na uprawę i utrzymanie ogrodów, (oprócz kosztów założenia) 742 zł., doliczywszy koszt ogrodnika 394 zł., wydano razem 1.136 zł., zebrane warzywo zaś miało wartość 571 zł.

Wydział krajowy zwrócił więc słusznie na to uwagę i zarządził ograniczenie uprawy warzywa, przez co, jako też przez użycie obłąkanych do robót w ogrodach, koszt utrzymania tychże zostanie znacznie obniżony.

Zachodzi jednak potrzeba urządzenia jeszcze niedokończonych ogródków dla różnych kategorii chorych, a mianowicie plantowania, sadzenia drzew i wykończenia parkanów. Z tych powodów komisya obniża preliminarz z 2.590 zł. i wnosi wstawienie w tej pozycji na założenie ogrodu jako wydatek nadzwyczajny 1.200 zł.
na utrzymanie z ogrodnikiem wydatek zwyczajny 800 zł.

Poz. 43. Utrzymanie 2 par koni.

Wydział krajowy preliminarzuje 2.000 zł. na podstawie wydatków z lat przeszłych. Gdy jednak do wydatków tej pozycji, policzono za kupno nowego powozu w miejsce zużytego i kupno pary koni, w miejsce niezdatnych do użytku, co do zwyczajnych wydatków należeć nie może i często powtarzać się nie powinno, komisya wnosi wstawienie na tę pozycją według obliczonej potrzeby 1.400 zł.

Suma rubryki VIII. wynosi przeto 92.734 zł.

JE. hr. Marszałek. Otwieram rozprawę nad rubryką VIII. tak co do cyfry preliminarzowej jako też co do rezolucyi, jaką komisya wnosi.

P. hr. Krukowiecki. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Krukowiecki ma głos.

P. hr. Krukowiecki. Mnie się zdaje, że w pozycji 40, jest postawiona za wysoka cyfra na drzewo, bo na potrzeby knchni 3.000 zł. a na opał osobno 6.000 zł., więc razem 9.000 zł. Dlatego myślałbym, że należałoby zwrócić uwagę Wydziału krajowego, aby z większą skrupulatnością manipulacyą w tym względzie dozorował.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc p. sprawozdawca ma głos.

Sprawozd. p. Haller. Ja pozwolę sobie zwrócić uwagę szanownego mowcy, że komisya proponowała wysokiej Izbie następującą rezolucyą, wydrukowaną i dopiero odczytaną (czyta):

„Wzywa się Wydział krajowy, ażeby polecił obrachować przestrzeń lokalności ogrzewanych i na tej podstawie zrobił obliczenie potrzebnego drzewa, tudzież ażeby obliczył, czy przy ryczałtowém sprowadzeniu węgla kamiennego dla zakładu Kulparkowskiego i dla szpitala powszechnego opał taki nie wypadłby taniej od drzewa“.

P. hr. Krukowiecki. Proszę o głos dla objaśnienia.

JE. hr. Marszałek. P. Krukowiecki ma głos.

P. hr. Krukowiecki. Ja właśnie sprzeciwiam się tej rezolucyi, bo wiadomo mi, że przywóz węgla do Lwowa jest tak drogi, iż zdaje mi się, że żadnej oszczędności przez to nie zaprowadzimy. Ale zdaje mi się, że drzewo tam jest nie dość oszczędnie wydawane, i dla tego stawiałbym wniosek, aby Wydział krajowy zechciał wpłynąć na oszczędniejsze szafowanie drzewem. Co do węgla, to uważam wszelkie próby za niepraktyczne, ponieważ tam stacyi kolejowej nie ma i przywóz jego jest trudny.

JE. hr. Marszałek. Nie mogę poddać pod głosowanie wniosku, który nie jest sformułowany i podany na piśmie. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc upraszam tych panów, którzy przyjmują rezolucyą, którą odczytał p. sprawozdawca, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęta. Upraszam tych panów, którzy przyjmują rubrykę VIII. z kwotą 92.734 zł., aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Przystępujemy do rubryki IX. Proszę o odczytanie rubryk IX., X., XI. i XII. bo poddam je łącznie pod głosowanie.

Sprawozd. p. Haller (czyta):

„Rubr. IX. Koszta sanitarne poz. 44 do 47 jak na rok 1878. 2.870 zł.

Rubr. X. poz. 48. Koszta kancelaryjne, podobnie 500 zł.

Rubr. XI. poz. 49. Koszta kapliczne 200 zł.

Rubr. XII. Koszta utrzymania bydyneków poz. 50 do 53 zgodnie z preliminarzem Wydziału krajowego 3.800 zł.“

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc upraszam tych panów, którzy przyjmują rubryki IX., X., XI. i XII. aby zechcieli rękę podnieść (większość). Przyjęte.

Sprawozd. p. Haller (czyta):

„Rubr. XIII. W rubryce téj pod poz. 54 do 58 mieści się koszt utrzymania obłąkanych w Przemysłu i w Żółtkwi, obliczony wraz z wynagrodzeniem lekarzy na 36.830 zł. jako wydatek nadzwyczajny. Wydatek ten obliczony na podstawie obecnego stanu chorych. Komisya wnosi wstawić pod poz. 54 do 58. 36.830 zł.“

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc upraszam tych panów, którzy przyjmują rubrykę XIII., aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Sprawozd. p. Haller (czyta):

„Podczas kilku ostatnich sesji sejmowych zajmowała się komisya lustracyjna kwestyą stosowności i potrzeby założenia filii dla obłąkanych, mianowicie z powodu, iż stało się to bez upoważnienia Sejmu. Zeszłoroczna komisya administracyjna zaś nie załatwiła, z powodu wczesnego zamknięcia Sejmu, przekazanego jéj sprawozdania, w którym Wydział krajowy krok ten usprawiedliwiał, wykazywał potrzebę utrzymania filii i żądał upoważnienia do umieszczenia w Przemysłu nie już 30 obłąkanych, lecz 80. Pomimo, iż wniosek ten przez wys. Izbę załatwiony nie został, uchwalił Wydział krajowy pod d. 19. paźdz. 1877. przenieść do Przemysła 35 obłąkanych, upatrując w tém korzyść dla funduszu krajowego, który tam mniej płaci za dzień leczenia, jak wypada w Kulparkowie, co byłoby istotnie prawdą, gdyby obłąkanych z zakładu Kulparkowskiego wywiezionych, nie zastępywano tam innymi.

Gdy jednak mimo przeniesienia 35 obłąkanych do Przemysła, ilość umieszczonych w zakła-

dzie Kulparkowskim nie tylko się nie zmniejszyła, lecz przeciwnie wzrosła; gdy dalej przez uchwaloną już budowę domu administracyjnego na Kulparkowie, miejsca dla chorych tamże przybędzie, a nowy pawilon dla obłąkanych w Krakowie, również o wiele więcej chorych pomieści, jak dotychczasowy oddział u św. Ducha. Komisya budżetowa, pragnąc raz tamę położyć ciągłemu powiększaniu zakładu dla obłąkanych, poddaje pod uchwałę wys. Izby następującą rezolucyą:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby bez upoważnienia sejmowego nowych filij zakładu dla obłąkanych nie zakładał, ani istniejących w Przemysłu i w Żółtkwi nie rozszerzał, przeciwnie, ażeby z nich polecił wydać obłąkanych nieuleczalnych, niezagrażających bezpieczeństwu publicznemu ani obyczajności i starał się o stopniowe, o ile być może jak najrychlejsze zwinięcie tych filij.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Hoszard. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Hoszard ma głos.

P. Hoszard. Wnoszę, aby Ekscelencya Marszałek raczył rezolucyą komisji przedłożyć pod głosowanie trzema ustępami.

Ustęp pierwszy rezolucyi:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby bez upoważnienia sejmowego nowych filij zakładu obłąkanych nie zakładał ani istniejących w Przemysłu i w Żółtkwi nie rozszerzał,“ zupełnie mnie nie razi i owszem będę za nim głosował.

Drugi ustęp zaś:

„przeciwnie, ażeby z nich polecił wydać obłąkanych nieuleczalnych, niezagrażających bezpieczeństwu publicznemu, ani obyczajności“, uważam za zbyt czyny, bo takich chorych nie mamy w zakładzie Kulparkowskim. Jeżeli się nieświadomemu zdaje, że są spokojni, to są to spokojni chwilowo, a okresowo szalowi. Chociaż mogą być używani do robót rozmaitych w ogrodach, lub w gospodarstwie domowym, to nie mogą być puszczeni na wolność, ponieważ mogliby się stać niebezpiecznymi społeczeństwu.

Trzeci ustęp zaś rezolucyi:

„i starał się o stopniowe o ile być może, jak najrychlejsze zwinięcie tych filij“ uważam za niewykonalny, nawet jako szkodliwy i zębny, tak dla zakładu, jak i dla całego kraju. Nie wchodzę

w rozbiór pytania: czy ma kraj obowiązek utrzymywać wszystkich obłąkanych, zagrażających bezpieczeństwu publicznemu, bo spodziewam się, że uczyni to szanowny kolega Smolka, który jako referent spraw kulparkowskich w dawniejszych latach rzecz tę gruntownie zbadał, i Sejmowi lepiej przedstawić potrafi, niżbym to ja uczynić zdołał.

P. Smolka. Proszę o głos.

P. Waygart. Proszę o głos.

Chcę tylko panom okazać, jak zgubnym dla zakładu samego byłoby zwinięcie filii w Żółkwi i Przemyślu. Zakład w Kulparkowie ma na celu wyleczenie obłąkanych, prócz tego ma na celu pielęgnowanie takich chorych, którzy zagrażają społeczeństwu i nie mogą być puszczeni na wolność. Jest więc zakładem dla obłąkanych, przedewszystkiem leczniczym. Gdybyśmy nie mieli zakładów w Żółkwi i Przemyślu, zakład w Kulparkowie w krótkim przeciągu czasu straciłby tę cechę i stałby się zakładem detencyjnym a nie leczniczym. Trzeba wiedzieć, że procent wyleczonych jest bardzo mały, zaledwie 15 od 100 wynosi; a nawet w r. 1877. było na 1162 chorych, wyzdrowiałych tylko 167, więc 13·5%.

Jeżeliby zakład w Kulparkowie, niemiął obok siebie zakładów w Żółkwi i Przemyślu, toby się w krótkim czasie stało, że dla uleczalnych brakłoby miejsca, bo nieuleczalni zajęliby cały zakład. To też wszystkie zakłady lecznicze dla obłąkanych mają także magazyny na nieuleczalnych i tam odsyłają wszystkich, dla których wszelka nadzieja, wyleczenia znikła. Zakład wiedeński ma takie domy detencyjne w Yps i w Klosterneuburg, zakład pragski w Koznawos i w Tyrnawie. My nie mieliśmy takich zakładów, aż je nareszcie Wydział krajowy z pożytkiem dla kraju otworzył. Otóż zgubnym byłoby dla zakładu w Kulparkowie, gdyby nie można odstawić nieuleczalnych a spokojnych do Przemyśla lub do Żółkwi. Bo zakład kulparkowski, albo ma przyjmować wszystkich zgłaszających się obłąkanych, albo nie.

W pierwszym wypadku zapełniłby się, o ile miejsca starczy samymi nieuleczalnymi, w drugim wypadku zaniepokoiłoby obłąkani, zostawieni na wolności, w krótkim czasie tak dalece publiczność, że pewnie wypadłoby stąd i dla społeczeństwa i dla kraju większe niebezpieczeństwo, większa szkoda, niż koszt na utrzymanie tych nieszczęśliwych w Żółkwi i Przemyślu. Z tych powodów proszę pań, abyście 3ci ustęp tej rezolucyi nie uchwalili

bo zwinięcie tych zakładów i tak nie może być wykonanem.

P. Smolka. Proszę o głos.

J.E. hr. Marszałek. P. Smolka ma głos.

P. Smolka. Skoro szanowny kolega mój apelował do mnie, abym tę sprawę także wyświecił, to mogę wezwaniu zadość uczynić chyba jeszcze z prawnego stanowiska, bo do osądzenia rzeczy ze stanowiska leczniczego, to właściwym sędzią jest szanowny kolega, który poprzednio mówił. Otóż pod względem prawnym ma się rzecz tak. Kiedyśmy objęli w r. 1866. zakłady krajowe w naszą administracyą, a zwłaszcza lecznicze, publiczne i powszechne, był między rządem a krajem zawarty układ, że wszystkie urzędnienia i stosunki normowane obowiązującymi przepisami mają tak długo trwać nie naruszone, i mają tak długo być przestrzegane, jak długo w drodze ustawodawstwa nie będą zamienione. Otóż w mowie będący przedmiot, co do zakładów leczniczych, powszechnych i publicznych reguluje ministeryalne rozporządzenie z r. 1856 z dnia 4. grudnia, które obowiązuje we wszystkich krajach koronnych i opiewa, że szpitale publiczne i powszechne są obowiązane przyjąć wszystkich bez różnicy chorych, którzy potrzebują pomocy lekarskiej, a zatem i obłąkanych jako umysłowo chorych. Specyalne rozporządzenie tyczące się szpitala powszechnego lwowskiego jest dekret gubernialny z 1824 r., który rozporządza to samo t. j. że szpital powszechny lwowski jest zobowiązany przyjmować bez różnicy wszystkich chorych, którzy potrzebują pomocy lekarskiej. Obowiązku tego nie znosi bynajmniej postanowienie, zawarte w statucie kulparkowskim, że zakład kulparkowski przyjmuje tylko tyle chorych obłąkanych na ile jest tam miejsce, albowiem statut obowiązuje jedynie zakład w Kulparkowie, ale ogólnie obowiązujących prze pisów zmienić nie może i je nie zmienia. A zatem, gdyby w Kulparkowie nie przyjęto umysłowo chorych dla braku miejsca, to szpital lwowski, i każdy szpital publiczny i powszechny musiałyby przyjąć owych, do zakładu kulparkowskiego nieprzyjętych obłąkanych. Otóż sądzę, że tę kwestyą poruszać, jest trochę niebezpiecznie, ponieważ rząd mógłby kraj przymusić do przyjmowania do zakładów odpowiednich wszystkich obłąkanych, rozumie się takich, którzy zagrażają bezpieczeństwu publicznemu albo też naruszają publiczną obyczajność.

Więc taki jest stosunek prawny, że każdy obłąkany, który zagraża bezpieczeństwu publicznemu, albo który obraża publiczną obyczajność musi

być przyjęty do zakładu leczniczego. Więc wobec tego, że statystyka wykazuje, że liczba obłąkanych w kraju bynajmniej nie zmniejsza się, lecz zupełnie statecznie od dłuższego czasu już ciągle wzrasta, zwinięcie filii w Przemyślu i Żółkwi jest rzeczą absolutnie niemożliwą. Dlatego uważam, że co się tyczy pierwszej części rezolucyi, to jest ona zupełnie w porządku, ponieważ nowych takich filii stwarzać, nie ma znów tak piekającej potrzeby, bo Sejm się zgromadza rok rocznie, więc można zawsze czekać i w razie potrzeby uzyskać pozwolenia Sejmowi. Co się tyczy drugiego ustępu, to słusznie p. Hausner wspomniał, że jest niepotrzebnym, bo to się i tak dzieje, a nawet niedawno, nim oddałem p. Hoszardowi referat, był taki wypadek, że nieuleczony, ale zawsze jako niebezpieczny uważany obłąkany, który był w Żółkwi, tam się o tyle uspokoił, że lekarze sądzili, że może być puszczony na wolność. Myśmny go tedy przymusowo wydaliłi, bo się z odebraniem odciągali ci, którzy do tego obowiązani byli. Wydział krajowy z największą starannością przestrzega to, aby taki obłąkany, który się kwalifikuje do wydalenia, był odbierany przez rodzinę lub gminę, i to się praktykuje bardzo często, więc i ja uważam ten ustęp za niepotrzebny.

Co się tyczy 3. ustępu, to praktycznego skutku nie będzie miał, zwłaszcza, że komisya sama mówi „O ile to być może“. Więc rozumię się, że Wydział krajowy sam zrobiłby to, jeżeliby było możliwem. Ustęp ten wkłada tylko na Wydział krajowy obowiązek, żeby rok rocznie powiedział, że zwinięcie jest niemożliwe.

Więc dlatego byłbym także za tęp, aby ten trzeci ustęp był opuszczony.

P. Waygart. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Waygart ma głos.

P. Waygart. Ze strony komisji budżetowej widzę, że komisya niekoniecznie dokładnie nad tą sprawą się zastanowiła, albowiem cyfry tam podane, są błędne. I tak wyczytuję, że w Przemyślu umieszczono 30 obłąkanych, że następnie Wydział krajowy żądał umieszczenia 80 obłąkanych. Wysoki Sejm w tym przedmiocie nie nie uchwalił, a pomimo tego Wydział krajowy umieścił tam jeszcze 36 chorych, zdaje się więc, że do tego nie miał prawa. Jednakowoż tak nie jest, albowiem pierwsiastkowo przed wnioskiem Wydziału krajowego, ażeby upoważniono go do umieszczenia w Przemyślu 80 umysłowo chorych, umieścił Wydział krajowy na próbę 36 takich słabych, a następnie

uzupełnił cyfrę tę do 80, to jest 44 jeszcze dodał.

Pomimo tęp usterki nadmienię muszę i odwołać się do tego, co członek Wydziału krajowego, p. Smolka powiedział, że kraj ma obowiązek zająć się słabymi na umyśle i przestrzegać, ażeby bezpieczeństwo publiczne nie było zagrożone, i od tego obowiązku kraj uchylić się nie może. Zdaje mi się, że byłoby bardzo niekorzystnem dla kraju, gdyby się chciał od tego uchylić. Nad tęp długo rozwodzić się nie będę, to jednak nadmienię, że wedle zapatrywania komisji budżetowej, zupełnie zbytecznem byłoby utrzymywać takie zakłady detencyjne. To nie są filie szpitalu obłąkanych w Kulparkowie, ale są po prostu zakłady detencyjne w Żółkwi i Przemyślu. Komisya budżetowa mniema, że po wybudowaniu domu administracyjnego w Kulparkowie, będzie miejsce na umieszczenie tych słabych. Ja radziłbym, ażeby wysoka Izba pozostawiła te zakłady, jakie są w Żółkwi i Przemyślu, bo ja opieram się na doświadczeniu, albowiem takim zakładem zarządzałem. W takich zakładach umieszczani są nieuleczalni, których trzeba strzec, ażeby nie byli niebezpiecznymi. Utrzymywanie zaś słabych kosztuje w Kulparkowie, jak wysokięj Izbie wiadomo, dziennie po 90 ct. na głowę, a utrzymanie jednego słabego w Przemyślu kosztuje tylko 70 centów i to jedynie dlatego, ponieważ już w to wchodzi koszt budowy i rozszerzenia budynku. Ale już przy układaniu budżetu przeszłego roku widziałem, że znaczną kwotę obrócono na budowę, można więc było takse zniżyć, a jestem przekonania, że najmnieję o 10 centów te koszty niżzone będą. W Przemyślu więc można utrzymać chorego za 60 ct. dziennie, a nie wątpię, że w Żółkwi jest tak samo, bo tam są stosunki te same, a może jeszcze korzystniejsze, a zatęp o trzecią część będzie mniej kosztować utrzymanie chorych. Otóż Wydział krajowy umieściwszy 80 chorych w Przemyślu, a 80 w Żółkwi, sprowadzi oszczędność, wynoszącą 17.520 złt., a gdyby taksa była taka, jak dziś jest, to zawsze przeszło 12.000 złt. Takię oszczędności znacznej pomijać nie godzi się. Głosować zatęp będę za wnioskiem p. Hoszarda. Nadmienię to jeszcze, że pozostawienie zakładów w Żółkwi i Przemyślu przyczyni się do utrzymania w dobrym stanie i porządku zakładu kulparkowskiego, gdzie przy większém gronie słabych, porządek utrzymać trudno. Powtarzam jeszcze raz, że będę głosował za wnioskiem p. Hoszarda.

Głos. Proszę o zamknięcie dyskusji.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek o zamknięcie dyskusji. Do głosu są zapisani pp. Golejewski, Zyblikiewicz i Smolka.

Upraszam tych panów, którzy są za wnioskiem zamknięcia dyskusji, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Dyskusja jest zamknięta. P. Golejewski ma głos.

P. hr. Golejewski. Była mowa o tém, że kraj jest obowiązany, dla waryatów szkodliwych znaleźć pomieszczenie i że Rząd może wezwać go do tego. Ja się pytam, dlaczego Rząd nie uważał tego obowiązku za prawdziwy wtenczas, kiedy miał główny nadzór nad szpitalami, dlaczego Rząd miał takie małe umieszczenie, jak to znane było w szpitalu głównym, dlaczego nie rozszerzył szpitala na tak wielką miarę, jak dziś rozszerzono? Ponieważ przez wybudowanie domu administracyjnego, który już uchwalono, będzie, jak to Wydział krajowy powiedział, miejsce dla stu waryatów, przeto niepotrzebne utrzymywanie filij. Proszę sobie odczytać sprawozdanie komisji lustracyjnej, która się tak wyraziła, a nie tak, jak szef departamentu powiedział (czyta):

„Delegowani członkowie komisji lustracyjnej wraz z przewodniczącym, udawszy się na miejsce, znaleźli w szpitalu żółkiewskim zupełny porządek, opatrzenie i wyżywienie chorych zadawalniające, lokal odpowiedni, a jedyną przyczynę wielkiego procentu śmiertelności umysłowo chorych, tę tylko okoliczność, że odsyłani tu bywają z innych zakładów, a mianowicie z Kulparkowa, dla uzyskania miejsca, obłąkani, nietylko specjalnie nieuleczalni, ale dotknięci innemi fizycznemi cierpieniami, których następstwem rychła już i nieodzowna śmierć tylko być musi, jak n. p. suchotnicy i postępowem porażeniem dotknięci, dla których jednakże przestronniejsze miejsce i wygodniejsze opatrzenie w szpitalu żółkiewskim — choć chwilową ulgę przynieść może“.

Uważam więc, że filie szpitala w Żółkwi i w Przemyśle niekoniecznie są potrzebne dla waryatów, którzy potrzebują obserwacji, ale używane są na inne cele. Kiedy mamy miejsce w Kulparkowie na 100 łózek, to dlaczego mamy utrzymywać filie, jeżeli nie jest zamiarem wysokiej Izby, ażebyśmy wszystkich waryatów, gdzie tylko są, ściągali do jednego domu, a zapewne i utrzymywali; możnaby z nich cały pułk sformować. Takie postępowanie nie wydaje mi się być dobrém. Poseł rzeszowski powiedział, że liczba umysłowo chorych w Galicyi wzrosła się teraz aż do 2000, jeżeli-

byśmy więc poszli za tém, tobyśmy pół Lwowa musieli zabudować na takie Kulparkowy. Jabym zaś tyle budował tylko, o ile nasze fundusze wystarczają. Z tych powodów zgadzam się całkiem ze sprawozdaniem komisji budżetowej.

JE. hr. Marszałek. P. Zyblikiewicz ma głos.

P. Zyblikiewicz. Przeciwnie wcale niewinniej rezolucji komisji budżetowej, która opiewa, ażeby Wydział starał się o stopniowe — o ile to być może — zwinięcie tych filij, członkowie Wydziału powstałi tak, jak gdyby komisja budżetowa proponowała natychmiastowe ich zwinięcie. Komisja nie proponuje natychmiastowego zwinięcia, ale proponuje, ażeby Wydział starał się o stopniowe, „o ile to być może“, zwinięcie, a członkowie Wydziału idą za daleko. Komisja budżetowa musiała dawać wskazówki i Sejmowi i Wydziałowi krajowemu, ażeby w kwestyi funduszu krajowego, cokolwiek zinniejszyć wydatki sanitarne, które rok rocznie idą w górę. Komisja budżetowa musiała wskazać, że trzeba cokolwiek oszczędności wprowadzić w wydatkach sanitarnych, tak, ażebyśmy nie szli co raz dalej i wyżej, ale nie żąda ona natychmiastowego zniesienia tych szpitali, żąda tylko starania się ile wozności, czyby nie można je znieść. Przytaczają panowie, że obowiązek nasz jest taki, tego nie przeczę, ale my mamy także inne obowiązki, wyższe obowiązki, a mianowicie, sprowdzić kraj nasz do takiego dobrobytu, ażeby gminy same mogły utrzymywać swoich chorych. Jeżeli szpitale tylko będziemy budować, i na ten cel nakładać dodatki, to wówczas nic nie będziemy mieli, jak tylko szpitale.

Komisja budżetowa musiała wskazać, że należy dbać o równowagę wydatków. Przecież nam nie idzie tylko o szpitale, ale także o inne departamentu administracyjne; musiała więc komisja powiedzieć, aby Wydział starał się o stopniowe zwinięcie żółkiewskiej i przemyskiej filii, ale nie żąda natychmiastowego zwinięcia. Cytowano mi przykłady z Czech, że tam jest tyle a tyle zakładów detencyjnych, gdzie jest taka sama ludność, jak w Galicyi. Ależ proszę popatrzeć, że kraj daje tam tylko 26 ct. dodatku, a to przynosi 6,000.000 złt., u nas zaś dodatek 34 ct. daje zaledwie 2,300.000 złt., a to dlatego, bo tam jest kraj zamożniejszy. Starajmy się przedewszystkiém o zamożność i o równowagę w wydatkach. Proszę więc panów, abyście przyjęli rezolucję komisji budżetowej, i pojęli, że nawet staranie, dążenie w tym

względnie, napotyka w Wydziale krajowym na nieprzełamany upor.

JE. hr. Marszałek. P. Smolka ma głos.

P. Smolka. Chciałem tylko p. Zybliekiewiczowi odpowiedzieć, co się tyczy tego obowiązku kraju, zajmowania się takimi obłąkanymi. Widząc jednak, że szanowny p. Zybliekiewicz obowiązek ten kraju przyznał, i nikt temu nie zaprzecza, zwracam się do zapytania p. Golejewskiego, dlaczego Rząd, gdy miał w administracji szpitale powszechne i publiczne, nie wykonywał tych obowiązków względem przyjmowania chorych i rozszerzania szpitali. Prawda, że nie zajmował się tém tak ściśle wedle obowiązku, ale z tego nie wypływa, byśmy nie mogli być zmuszeni teraz do ścisłego spełnienia obowiązków w tej mierze, wedle przepisów obowiązujących, a że te przepisy bywają także w praktyce zastosowane, muszę wskazać szanownym panom wypadek, który niedawno wydarzył się w niższej Austrii. Tam obowiązuje ten sam ogólny przepis ministerjalny z r. 1856. i kiedy w ostatnich latach tak nadzwyczaj namnożyło się obłąkanych, że nie mogli się pomieścić ani w domu obłąkanych w Wiedniu, ani w filiach, ani nawet w szpitalach powszechnych na tak zwanych obserwacyach, wtedy dyrekcye zakładów wzbraniały się przyjmować więcej obłąkanych, których jęj przystawiono. Otóż zażalenia wniesione w tej mierze do namiestnictwa, miały ten skutek, iż polecono przyjmować wszystkich obłąkanych, jakich przystawiono, co też Ministerjum zatwierdziło, a na zażalenie przeciw temu, wniesione do trybunału administracyjnego i ten orzekł, że kraj jest obowiązany przyjmując do leczenia każdego obłąkanego niebezpiecznego, lub zagrażającego obyczajności publicznej. Więc rzecz ta nie podpada żadnej wątpliwości. W obec tych cyfr wykazanych wysokiemu Sejmowi, co do wzrostu liczby obłąkanych, czy będzie mógł mieć skutek ten ustęp 3. rezolucyi, już piérwój powiedziałem, że wątpię i tylko włoży na Wydział krajowy ten obowiązek, że rok rocznie będzie musiał powtórzyć: nie byłem w stanie zadość uczynić tej rezolucyi. Jest więc nie potrzebna.

JE. hr. Marszałek. Dyskusya zamknięta. Pan sprawozdawca ma głos.

Sprawozd. p. Haller Przedewszystkiém muszę odpowiedzieć szanownemu p. Waygartowi, iż nie wiem, czy cyfry przytoczone w sprawozdaniu komisji budżetowej, są rzeczywiste lub nie. Są one wyjęte

z aktów Wydziału krajowego z dnia 19. października 1877. do l. 32.901, który mam pod ręką w oryginale i w którym stoi (czyta):

„Względem wniosku przeniesienia 35 obłąkanych kobiet do Przemyśla itd.“ Chciałbym w tej ostatniej chwili Sejmu, kiedy znużenie ogólne musi doprowadzić do tego, że z niecierpliwością każde słowo jest słuchane, być uwolniony od obowiązku dłuższego wyłuszczenia tej sprawy, i rzeczywiście, gdyby ktoś z panów posłów wystąpił był przeciw rezolucyi, byłbym albo nie odpowiedział, albo zbyt krótko. Jednak, gdy opozycya przeciwko nięj, wyszła ze strony Wydziału krajowego, i to ze strony dwóch członków jego, pozwólcie panowie, bym mimo krótkości czasu, troszkę dłużej nad tą sprawą się zastanowił.

Nie chodzi o zasadę, ale chodzi o wykonanie tego, co już wys. Izba uchwaliła. Nie wątpię pomimo tego, co p. Smolka powiedział, że jeżeli wys. Izba uchwali zwinięcie tych filii, że Wydział krajowy zrobiłby to, ale jest to wielka różnica, panowie, czy Wydział krajowy podda się uchwale wysokiej Izby, czy też z chęcią do nięj przystąpi i przejmie się tą myślą, która wykonaniu przewodniczyć musi; jeżeli ma to przynieść pożądane owoce. Dlatego muszę zwrócić się do tego, czy jest obowiązkiem kraju przyjmować obłąkanych, zagrażających bezpieczeństwu publicznemu lub obyczajności, bo o innych nie ma mowy. Według §. 1. statutu dla zakładu w Kulparkowie sankcyonowanego przez Najjaśniejszego Pana, zakład ten ma obowiązek przyjmowania chorych na umyśle uleczalnych, z nieuleczalnych zaś tylko szalowych o tyle, o ile miejsce na to pozwala. Zdawałoby się, że jest to dostateczne, jednakże pójdę dalej. Przepis zacytowany przez członka Wydziału krajowego, który ma obowiązywać kraj do przyjmowania wszystkich chorych, mojm zdaniem, odnosi się do chorych na ciele, ale nie chorych na umyśle, ponieważ nie podobna żądać, aby kraj wszystkich chorych umysłowo umieścił, bo w takim razie, panowie, zamiast siecią dróg, pokrylibyśmy kraj siecią domów dla obłąkanych. Nasze fundusze wszystkie, jakimi możemy rozporządzać, nie wystarczyłyby i pomimo podniesienia dodatków, jeszczeby nam brakło środków na to. Więc jest to rzecz niepodobna. Prawda, kraj ma obowiązek moralny przyjmowania takich chorych, ale nie ma obowiązku pozytywnego z prawa pozytywnego wychodzącego, i takiego obowiązku nie znalazłem nigdzie. Jabym powiedział, że jeżeli ma ktoś obowiązek zamykania obłąkanych nieuleczal-

nych, którzy mogą szkodzić bezpieczeństwu publicznemu, to tylko przez analogię, kiedy państwo zamyka zbrodniarzy, żeby nie byli szkodliwi, to tak samo państwo powinno zamykać obłąkanych, którzyby mogli szkodzić bezpieczeństwu publicznemu. Z drugiej strony, tych obłąkanych, którzy nie są szkodliwi dla bezpieczeństwa publicznego, powinna utrzymywać gmina. Właściwie gmina powinna utrzymywać i tych szkodliwych, ale ponieważ ona w żaden sposób środków do tego mieć nie może i takich zakładów dla obłąkanych utrzymywać, więc kraj przychodzi w pomoc i wyręcza ją niejako w tym obowiązku. Ten biedny kraj znajduje się w dziwnym położeniu. Jeżeli chodzi o władzę, to rząd nie chce mu oddać, ale kiedy chodzi o poniesienie kosztów, daje autonomię krajowi w zupełności, czy chce, czy nie chce. Z drugiej strony, gdy chodzi o gminę, jeżeli chodzi o ukrócenie w najmniejszej rzeczy atrybucji władzy gminnej, aby np. uskutecznić nadzór nad jaką jej czynnością, natenczas powstaje wielki krzyk: Ukrócają autonomię! Ale kiedy chodzi o koszty, wtedy gmina zrzeka się autonomii i najchętniej oddaje krajowi całą swą autonomię (brawo). Takie jest położenie. Zdaniem moim z jednej strony ma ten obowiązek ciężyć na państwie, z drugiej strony na gminach, i re-skrypt ministerjalny z dnia 14. maja 1874 (Dz. p. p. nr. 71) w §. 23. powiada (czyta):

„Die Gemeinden und insbesondere ihre ärztlichen Organe sind verpflichtet, die innerhalb ihres Gebietes befindlichen Irren, die nicht in Irrenanstalten untergebracht sind, in Evidenz zu erhalten und die Pflege derselben zu überwachen. Sie haben insbesondere ihr Augenmerk darauf zu richten, dass derlei Kranke nicht einer inhumaner Behandlung preisgegeben oder Einschränkungen unterworfen werden, die durch die Beschaffenheit ihrer Krankheit nicht gerechtfertigt sind. Sie haben endlich für die Verpflegung armer Geisteskranker und für deren thunlichste Unterbringung in öffentlichen Irrenanstalten Sorge zu tragen.“

Tu jest obowiązek włożony na gminy.

P. Smolka. Proszę o głos.

Sprawozd. p. Haller. Co do tego, że była by oszczędność, jak p. Waygart powiedział, to oświadczyć muszę, że byłaby oszczędność, jak to sprawozdanie komisji wykazuje, gdyby na to miejsce nie przybywało chorych. Jednakże według tego, jak Wydział krajowy żąda, aby Sejm nie orzekł, iż może być przypu szczone zwinięcie tych filii, to znaczy, że Wydział krajowy żąda powiększenia

tego zakładu. Gdy dom administracyjny na Kulparkowie wybudowany zostanie, przybędzie tam miejsca na 80 łóżek, w skutek tego powinno ubyc tyleż łóżek w Przemyślu i Żółkwi. Tak nie jest. I w Krakowie, jak będą przeniesieni obłąkani ze szpitala św. Ducha do szpitala św. Łazarza, nie będzie więcej miejsca, bo przybędą nowi chorzy. Z tego wypływa, że na przyszły rok, jeśli Wydział krajowy nie postara się o zwinięcie filii, lub za dwa lata, będą koszta jeszcze daleko większe. Komisya budżetowa poczuwała się do obowiązku, przestrzec przed tём wysoką Izbę i postawiła tę rezolucyą, którą spodziewam się, że Wydział krajowy, jak wejdzie w tę rzecz, będzie się starał wykonać, pomimo to, że szanowny członek Wydziału powiedział, że jest niewykonalną.

P. Smolka. Proszę o głos, jako członek Wydziału krajowego.

JE. hr. Marszałek. P. Smolka ma głos, jako członek Wydziału krajowego.

P. Smolka. Nie mogę bez odpowiedzi zostawić wywodu przemowy szanownego sprawozdawcy, iż mimo zacytowanego przezemnie rozporządzenia ministerjalnego i gubernyalnego, nie było i nie jest kraju obowiązkiem przyjmować obłąkanych, jak tylko o tyle, o ile starczy miejsca w zakładzie. Otóż wywód ten jest mylny. Szanowny sprawozdawca odwołał się w tём mierze na §. 1. i 2. statutu dla zakładu obłąkanych w Kulparkowie. Otóż prawda, i ja tём w pierwszym mém przemówieniu twierdziłem, że zakład kulparkowski nie jest obowiązany przyjmować obłąkanych, gdyż już niestaje miejsca, ale zakład kulparkowski nie jest krajem. Zakład więc kulparkowski rzeczywiście nie jest obowiązany przyjmować ponad liczbę miejsc rozporządzalnych, ale kraj ma ten obowiązek, a jest to najwyraźniej wypowiedziane w dekrete ministerjalnym z roku 1856., i w dekrete gubernyalnym z roku 1824.

Co się zaś tyczy dekretu ministerjalnego z roku 1874, który szanowny sprawozdawca cytował, rozumię się samo przez się, że gmina jest obowiązana trzymać w ewidencji owych obłąkanych, i starać się o ich utrzymanie, jeżeli są tacy, którzy nie są niebezpieczni, albo tём nie obrażają obyczajności publicznej. Jeżeli zaś są szkodliwi obłąkani w gminie, to gmina więzić obłąkanego nie ma prawa, a ma obowiązek oddać go do jakiegokolwiek szpitala publicznego i powszechnego, lub do zakładu dla obłąkanych, a kraj ma obo-

wiązek do zakładu leczniczego przyjęć takiego obłąkanego, bo obłąkany jest umysłowo chory, który potrzebuje pomocy lekarskiej. Chciałem tedy sprostować zapatrywania szanownego sprawozdawcy, by wysoka Izba nie zostawała pod wrażeniem wywodu, jakoby kraj nie był obowiązany opiekować się tego rodzaju obłąkanymi.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa zamknięta. Wniosek p. Hoszarda dąży do tego, by tę rezolucją rozdzielić na trzy części. Stosownie do tego życzenia, poddam pod głosowanie najpierw pierwszą część. (czyta):

„1) Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby bez upoważnienia sejmowego, nowych filij zakładu dla obłąkanych nie zakładał, ani istniejących w Przemysłu i w Żółkwi nie rozszerzał“

Ci Panowie, co tę część przyjmują, zechcą rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Panowie co przyjmują część drugą rezolucyi (czyta):

„2) Przeciwnie, ażeby z nich polecił wydalic obłąkanych nieuleczalnych, niezagrażających bez pieczeństwu publicznemu, ani obyczajności.“ zechcą rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Panowie, co przyjmują część trzecią rezolucyi (czyta):

„3) Starał się o stopniowe, o ile być może, jak najrychlejsze zwinięcie tych filij.“

zechcą rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Haller (czyta):

„Rubr. XIV. poz. 59. Odsetki od kapitałów, wstawia się według istotnej potrzeby . 1.408 zł.“

„Rubr. XV. poz. 60. Podatki i daniny, zgodnie z wnioskiem 200 zł.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem rubryki XIV. i XV., aby zechcieli rękę podnieść (większość.) Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Haller (czyta):

„Rubr. XVI. Rozmaite :

| | |
|---|---------|
| poz. 61. Utrzymanie biblioteki na rok 1878. | 50 złt. |
| poz. 62. Czasopisma, podobnie | 300 „ |
| poz. 63. Myto, podobnie | 300 „ |
| poz. 64. Przypadkowe. | |
| Wydział kraj. preliminaruje 1.000 zł. | |

ponieważ w r. 1876. wydano na rachunek tej pozycyi 1.021 zł. W roku tym pokryto z tej pozycyi nadzwyczajne wydatki, które powtarzać się nie będą, jako to: na urządzenie dla zwiększonej ilości Sióstr miłosierdzia i ich podróż z Krakowa, koszt przeniesienia pisarza z lwowskiego szpitala do Kulparkowa, koszt przewozu obłąkanych z Pesztu i t. p. Dla tego komisyja sądzi, iż pozycyą tę, bez szkody można znacznie obniżyć i wnosi, ażeby na nią wstawić 300 złt.

Suma rubryki XVI. wynosi zatem 950 złt.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem rubryki XVI., aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Haller (czyta):

„Dochody.

Rubr. I. poz. 1 i 2. Dodatki jak na rok 1878. 664 zł.

Rubr. II. poz. 3. Zwroty kosztów leczenia, według trzechletniego przecięcia 20.000 „

Rubr. III. poz. 4. Dochód z dóbr.

Wydział krajowy preliminaruje tylko dochód z propinacyi na 660 zł. Komisyja przekonaawszy się jednak, iż dochód z ogrodu wynosił w r. 1877 570 zł. i że z dzierżawy gruntów ofiarowano na rok 1879 — 420 zł., wnosi, ażeby do powyższych 660 zł. z propinacyi, dodać dochód z ogrodu i z pól w kwocie 990 zł. i wstawić łączną kwotę . . . 1.650 „

Rubr. IV. Rozmaite 20 „

Razem 22.334 zł.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tej ogólnej sumy 22.334 zł. w rubrykach dochodu, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Sprawozd. p. Haller (czyta):

„Tak więc wydatki zakładu dla obłąkanych wynosić mają:

| | |
|----------------------------|--------------|
| zwyczajne | 144.983 zł. |
| nadzwyczajne | 41.530 „ |
| razem | 186.513 zł. |
| Dochody | 22.334 „ |
| okazuje się zatem niedobór | 164.179 zł., |

który z funduszu krajowego, a mianowicie z rubryki XI. poz. 157 pokrytym być ma.

JE. hr. Marszałek. Cyfer tych nie potrzeba poddawać pod głosowanie, ponieważ są one tylko zestawieniem już uchwalonych. Dalej przychodzi fundusz podrzutek w Lwowie, sprawozdawca p. Władysław Koziębrodzki.

Sprawozd. p. Władysław Koziębrodzki (czyta):

„Fundusz podrzutek w Lwowie. (Lit. E.)

Wydział krajowy preliminaruje wydatki z funduszu podrzutek w kwocie 10.696 zł.; t. j. mniej aniżeli w roku 1878. o 4.970 zł.

Obniżenie wydatków nastąpiło mianowicie:

| | |
|--|---------|
| w rubryce IV. koszta kancelaryjne o | 40 zł. |
| „ VI. koszta utrzymania dzieci o | 5.000 „ |
| „ VIII. Rozmaite o | 20 „ |
| natomiast w rubryce V. (remuneracye i zapomogi) proponuje Wydział krajowy podwyższenie o | 90 „ |

z powodu potrzeby udzielania żywicielkom zapomóg na odzież i potrzeby szkolne dla dzieci. Komisya budżetowa, uznając słusność powodów przytoczonych — wnosi zgodnie z propozycją Wydziału krajowego na uchwalenie sumy wydatków 10.696 zł. a ponieważ fundusz podrzutek własnych dochodów nie ma, przeto całą powyższą kwotę wydatków 10.696 zł. pokryć należy z funduszu krajowego, a mianowicie z rubryki XI. poz. 158.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc kto jest za przyjęciem dla funduszu podrzutek w Lwowie sumy 10.696 zł., zechce rękę podnieść. (większość). Przyjęto.

Dalej następuje: budżet szpitala krajowego św. Łazarza w Krakowie. Sprawozdawcą jest p. Rapoport.

Sprawozd. p. Rapoport (czyta):

„Szpital krajowy św. Łazarza w Krakowie.

Wydział krajowy preliminaruje na rok 1879. na szpital św. Łazarza w Krakowie, który odtąd, po wykończeniu nowych zabudowań, obejmować będzie nie tylko dawniejsze oddziały chorych, położnic i podrzutek, ale także przeniesione z tak zwanego szpitala św. Ducha oddziały syfilitycznych i obłąkanych — wydatki w łącznej sumie 139.598 zł. czyli o 3.063 zł. mniej od sumy wydatków 142.661 zł. na rok 1878. uchwalonej.

Komisya budżetowa zbadawszy poszczególnie pozycye, preliminaruje na rok 1879. wydatki jedynie

w kwocie 138.227 zł., a zatem mniej o 1.371 zł. w porównaniu z preliminarzem Wydziału, a mniej o 4.434 zł. od kwoty na rok 1878. uchwalonej, tak, iż ze zestawienia wydatków z preliminowanym na rok 1879. dochodem w kwocie 105.431 zł. okazuje się niedobór 32.796 zł. mniejszy o 13.206 zł. od niedoboru na r. 1878. preliminarzanego.

Rubryka I. „Płace i emolumenta etatowe“ Pozycye 1—16.

Z powodu, iż preliminarzana przez Wydział suma 24.262 zł. zgodna jest z etatem posad i płac krajowego szpitala św. Łazarza, uchwalonym przez wys. Sejm na dniu 10. października r. b., że zatem powiększenie wydatku w tej rubryce o 5.722 zł. w porównaniu ze sumą 18.540 zł. na r. 1878, uchwaloną, które to powiększenie zresztą głównie powstało wskutek przeniesienia niektórych pozycy j z rubryki II. na rubrykę I., usprawiedliwionóm jest powyższą uchwałą sejmową, komisya wnosi: wstawić preliminarzaną sumę 24.262 zł., z której według dzielnika przypada na oddział chorych 12.020 zł., na oddział położnic i podrzutek 4.101 zł., na oddział syfilitycznych 4.343 zł., na oddział obłąkanych 3.798 zł. bez zmiany.

Rubryka II. „Koszta utrzymania osób nie-etatowych.“

Preliminarzana przez Wydział kwota 32.141 zł., mniejszą jest o 2.297 zł. od sumy 34.438 zł. na rok 1878. uchwalonej. Atoli komisya zwraca uwagę na to, iż zmniejszenie to nie powstało wskutek oszczędności w tej rubryce zaprowadzonych, lecz głównie wskutek wspomnianego już powyżej przeniesienia płac aptekarza, prosektora, chemika i odźwiernego z tej rubryki na rubrykę I. Komisya zaś zmniejsza sumę w tej rubryce preliminarzaną na 31.845 zł. czyli o 296 zł.

W pozycyi 17. „Siostry miłosierdzia.“

a) 17 oddziałowych po 80 zł. rocznie,

b) 11 wspólnych po 80 zł. rocznie,

komisya wnosi wstawić preliminarzaną sumę, równą kwocie na rok 1878. uchwalonej, bez zmiany, a mianowicie:

na oddział I. . . . 1.067 zł.

„ II. . . . 453 „

„ IV. . . . 720 „

razem . . . 2.240 zł.

Zaś w pozycyi 18. „Żywność sióstr miłosierdzia, dalej 3 emerytek i 4 postulanek“, komisya nie zgadza się na preliminarzane, na podstawie wynikłości przeciętnej z lat 1875, i 1876, podwyższenie uchwalonej na rok 1878. kwoty

6.424 zł. o 296 zł. na sumę 6.720 zł. czyli o 70 ct. miesięcznie więcej od każdej osoby, gdyż wynikłości z lat dawniejszych nie mogą być użyte za podstawę do obliczenia obecnych cen artykułów żywności, które nie tylko się nie podniosły, ale owszem znacznie spadły.

Komisya zatem wnosi wstawić w pozycyi 18. jedynie uchwaloną na rok 1878. sumę, a mianowicie:

| | |
|-------------------|-----------|
| w oddziale I. . . | 3.304 zł. |
| " II. . . | 1.468 " |
| " VI. . . | 1.652 " |
| razem . | 6.424 zł. |

Pozycyą 19. „Żywienie lekarza dyżurnego“, komisya wnosi zgodnie z Wydziałem wstawić bez zmiany jak w roku 1878.:

| | |
|-------------------|---------|
| na oddział I. . . | 203 zł. |
| " II. . . | 101 " |
| razem . | 304 zł. |

Pozycyą 20. „Służba oddziałowa“, preliminuje komisya zgodnie z Wydziałem w sumie na rok 1878. uchwalonej, a w szczególe:

| | |
|-------------------|-----------|
| na oddział I. . . | 848 zł. |
| " II. . . | 192 " |
| " III. . . | 384 " |
| " IV. . . | 720 " |
| razem . | 2.144 zł. |

Poz. 21. „Służba wspólna.“ Kwotę preliminowaną przez Wydział 3.510 zł. mniejszą o 92 zł. od kwoty 3.602 zł. na rok 1878 uchwalonej, komisya wnosi wstawić bez zmiany.

Również pozycyą 22. „Żywienie służby“, preliminuje komisya zgodnie z Wydziałem na 87 osób po 13 zł. 88 1/2 ct. miesięcznie w kwocie 13.663 zł. czyli na oddział I. 5.980 zł., na oddział II. 2.407 zł., na oddział III. 2.906 zł., na oddział IV. 2.370 zł. na podstawie uchwalonej na r. 1878, kwoty w równej wysokości, gdyż z jednej strony zmniejszono tę pozycyą na wikt dla odźwiernego, a natomiast wstawiono wikt dla parobka na korytarzu.

Wreszcie pozycyą 23. „Dyurniści“, wnosi komisya wstawić zgodnie z kwotą na rok 1878. uchwaloną:

| | |
|-------------------|-----------|
| na oddział I. . . | 1.521 zł. |
| " II. . . | 761 " |
| " III. . . | 852 " |
| " IV. . . | 426 " |
| czyli razem . | 3.560 zł. |

Rubryka III. „Substytucye.“

Nic się nie preliminuje zgodnie z Wydziałem.

Rubryka IV. „Pensye i emerytury.“

Komisya wnosi wstawić bez zmiany w pozycyi 25. pensyą Bobrzyńskiej Zofii na oddział I. w sumie 250 zł., i w pozycyi 26. pensyą Świerzbinińskiej Józefy na oddział III. w kwocie 178 zł., a na oddział IV. w kwocie 89 zł., razem 267 zł., więc razem w rubryce IV. 517 zł.

Zmniejszenie preliminarza obecnego o kwotę 1333 złt. w porównaniu z preliminarzem na rok 1878 uchwalonym, wynika stąd, iż ubyla z téj rubryki pensya Napoleona Jędrzejewskiego 1600 złt., którą się stale preliminuje w rubryce II. funduszu krajowego, podczas gdy przybyła tylko pensya Józefy Świerzbinińskiej w sumie 267 złt.

Rubryka V. „Zaopatrzenia, odstawnie i dary z łaski“.

Zgodnie z kwotami uchwalonemi na rok 1878 wnosi komisya wstawić w pozycyi 27, dla Bobrzyńskiej Zofii 100 złt. na oddział I., a w pozycyi 28 dla Okońskiej Anastazyi na oddział III. 73 złt. (razem 173 złt.).

W rubryce VI. „Odprawy i spłaty kwartałów pośmiertnych“.

Nic się nie preliminuje zgodnie z Wydziałem.

Rubryka VII. „Remuneracye i zapomogi“.

Komisya wnosi wstawić w pozycyi 30 dla urzędników c. k. kasy krakowskiej, jak na r. 1878 na oddział I. 67 złt., na oddział II. 33 złt., razem 100 złt.

atoli w pozycyi 31 na „wsparcia przypadkowe i zastępstwa“, komisya zamiast preliminacyjnej sumy 1100 złt., wnosi wstawić jedynie kwotę 425 złt.

i rozłożyć je według dzielnika na poszczególne oddziały z powodu, iż wynikłość z roku 1876 okazała tylko taką kwotę 425 złt., a spodziewać się należy, iż wskutek obecnego podwyższenia etatu i skoncentrowania wszystkich oddziałów, rzadziej zajdzie potrzeba zastępstw chwilowych i udzielania remuneracyj.

Razem więc wnosi komisya wstawić w rubryce VII. tylko 525 złt.

Rubryka VIII. „Koszta gospodarcze“.

Wydział preliminuje w téj rubryce 59.250 złt., czyli mniej o 884 złt. od sumy na rok 1878 uchwalonej. Komisya zaś preliminuje tutaj tylko 58.900 złt., czyli mniej o 350 złt. od kwoty preliminowanej przez Wydział na rok 1879, a mniej o 1234 od sumy na rok 1878 uchwalonej.

Co do pozycyi 32, „żywienie chorych“ komisya preliminuje zgodnie z Wydziałem sumę 39.100 złt., jak na rok 1878.

Nadmienienia jednak komisya, iż jedynie względ na powiększającą się corok ilość chorych, wstrzymuje ją od zredukowania téj sumy, która w stosunku do kosztów żywienia chorych w szpitalach lwowskich jest zanadto wysoką.

Komisya zatem wnosi wstawić na żywienie chorych w oddziale I. 18.600 złt., w oddziale II. 7900 złt., w oddziale III. 8000 złt., w oddziale IV. 5500 złt., razem 39.100 złt.

W pozycyi 33 „opał“, wnosi komisya wstawić preliminowaną sumę 8700 złt. bez zmiany, jak na rok 1878, a mianowicie:

| | | |
|------------|------|-----------|
| w oddziale | I. | 3800 złt. |
| „ | II. | 1900 „ |
| „ | III. | 2000 „ |
| „ | IV. | 1000 „ |
| Razem | . | 8700 złt. |

Zarazem wnosi komisya z powodu niedogodności, jaka wynika z prowadzenia wspólnego rachunku dla opału kuchennego i szpitalnego:

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się Wydział krajowy, aby rachunek opału kuchennego w szpitalu św. Łazarza osobno prowadził i wykazywał.“

W rubryce 34 „oświetlenie“.

Komisya przyjmuje preliminowaną sumę 1900 złt., gdyż podwyższenie jej o 200 złt. w stosunku do kwoty 1700 złt. na 1878 uchwalonej, usprawiedliwione jest rozszerzeniem oddziałów w nowych pawilonach.

Komisya wnosi zatem wstawić na oświetlenie:

| | | |
|------------|------|----------|
| w oddziale | I. | 933 złt. |
| „ | II. | 467 „ |
| „ | III. | 300 „ |
| „ | IV. | 200 „ |
| Razem | . | 1900 „ |

Co do pozycyi 35 „Sprzęty gospodarcze i naprawa tychże“ komisya nadmienienia, iż preliminowana suma 1700 złt., nie jest w całej wysokości usprawiedliwioną. W téj pozycyi bowiem na rok 1878 uchwaloną była tylko suma 1400 złt., ale i ta kwota składała się ze sumy 350 złt. na wydatki zwyczajne, zaś ze sumy 1050 złt. na wydatki nadzwyczajne. Wobec tego stanu rzeczy komisya jedynie z powodu, iż przy przeniesieniu szpitala św. Ducha do nowych pawilonów, zakupienie no-

wych sprzętów potrzebném będzie, wnosi wstawić sumę równą, jaką uchwalono na rok 1878, ale tylko w sumie 350 złt. na wydatki zwyczajne, zaś w sumie 1050 na wydatki nadzwyczajne, czyli w oddz. I. zwyczajne 100 złt., nadzwyczajne 500 złt.

| | | | |
|-------|-------|--------|-------|
| „ | II. | 100 „ | 200 „ |
| „ | III. | 100 „ | 200 „ |
| „ | IV. | 50 „ | 150 „ |
| Razem | 350 „ | 1050 „ | |

razem sumę 1400 złt.

Komisya zarazem wnosi ze względu na potrzebę dokładnej ewidencji:

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się Wydział krajowy, aby rachunek sprzętów kuchennych osobno prowadził i wykazywał.“

W pozycyi 36. „Utrzymanie koni“ komisya nie uważa podwyższenia sumy 300 złt., preliminowanej na rok 1878 o 50 złt. na 350 złt. za uzasadnione i wnosi wstawić jak na rok 1878

w oddziale I. 200 złt.

w oddziale II. 100 „

Razem 300 złt.

Pozycyą 37. „Utrzymanie ogrodu“, komisya wnosi zgodnie z preliminarzem Wydziału wstawić według wynikłości z lat 1875—6

w oddziale I. 467 złt.

w oddziale II. 233 „

razem 700 „

Pozycyą 38. „Utrzymanie pralni“, komisya wnosi wstawić według preliminarza

w oddziale I. w kwocie 467 złt.

w oddziale II. „ 233 „

w oddziale III. „ 200 „

w oddziale IV. „ 100 „

razem 1000 „

gdyż podwyższenie téj pozycyi o 110 złt. nad kwotę uchwaloną na rok 1878 usprawiedliwione jest zwiększającą się ilością chorych.

Pozycyą 39. „Słoma do sienników“, wnosi komisya wstawić według preliminarza bez zmiany w sumie 750 złt., a zatem mniej o 50 złt., jak na rok 1878, czyli na oddział I. 300 złt., na oddział II. 150 złt., na oddział III. 200 złt., na oddział IV. 100 złt., razem 750 złt.

Co do pozycyi 40. „Bielizna i odzież“, podnosi komisya, iż niewłaściwie suma 4750 złt. preliminowaną jest w całości na wydatki zwyczajne.

Ze sumy bowiem 6600 złt., uchwalonej na rok 1878 w téj pozycyi mniejsza tylko część, bo

1300 złt. uchwaloną była na wydatki „zwyyczajne“, zaś reszta 5300 złt. uchwaloną była na wydatki nadzwyczajne.

Komisya zatém, przyjmując sumę 4750 złt. przez Wydział preliminowaną, jako uzasadnioną z powodu zwiększającej się ilości chorych, wnosi wstawić w tój pozycyi na wydatki zwyyczajne

| | |
|-----------------|----------|
| w oddziale I. | 800 złt. |
| w oddziale II. | 200 „ |
| w oddziale III. | 200 „ |
| w oddziale IV. | 100 „ |
| razem | 1300 „ |

zaś na wydatki nadzwyczajne

| | |
|-----------------|-----------|
| w oddziale I. | 2000 złt. |
| w oddziale II. | 550 „ |
| w oddziale III. | 550 „ |
| w oddziale IV. | 350 „ |
| razem | 3450 „ |

Pozycyą 41. „Rozmaite drobne“, wnosi komisya zgodnie z Wydziałem wstawić bez zmiany jak na rok 1878 w sumie 300 złt., czyli na oddział I. 100 złt., na oddział II. 50 złt., na oddział III. 100 złt., na oddział IV. 50 złt., razem 300 złt.

Rubryka IX. „Koszta sanitarne.“

Pozycyą 42. „Lekarstwa“, komisya wnosi wstawić według preliminarza w sumie 3600 złt. mniejszój o 650 złt. od kwoty 4250 złt. na rok 1878 uchwalonój, a to na podstawie przeciętnój wynikłoścì z lat 1875 i 1876 i prawdopodobnój potrzeby, mianowicie :

| | |
|-----------------|----------------|
| na oddział I. | sumę 2500 złt. |
| na oddział II. | „ 300 „ |
| na oddział III. | „ 500 „ |
| na oddział IV. | „ 300 „ |
| razem | 3600 „ |

Pozycya 43. „Na odczynniki chemikowi patologii“, komisya wnosi wstawić bez zmiany, jak na rok 1878

| | |
|-----------------|---------|
| na oddział I. | 50 złt. |
| na oddział III. | 50 „ |
| razem | 100 „ |

Pozycya 44. „Instrumenta chirurgiczne i inne potrzeby sanitarne“, komisya wnosi wstawić bez uwzględnienia proponowanego podwyższenia o 50 złt. w sumie na rok 1878 uchwalonój, a mianowicie :

| | |
|-----------------|-----------|
| na oddział I. | 1000 złt. |
| na oddział II. | 200 „ |
| na oddział III. | 100 „ |
| razem | 1500 „ |

gdyż zachodzi uzasadniona nadzieja, że Wydział zrównoważy powiększone potrzeby w tój pozycyi oszczędnościami, zaprowadzić się mającemi.

Pozycyą 45. „Koszta pogrzebowe sióstr i ubogich chorych“, komisya wnosi wstawić według preliminarza:

| | |
|-----------------|----------|
| na oddział I. | 100 złt. |
| na oddział II. | 50 „ |
| na oddział III. | 50 „ |
| na oddział IV. | 50 „ |
| razem | 250 „ |

czyli o 25 złt. mniej, jak na rok 1878.

Rubryka X. Koszta kancelaryjne.

W pozycyi 46. „Druki, litografie, potrzeby do pisania“, komisya wnosi wstawić zgodnie z preliminarzem według przeciętnych wynikłoścì z lat 1875 i 1876 i według prawdopodobnój potrzeby:

| | |
|-----------------|----------|
| na oddział I. | 450 złt. |
| na oddział II. | 200 „ |
| na oddział III. | 200 „ |
| na oddział IV. | 100 „ |
| razem | 950 „ |

a zatém o 100 złt., więcej, jak na rok 1878 z powodu niektórych nowych druków, jakie się okazały potrzebnymi.

Rubryka XI. Koszta kapliczne.

Pozycyą 47. „Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia na utrzymanie kościoła rocznie“, komisya wnosi wstawić bez zmiany, jak na rok 1878

| | |
|-----------------|---------------|
| na oddział I. | sumę 166 złt. |
| na oddział II. | „ 84 „ |
| na oddział III. | „ 100 „ |
| na oddział IV. | „ 50 „ |
| razem sumę | 400 „ |

Rubryka XII. „Utrzymanie budynków“.

Pozycyą 48. „Czyszczenie kominów, kanałów, tudzież inne reparacye“, komisya wnosi wstawić zgodnie z preliminarzem o 200 złt. więcej nad sumę na r. 1878 uchwaloną, z powodu spodziewanój większój potrzeby, na oddział I. 1500 złt.

| | |
|-----------------|-----------|
| na oddział II. | 700 „ |
| na oddział III. | 700 „ |
| na oddział IV. | 300 „ |
| razem | 3200 złt. |

W pozycyi 49. „Wynagrodzenia za czynności techniczne w sprawach szpitalnych“, komisya wnosi wstawić bez zmiany, jak na rok 1878 :

| | |
|-----------------|----------|
| na oddział I. | 240 złt. |
| na oddział II. | 120 „ |
| na oddział III. | 80 „ |
| na oddział IV. | 40 „ |
| Razem | 480 złt. |

Rubryka XIII. „Odsetki od kapitałów dłużnych“.

Pozycyą 50. 4 proc. od kapitału 2000 złt., ubezpieczonego na dobrach Prądnik Czerwony, na rzecz kościoła Panny Maryi w Krakowie, komisya wnosi wstawić bez zmiany, na oddział I. 20 złt.

Rubryka IV. „Zapisy“.

Pozycyą 51. Zapis ś. p. Szembeka na odprawianie mszy św. 38 złt.

i pozycyą 52. zapis ś. p. Wencla na obdzielenie rekonwalescentów 38 złt., wnosi komisya wstawić na oddział I. bez zmiany, jak na r. 1878.

Pozycya 53, zapis ś. p. ks. Gałęckiego i Kłozowej na odprawianie mszy, wnosi komisya wstawić zgodnie z preliminarzem na oddział I. 36 złt.

Rubryka XV. Podatki i daniny „Z realności i dóbr.

A. Pozycyą 54, podatki od realności szpitalnych 63 złt.

dalej pozycyą 55, podatki z dóbr „Prądnik Czerwony“ 625 złt.

obie pozycye na rachunek oddziału I., dalej pozycyę 56 podatki z dóbr Krowodrza 154 złt.

na oddział II. wnosi komisya wstawić w kwotach preliminowanych, gdyż takowe obliczone zostały według kwot, jakie na podstawie wykazów przez c. k. urząd podatkowy sporządzonych w r. 1877., zapłacono.

Z dóbr Rączna nie preliminarzuje się na r. 1879 podatków ani ekwiwalentu, gdyż takowe zostały sprzedane w r. 1877 na mocy uchwały sejmowej z dnia 17. października 1870.

B. Ekwiwalenta.

Pozycya 57, od nieruchomego majątku szpitalnego 12 złt.

i z dóbr Prądnik Czerwony 108 złt.

na rachunek oddziału I., dalej z propinacyi w Krowodrzy 78 złt.

na oddział II. komisya wnosi wstawić bez zmiany według preliminarza.

C. Podatek dochodowy.

Pozycyą 60. podatek dochodowy z dóbr Tropiszów, komisya wnosi wstawić jak na rok 1878 w kwocie 115 złt., zaś preliminowany na r. 1878 podatek dochodowy 4 złt. od pomieszkania kapelana odpada, wskutek rozporządzenia Wydziału krajowego l. 10666/1875.

Pozycyą 61. Podatek dochodowy od kapitałów hipotekowanych 38 złt.,

wnosi komisya wstawić według preliminarza Wydziału i proponowanego rozkładu na oddziały.

Rubryka XVI. Wydatki z prawa patronatu wynikię.

Pozycyą 62, wnosi komisya wstawić jak na rok 1878 na oddział I. w kwocie 150 złt.

Rubryka XVII. „Dyety i koszta podróży“.

W pozycyi 63. Na podróże komisyjne w sprawach funduszu, wnosi komisya zgodnie z Wydziałem wstawić na oddział I. 150 złt.

czyli mniej o 150 jak na rok 1878, gdyż z powodu częściowej sprzedaży dóbr, wydatki tej rubryki się zmniejsza.

Rubryka XVIII. „Koszta utrzymania podrzutek“.

Pozycya 64. Utrzymanie podrzutek, przyjętych na wieś przed 29. sierpnia 1873 r. komisya wnosi wstawić zgodnie z Wydziałem w kwocie 7400 złt. na oddział II., t. j. o 3600 złt. mniej, jak na rok 1878, ponieważ wydatek ten, z powodu ograniczenia przyjmowania podrzutek, co rok się zmniejsza.

Również pozycyą 65, utrzymanie podrzutek przyjętych na wieś po 29. sierpnia 1873, komisya wnosi wstawić zgodnie z preliminarzem Wydziału na oddział II. w sumie 100 złt.

Rubryka XIX. „Koszta utrzymania dzieci zrodzonych na bezpłatnym oddziale położnic“.

W pozycyi 66 wynagrodzenia dla mamek po 15 ct. dziennie, wnosi komisya wstawić jak na r. 1878 na oddział II. kwotę 200 złt.

Rubryka XX. „Zapomogi dla położnic“.

W pozycyi 67, wnosi komisya wstawić na podstawie przeciętnej wynikięłości z lat 1875 do 1877 na oddział II. kwotę zaokrągloną 800 złt.

Rubryka XXI. „Czynsz za najem lokalności szpitalnych“.

Z powodu przeniesienia chorych oddziału III. IV. do nowego gmachu szpitalnego, czynsz najmu na rok 1879 odpada.

Rubryka XXII. „Rozmaite“.

W pozycyi 69. Koszta sądowe, portorya, insercyjne i inne nieprzewidziane, wnosi komisya wstawić jak na rok 1878 bez zmiany w kwocie 1.400 złt., a mianowicie :

| | |
|-----------------|------------|
| na oddział I. | 1.000 złt. |
| na oddział II. | 300 „ |
| na oddział III. | 50 „ |
| na oddział IV. | 50 „ |
| Razem | 1.400 „ |

Ogółem więc wydatki preliminowane są na oddział I. w kwocie 64.064 zł., na oddział II. 31.886, na oddział III. 23.361, na oddział IV. 18.911 zł., razem w sumie 138.227 zł.

JE. hr. Marszałek. Otwieram rozprawę nad temi wszystkimi rubrykami. Jeżeli nikt z panów nie zażąda głosu do której z tych rubryk — poddam je pod głosowanie. (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc kto przyjmuje w wydatkach łączną sumę 138.227 zł., zechce rękę podnieść (większość). Przyjęto. Teraz przechodzimy do uchwalenia dzielnu dochodów.

Sprawozdawca p. Rapoport (czyta):

Dział II.

Dochody.

Komisya preliminaruje zgodnie z Wydziałem dochody wyższe o 8772 zł. w stosunku do dochodów na rok 1878 preliminowanych, a to według następującego wyszczególnienia.

Rubryka I. „Odsetki od kapitałów“:

W pozycyi 1. od papierów publicznych, komisya nie wnosi wstawić żadnej sumy odsetków, ponieważ kapitały funduszków oddziałów szczególnych użyte zostały tymczasowo w myśl uchwały sejmowej z dnia 17. października 1871 na budowę szpitalu krakowskiego.

W pozycyi 2. a i od kapitałów hipotekowanych, komisya wnosi wstawić zgodnie z Wydziałem rzeczywisty dochód preliminowany:

| | | |
|-----------------|----------|-----------------|
| na oddział I. | w kwocie | 2504 zł. |
| na oddział II. | „ | 186 zł. |
| na oddział III. | „ | 92 zł. |
| na oddział IV. | „ | 80 zł. |
| razem w kwocie | | <u>2862 zł.</u> |

W pozycyi 3. dochód z fundacyi, wnosi komisya wstawić preliminowane rzeczywiste dochody:

| | | |
|-----------------|----------|----------------|
| na oddział I. | w kwocie | 593 zł. |
| na oddział II. | „ | 82 zł. |
| na oddział III. | „ | 159 zł. |
| na oddział IV. | „ | 13 zł. |
| razem w kwocie | | <u>847 zł.</u> |

Dochód z tej rubryki I. jest zatem preliminarowany wyżej o 1042 zł. jak na r. 1878 wskutek wstawienia dochodu z kapitałów fundacyjnych, na budowę szpitala nieużytych.

Rubryka II. „Dochody z realności i dóbr“.

Komisya wnosi wstawić zgodnie z Wydziałem czynsze dzierżawne na oddział I.

w pozycyi 4 z dóbr Tropiszów 2.700 Rs.
czyli 4.500 zł.
w pozycyi 5. z dóbr Prądnik Czerwony 3.805 zł.
w myśl dotyczących kontraktów, dalej w pozycyi 6. z folwarku Przegonia Duchowna w sumie 50 zł.
w pozycyi 7. z realności w Krakowie „Akademia“ zwanój 75 zł.
w pozycyi 8. Dochód z ogrodu szpitalnego, komisya wnosi zgodnie z Wydziałem na podstawie wynikłości przeciętnój z lat dawniejszych.
na oddział I. 800 zł.
na „ II. 400 zł.
razem 1.200 zł.

W pozycyi 9. czynsz dzierżawny z prowincyi w Krowodrzy, komisya wnosi wstawić na oddział II. sumę 1.027 zł.
a to na podstawie istniejącego kontraktu.

Rubryka III. „Zwroty kosztów leczenia“.

W pozycyi 10 z funduszu krajowego, preliminaruje komisya zgodnie z Wydziałem kwotę wyższą o 7.500 zł, jak na r. 1878, a to na podstawie wynikłości przeciętnój z trzech lat 1874—6 w zao-krągleniu.

| | | |
|---------------|------|-------------------|
| na oddział I. | sumę | 40.000 zł. |
| „ „ II. | „ | 4.000 „ |
| „ „ III. | „ | 24.000 „ |
| „ „ IV. | „ | 12.000 „ |
| razem sumę | | <u>80.000 zł.</u> |

W pozycyi 11. z funduszków obco-krajowych i od stron samoplacących, wnosi komisya wstawić zgodnie z Wydziałem na podstawie wynikłości z lat 1874—6 o 100 zł. wyżej jak na r. 1878.

| | | |
|---------------|-------|-------------------|
| na oddział I. | kwotę | 4.500 zł. |
| „ „ II. | „ | 500 zł. |
| „ „ III. | „ | 3.000 zł. |
| „ „ IV. | „ | 3.000 zł. |
| razem sumę | | <u>11.000 zł.</u> |

Rubryka IV. „Rozmaite dochody“.

Komisya preliminaruje w pozycyi 12 kwotę, jaką na rok 1878 uchwalono 65 zł.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, przeto rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem w rubryce dochodu łącznej sumy 105.431 zł., zechce rękę podnieść (większość). Przyjęto.

Sprawozdawca p. Rapoport (czyta):

Zestawienie.

„Z zestawienia powyższych preliminowanych

rubryk wydatków i dochodów na rok 1879 w budżecie św. Łazarza w Krakowie okazują się wydatki w kwocie 138.227 zł. zaś dochody 105.431 zł. zatem wynosi niedobór 32.796 zł.

Komisya budżetowa zatem wnosi:

W. Sejm raczy uchwalić:

Niedobór budżetu szpitala św. Łazarza w Krakowie na r. 1879 preliminowany w kwocie 32.796 zł. ma być pokrytym z funduszu krajowego.

JE. hr. Marszałek. Ponieważ wszystkie pozycje są już uchwalone, przeto nad zestawieniem tychże nie potrzeba osobno głosować. — Następuje budżet z funduszu policji krajowej. Sprawozdawcą jest p. Władysław Koziebrodzki.

Sprawozd p. Władysław Koziebrodzki (czyta):

„Fundusz policji krajowej lit. g.

Wydział krajowy preliminuje w tym funduszu w wydatkach kwotę 617 zł., przeto o 658 zł. mniej, zaś w dochodach 7771 zł. przeto o 407 zł. mniej, aniżeli na rok 1878. Wynikająca nadwyżka 6747 zł. jest większą o 251 zł., aniżeli na rok 1878.

Różnica główna wydatków zachodzi w rubryce I. „Koszta gospodarcze“, a mianowicie utrzymanie korekcyonistów i korekcyonistek, dla których preliminowano na podstawie przeciętnych wydatków z ostatnich trzech lat, i z uwzględnieniem możliwego przyrostu kwotę 580 zł., a to: na żywienie, leczenie, ubiór, bieliznę, opał, pranie i inne potrzeby.

Komisya budżetowa uznaje tę pozycyą za usprawiedliwioną, i wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić w Rub. I zgodnie z przedłożeniem Wydziału krajowego wydatek w kwocie 580 zł.

Dalsze rubryki wydatków preliminuje Wydział krajowy w kwotach nieznacznych, a mianowicie:

| | |
|---|--------|
| Rub. II. Koszta transportu korekcyonistów | 10 zł. |
| „ III. Zwroty grzywien policyjnych | 10 „ |
| „ IV. „ należytości posłańców karnych | 2 „ |
| „ V. Remuneracye | 5 „ |
| „ VI. Rozmaite | 10 „ |

Komisya zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego przedstawia takowe do uchwały wys. Sejmu bez zmiany.

Rubryka II—III—IV—V—VI razem 37 zł.

W dochodach Wydział krajowy zamieszcza odsetki w rubryce I. w sumie 7 342 zł.

Drobne dochody w rubryce II, III, IV 22 zł.
Razem 7.364 zł.

Komisya budżetowa przeto wnosi zgodnie z przedłożeniem Wydziału kraj. dochody funduszu policji krajowej w sumie 7.364 zł.

Wydatki w sumie 617 zł.

Nadwyżka dochodów 6.747 zł.

która wpłynie na dochód funduszu krajowego Rubryka V.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy przyjmują w dziale funduszu dla policji krajowej sumę 6.747 zł. jako nadwyżkę dochodów, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Przyjęta. Następuje sumaryczne zestawienie, które nie podlega głosowaniu (czyta):

„Sumaryczne zestawienie dotacyj na pokrycie niedoborów w rubryce XI.

| | |
|--|--------------|
| Poz. 156. Krajowy szpital powszechny we Lwowie | 30.883 zł. |
| „ 157. Krajowy zakład dla obłąkanych w Kulparkowie | 164.179 „ |
| „ 158. Fundusz podrzutek | 10.696 „ |
| „ 159. Krajowy szpital św. Łazarza w Krakowie | 32.796 „ |
| Suma rubryki XI. | 238.554 zł.“ |

Z kolei przystępujemy do rubryki XII. sprawozdawcą jest p. Pilat.

Sprawozdawca p. Pilat (czyta):

„Rubryka XII.

Wydatki na szupaśnictwo.

W tej rubryce preliminuje Wydział krajowy na r. 1879 podobnie jak na rok poprzedni 25.000 zł.

Zważywszy, że rachunki stacyi szupasowych z r. 1877 równie jak dotychczasowe wydatki r. 1878 w tym dziale wskazują, iż nawet mając wzgląd na zmniejszenie, jakiemu ulegną owe rachunki przy cenzurowaniu, będzie potrzeba na pokrycie wydatków w każdym z tych dwóch lat kwoty najmniej 25.000 zł. Komisya budżetowa wnosi;

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wstawia się w budżet na rok 1879 w rubryce wydatków na szupaśnictwo łączną kwotę 25.000 zł.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie

żąda, więc upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem sumy 25.000 zł. w dziale wydatków na szupaśnictwo, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Przyjęto.

Następuje rubryka VIII. Sprawozdawcą jest p. Pilat.

Sprawozd. p. Pilat (czyta):

„Rubryka XIII.

Budowy wodne.

Poz. 161. Na podstawie uchwały wysokiego Sejmu z dnia 29. sierpnia 1877 druga roczna rata na regulacją Sanu z ogólnej sumy 50.000 zł. rozłożonej na lat siedm 7.143 zł.“

Ta pozycya nie jest przedmiotem głosowania, bo jest uchwaloną stale (czyta):

„Poz. 162. na koszta robót wstępnych około regulacji Dniestru i jego dopływów oraz osuszenia przyległej okolicy prelininuje Wydział kr. j. 5.000 złt.

Z uwagi, że wysoki Sejm uchwałą z 7. kwietnia 1876 r. polecił Wydziałowi krajowemu wypracowanie regulacji górnego Dniestru i jego dopływów i otworzył w tym celu kredyt 4.000 złt. który okazał się jednak niedostatecznym, z uwagi dalej, że gruntowne i wszechstronne zbadanie tej tak doniosłej sprawy jest pożądane, aby koszta, jakich przeprowadzenie regulacji będzie wymagało, nie były daremnie poniesione, z uwagi wreszcie, że na mocy układu zawartego z inżynierem Hobohmem za ustalenie projektu regulacji należeć się będzie temuż kwota 3.000 złt., z których 2.000 złt. nie znajduje pokrycia w poprzednim kredycie, a pomoc techniczna i badania na miejscu wymagać będą według obliczenia Wydziału krajowego 3.000 złt., komisya budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Na koszta robót wstępnych około regulacji Dniestru otwiera się na r. 1879 Wydziałowi krajowemu kredyt do wysokości 5.000 złt.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy nikt głosu nie żąda? (Nikt). Więc rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje tę sumę 5.000 złt. w pozycyi 162 budowli wodnych, zechce rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Pilat (czyta):

„Poz. 163. na subwencje dla spółek wodnych w powiecie Mieleckim z mocy

uchwały z 17. października b. r. . 10.000 złt.
Poz. 164. Na regulacją Świcy z
mocy uchwały zapadłej 5.000 „
Suma rubryki XIII 27.143 zł.“

Pozycje te nie potrzebują być poddawane pod głosowanie.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc poddaję pod głosowanie całą rubr. XIII. Kto jest za jej przyjęciem, raczy rękę podnieść (większość). Jest przyjęta. Następuje teraz rubr. XIV. Sprawozdawca Zyblikiewicz ma głos.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta):

„Rubryka XIV.

Rozmaite wydatki.

Poz. 163. Do rozporządzalności Wydziału krajowego 30.000 złt.“

To nie podlega głosowaniu, albowiem wynika ze statutu (czyta):

„Poz. 164. Na pokrycie skradzionych pieniędzy pożyczkowych w Wydziale powiatowym w Jaśle 1.863 złt.

„ 165. Augustowi Witkowskiemu, asystentowi lwowskiej szkoły politechnicznej na odbycie podróży naukowej wskutek petycyi l. 464 800 „

„ 166. Kazimierzowi Olearskiemu asystentowi przy obserwatorium astronomicznem w Krakowie wskutek petycyi l. 580 jednorazowe stypendyum w celu kształcenia się w fizyce na uniwersytecie lipskim 800 „

„ 167. Kazimierzowi Gąsiorowskiemu słuchaczowi akademii górniczej w Leoben wskutek petycyi l. 418 jednorazowe stypendyum 400 zł.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem pozycyj od 164—167, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Przyjęto.

Sprawozd. p. Zyblikiewicz (czyta):

Poz. 168. „Petycja l. 432. komitetu galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego o subwencyą dla czasopisma „Rolnik“ komisya wnosi przejście do porządku dziennego.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Janko. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Janko ma głos.

P. Janko. Zabieram głos przeciw tej propozycji z pewną nieśmiałością, tém więcęj, że te pozycye są bronione przez tak wymowne usta, jakimi jest uposażony szanowny referent komisyi budżetowej. Uważam to za swój obowiązek kilka słów przemówić przeciw wnioskowi.

Idzie tutaj o subwencyą dla czasopisma „Rolnik“. Towarzystwo gospodarskie nie żąda zapomogi dla siebie, tylko na wydawnictwo czasopisma gospodarskiego, jedyne w naszym kraju, wyłącznie o rolnictwie traktującego. Sądzę, że takie czasopismo ma prawo odnieść się do wspianiałomyślności wysokiej Izby i prosić o ten grosz wdowi. Pismo zawiera w sobie artykuły odnoszące się do rolnictwa i przemysłu rolniczego, zawiera w sobie przegląd ruchu większych towarzystw gospodarskich, a zawierając wiele praktycznych wskazówek nie mało przyczynia się do szerzenia nauki o rolnictwie w kraju naszym.

Nadto czasopismo to nie wychodzi na żadne zyski. Wspomnę tylko, że cena tego czasopisma nie pokrywa nawet kosztów wydawnictwa, oprócz tego przeszło 150 egzemplarzy daje Towarzystwo Radzie szkolnej, ażeby rozsyłała po wszystkich szkołach ludowych, tam gdzie uważa za stosowne.

Z tych więc względów ośmielam się prosić wysoką Izbę, aby przychyliła się do prośby Towarzystwa przez wzgląd na tę część oświaty, jaką chcemy wszyscy szerzyć, na miłość kraju, którą wszyscy dzielimy, różniąc się tylko w środkach, i udzieliła tę skromną subwencyą dla wydawnictwa „Rolnika“. Prawda, że komisya budżetowa musiała się kierować względami oszczędności, jednakowoż nie będzie to wielkim uszczerbkiem dla funduszu krajowego, jeżeli wysoka Izba tak małą sumę, o jaką Towarzystwo uprasza tj. 1.400 złt. tytułem subwencji wydawnictwu udzieli, a jeżeli wysoka Izba tę sumę uważa za wysoką, to upraszam o udzielenie przynajmniej 800 złt.

JE. hr. Marszałek. Kto z panów popiera wniosek p. Janki, zechce rękę podnieść (dostateczna ilość). Jest poparty.

P. Abrahamowicz. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Abrahamowicz ma głos.

P. Abrahamowicz. Właściwie nie zapisałem się do głosu, aby popierać proponowaną sumę na rzecz „Rolnika“, albo przemawiać przeciw tej subwencji, ale przemawiam, ponieważ chciałbym zażądać pewnych wyjaśnień ze strony szanownego sprawozdawcy komisyi budżetowej. Przypuszczam i wnoszę, że musiały być nader ważne powody do postawienia wniosku, aby wysoka Izba przeszła nad prośbą Towarzystwa gospodarczego do porządku dziennego.

Powtarzam, że musiały być bardzo ważne do tego powody, skoro kraj odmawia pomocy piśmu polskiemu, które od lat czterech ma nawet pomoc c. k. Namiestnictwa. (P. Chrzanoski: Właśnie dlatego). Gdyż otrzymuje stałą subwencyą w kwocie 1000 złt. rocznie. Wydawałoby się najpierw, że jeżeli pismo polskie otrzymuje subwencyą ze strony rządu, to muszą być bardzo ważne powody, gdy mu tej subwencji odmawia kraj. Lecz idę dalej. Czy w ogóle to pismo jest pożyteczne, o tém sądzić nie odważyłbym się, chcę tylko podnieść, o ile jest czytaniem i kto je czyta.

Otóż prócz właścicieli większych i dzierżawców, najliczniejszy zastęp prenumeratorów stanowią oficjaliści prywatni i tym to oficjalistom daje się Rolnika, wychodzącego w 48 arkuszach rocznie za 2 złt. 50 cent., tj. za kwotę taką, która nietylko wydawnictwa w połowie nie pokrywa, ale nawet nie pokrywa papieru, druku. Następnie „Rolnika“ otrzymuje Rada szkolna w 150 egzemplarzach do dyspozycji i rozdaje go po szkołach i seminariach. „Rolnika“ otrzymują szkoły wiejskie. Mógłbym wykazać podziękowania, ze wszystkich części kraju przychodzące od szkół czysto wiejskich, a podpisane przez wójtów i chłopów wiejskich, którzy wyrażając wdzięczność za przesyłanie im pisma, wyrażnie podnoszą ważność, potrzebę i możliwość nauczania się czegoś z tego pisma. Co więcęj powiem, nawet z tych zakładów, gdzie się najmniej upominają o pisma polskie, z tych zakładów przychodzą żądania o „Rolnika“. Zważywszy wszystkie te okoliczności mniemam, że muszą być bardzo ważne powody, skoro szanowny referent komisyi budżetowej, bez uzasadnienia obszernego, które zapewne

nie omieszka teraz podać, wnosi przejście do porządku dziennego. Zauważałyby tu ktoś, po co wam dawać subwencya, jeżeli jesteście w możności wydawania.

Gdyby Towarzystwo było w takiej możności, i gdyby potrzeba nie była go przyciskała do udania się o subwencya, to jestem przekonany, że nie wniosłoby ono petycyi do wysokiej Izby. A skoro taka petycyja weszła, to już ten sam fakt dowodzi potrzeby.

Prócz tego mógłbym jeszcze dostarczyć dowodów ze zamknięć rachunkowych, z których byście mogli panowie się przekonać, że rzeczywista potrzeba zachodzi. Zresztą niepodobna się pod tym względem tak ściśle liczyć i powiedzieć: „jeżeli wam brak 50 złt., 100 lub 300 złt., to szukajcie sobie innych źródeł. Jeżeli mogliście wydawać dotąd, to wydawajcie nadal, jeżeli zaś nie macie pieniędzy na to, to nie wydawajcie. Na to odpowiem, że jest dążnością Towarzystwa gospodarczego, popierać piśmiennictwo w takim kierunku w miarę sił.

Na dowód przytoczę to, że w tym roku rozpisało Towarzystwo gospodarcze konkurs z nagrodą 450 i 250 złt. za najlepsze dzieło o hodowli bydła. Skoro Towarzystwo otrzyma tę subwencya ze strony kraju, to oczywiście, że pismo to można by o ile możności w tym kierunku rozszerzyć i uczynić tęp, czém nie jest w tęp chwili.

Zupełnie nie upominam się o subwencya, ani nie mówię przeciw niej, ale przemawiam dlatego, że chciałbym prosić p. sprawozdawcę o objaśnienie, jakie były powody, wobec przemennie przytoczonych powodów pożyteczności tego pisma, które skłoniły szanowną komisya budżetową do postawienia wniosku przejścia do porządku dziennego?

P. Chrzanowski. Proszę o głos.

Głosy: Wnosimy zamknięcie dyskusyi.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek na zamknięcie dyskusyi. Ci panowie, co się z tym wnioskiem zgadzają, zechcą rękę podnieść (większość). Jest przyjęty. P. Chrzanowski ma głos.

P. Chrzanowski. Sprawozdawca komisyi budżetowej z tego działu wydatków nie wydrukował powodów, dla których komisya odmówiła zasiłku dla pisma „Rolnik“. Jednak szanowny p. Abrahamowicz wyreczył go sam po części, chociaż przemawiał za udzieleniem subwencji, gdyż wykazał, że to pismo bierze już 1000 złt. zasiłku od c. k.

Rządu; powtóre, że ma licznych prenumeratorów, potrzebie, że Rada szkolna prenumeruje 150 egzemplarzy. (Głosy: to za darmo).

Dwa pierwsze powody wystarczają, aby zabezpieczyć „Rolnikowi“ byt, jeżeli będzie dobrze redagowany; zresztą wspierać go także powinno Towarzystwo rolnicze galicyjskie, którego jest organem, a przedstawiano tu Towarzystwo to w stanie kwitującym. Gdy byt „Rolnika“ jest z tych powodów zabezpieczony, komisya budżetowa nie widziała potrzeby nakładać dla utrzymania tego pisma nowego ciężaru na skarb krajowy, który nie wielkie mając dochody, musi dawać zasiłki i ponosić wydatki dla zaspokojenia licznych a pilniejszych potrzeb kraju.

Komisya budżetowa miała w tym roku trudne zadanie, aby bez podnoszenia dodatku krajowego zapobiec niedoborowi w budżecie przyszłorocznym i pokryć wszystkie wydatki, dochodami pobieranymi w dotychczasowej wysokości. Jak się wysoka Izba przekonała, musiała komisya zaproponować obcięcie nawet tych wydatków, które Wydział krajowy zaprojektował, jak np. wydatki 350.000 złt. na budowę dróg. zmniejszono do 300.000 złt. Pomimo tego komisya budżetowa zaproponowała powiększyć nawet te wydatki, które za potrzebne uznała dla umysłowego i narodowego rozwoju w kraju naszym.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa zamknięta. P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozd. p. Zyplikiewicz. P. Abrahamowicz pyta o powody, dla których odmówiliśmy subwencji. Gdy był postawiony ten wniosek, szukaliśmy powodów, dla których dać należy. Na to, aby nie dać, nie trzeba powodów, gdyż to jest porządkiem, to jest regułą, a chcąc wyjść z tego porządku z tęp reguły, trzeba mieć powody dla których się daje. Powodów chciałem szukać w przemówieniu p. Abrahamowicza, bo jeśli od kogoś, to właśnie od prezesa Towarzystwa rolniczego i prawdopodobnie współpracownika tego pisma, należałoby ich szukać. Jednak odpowiedzi wyraźnej w tęp mierze nie otrzymaliśmy, więc stoi na tęp, że ponieważ Towarzystwo nie udowodniło potrzeby subwencji, przeto wracamy do zwyczajnej reguły, iż pismo nie potrzebuje subwencji. Prócz tego mieliśmy bardzo ważne powody, aby jęp nie dać.

Przysłuchiwałem się niedawnj rozprawie nad izbami rolniczymi. Wtedy szanowny P. Abrahamowicz, który dziś powiada, że komitet galic. Towarzystwa rolniczego potrzebą został przycisnięty udać się o

subwencyą, wychwalał, że Towarzystwo ma siły żywotne, że ma zasoby i nie potrzebuje niczego dla dalszej egzystencji. Dalszy powód jest bardzo ważny. Pismo to przez 4 lat nie wymagało subwencji, nadto ma już subwencyą rządową. W obec tego, co do mnie, to kogo się spytałem o „Rolnika“, to nikt mi żadnej o nim wiadomości nie dał. (P. Męciński: bo go nikt nie odpieczętował). Zatem subwencyonować pismo, o którego istnieniu ledwo kto wie, a o treści zgola nic, to już trochę za daleko posunięte. Zresztą Towarzystwo ma dość zasobów materialnych, aby egzystowało. Dotychczas Towarzystwo miało rozmaite wydatki, kłopoty ze szkołą Dublańską, teraz szkoły, a z nią wydatków i ciężarów się pozbyło, a natomiast będzie brało 1.600 zł. rocznie tak długo, jak długo istnieć będzie. Sądzę więc, że skoro kraj daje 1.600 zł., a Bogiem a prawdą powiedziawszy, Towarzystwo rolnicze powinno być tak, jak zrobiło Towarzystwo rolnicze krakowskie ze szkołą czernichowską, Dublany odstąpić krajowi za darmo; to Towarzystwo mając teraz do rozporządzenia 1600 zł. niech przynajmniej z pożytkiem na wydawnictwo pisma wydaje, ale nie żąda subwencji w tak niezmiernej kwocie 1.400 zł. Zresztą panowie, deficyt krajowy wynosi 126.000 zł., to jeżelibyśmy mieli zamiar pozostawić dodatki w dotychczasowej wysokości, to miéjcie panowie wzgląd na to, aby dać komisji możność wyjścia z tego deficytu, i nie obarczajcie budżetu krajowego ciągle wydatkami, Bogiem a prawdą powiedziawszy — nie bardzo potrzebnymi. Dla tego komisya obstaje przy swoim wniosku.

P. Abrahamowicz. Proszę o głos, dla sprostowania faktu.

JE. hr. Marszałek. P. Abrahamowicz ma głos.

P. Abrahamowicz. Muszę zauważać, że nie przemawiałem ani za, ani przeciw subwencji, a okoliczność, iż pan sprawozdawca powiedział, że nie miał sposobności dowiedzieć się o treści „Rolnika“ nasuwała mu najlepszą sposobność, aby sam go przeczytał.

P. Zyblikiewicz. Nie widzę w tém żadnego sprostowania, bo ja powiedziałem, że nam doręczono jeden egzemplarz, jednak zapytywałem się w Sejmie, a nie polegałem na swoim zdaniu, a nikt prawie nie umiał mi nic o tém powiedzieć. Nie było zatem co prostować.

JE. hr. Marszałek. Podług regulaminu poddam najpiérw pod głosowanie wniosek komisji,

przejsia do porządku dziennego, gdyby ten upadł, przyjdzie wniosek posła Janki o wstawienie cyfry 800 zł. Ci panowie, którzy przyjmują wniosek komisji, zechcą rękę podnieść (większość). Przyjęty.

Sprawozd. p. Zyblikiewicz (czyta):

„poz. 169. Konwentowi sióstr Sakramentek we Lwowie, w skutek petycyi l. 217 na restauracyą budynku klasztornego i przebudowanie dachów, jednorazowa bezzwrotna zapomoga 2.000 złt.

” 170. Komitetowi restauracyi cerkwi św. Jura we Lwowie, w skutek petycyi l. 458 na restauracyą tego pomnikowego kościoła jednorazowa subwencya 2.000 złt.

” 171. Siostron miłosierdzia we Lwowie, wskutek petycyi l. 213 na dokończenie restauracyi kościoła przy zakładzie sierót u świętego Kazimierza, jednorazowa zapomoga 200 złt.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy nikt głosu nie żąda? (Nikt). Kto jest za przyjęciem pozycyi 169, 170 i 171, zechce rękę podnieść (większość). Są przyjęte.

Sprawozd. p. Zyblikiewicz (czyta):

„poz. 172. Petycyja l. 373 przełożonej sióstr Franciszkanek o pożyczkę na budowę kościoła. Komisya wnosi przejście do porządku dziennego.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta.

P. ks. Buchwald. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. ks. Buchwald ma głos.

P. ks. Buchwald. Zabiéram głos do pozycyi 172. Sądzę, że powinienem sprawę, o która w téj pozycyi chodzi, polecić względom wysokiego Sejnu. Przełożona Franciszkanek wniosła prośbę, o bezprocentową pożyczkę na ukończenie budowy kościoła i klasztoru. W użyczeniu pożyczki miémmam dwie rozstrzygać winny okoliczności: 1sza czy proszącą jest godny uwzględnienia, a druga, czy daje dostateczne bezpieczeństwo, co do zwrotu pożyczki.

Otóż, co do pierwszego, zapewne komisya budżetowa zwróciła uwagę swoją na to, że konwent Franciszkanek, jest zakonem kontemplacyjnym i dla tego pożyczki odmawia. Wprawdzie jest on kontemplacyjnym, lecz nie w całym tego słowa

znaczeniu, bo jest w nim oddział, który się trudni pielęgnowaniem chorych. Można by przytoczyć wiele przykładów, że siostry Franciszki zapraszają do obsługi chorych w domach i jak chętnie i troskliwie chorymi się zajmują. Następnie zajmują się one ręcznymi robotami dla kościołów, i zaopatrują wiele kościołów rzeczami do służby Bożej potrzebnymi. Wreszcie są one ofiarą kulturkampfu pruskiego, a to razem wzięwszy, powinno nas dla nich przychylnie usposobić.

Co się tyczy bezpieczeństwa pożyczki, jest ono zupełnem. Nie mówię o murach klasztoru i kościoła pod dach wzniesionych, ale wskazuję, że one posiadają realność, około 20.000 zł. wartującą, na której można pożyczkę zabezpieczyć, a która będzie sprzedana, skoro klasztor i kościół będą ukończone. Wówczas też zwrócą Franciszki pożyczkę. Zakonowi więc, to jedynie wysoki Sejm wyświadczy dobrodziejstwo, że nie będzie zniewolony od pożyczki opłacać procentów. Wnoszę więc, jeżeli fundusze krajowe pozwalają na to, o udzielenie siostrom Franciszkom, pożyczki bezprocentowej w wysokości 5.000 zł., dla której ich realność, zupełne daje bezpieczeństwo.

JE. hr. Marszałek. Kto popiera wniosek p. ks. Buchwalda, zechce rękę podnieść (kilku posłów). Wniosek ten nie jest popartym. Kto przyjmuje wniosek komisji przejścia nad petycją l. 373 do porządku dziennego, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęty.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. (czyta):

„Poz. 173. Petycja l. 577. Rady powiatowej w Lesku o zapomogę bezzwrotną dla gmin gradobiciem dotkniętych.

Z uwagi, że komisja budżetowa nie jest w możności zbadania tej potrzeby, czyni wniosek: odstępuje się petycją Wydziałowi krajowemu do załatwienia“.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tej pozycji 173, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Przyjęta.

Sprawozd. p. Zyblikiewicz (czyta):

„Poz. 174. Nad petycją stanisławowskiego oddziału towarzystwa pedagogicznego l. 624 o 400 zł. na utrzymanie bursy założyć się mającej, komisja wnosi przejście do porządku dziennego“.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta.

P. Kamiński. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Kamiński ma głos.

P. Kamiński. Wysoki Sejm odda mi tę sprawiedliwość, że imieniem instytucji mojego miasta nie wchodzę nigdy do wysokiego Sejmu o jakąś subwencję lub zapomogę. Mamy 17 rozmaitych instytucji, a nigdy dotąd nie kołatał się do wysokiego Sejmu Oddział nasz towarzystwa pedagogicznego, na wniosek komisji budżetowej, pobierał przez kilka lat po 400 zł. na utrzymanie szkoły żeńskiej. W tym roku oddział ten zwinął tę szkołę, ponieważ gmina miasta, postarała się własnymi siłami o utrzymanie szkoły 8 klasowej wydziałowej, i ponieważ taka szkoła uboczna, która pobierała opłaty chesnego, nie miała racji bytu. Dziś po rozwiązaniu szkoły, ten oddział miał fundusze dawniejsze i nie chcąc je w ten sposób marnować, chciał przekazać innemu jakiemuś miejscowemu funduszowi, a to na cel wychowania ubogich chłopców. Mamy w kasie oszczędności 800 kilkadziesiąt zł., z zrealizowanych środków naukowych przyszło 1.300, z funduszy miasta coś dodano tak, że dziś jest blisko 4.000 zł. kapitału zarodowego. Oddział ten powziął tedy myśl, założenia bursy dla ubogich chłopców, udał się do wysokiego Namiestnictwa o potwierdzenie statutu, i takowe już uzyskał. Chcąc właśnie wprowadzić w życie tę bursę, udał się do naszego znakomitego uczonego i literaty Kraszewskiego z prośbą, aby zezwolił bursę tę, jego imieniem nazwać. Na to otrzymał pismo jak najpoehlebniejsze i oto jest ta bursa zaszczycona imieniem Kraszewskiego. Moi panowie, podpisaliśmy wczoraj adres na uczenie 50 letniej służby naszego uczonego i pisarza; dzisiaj nie platonicznym czynem podpisu, ale czynem prawdziwym możecie go uczyć, jeżeli tej bursie imienia Kraszewskiego w Stanisławowie, zawotujecie 400 zł., którą to sumę pobierał dawny nasz oddział pedagogiczny. To nie powiększy ani o $\frac{1}{100}$ część centa naszych ciężarów. Wnoszę więc, ażeby przy pozycji 174. na bursę w Stanisławowie, wyznaczyć kwotę 400 zł.

JE. hr. Marszałek. Kto popiera wniosek p. Kamińskiego, aby w pozycji 174. umieścić na bursę Stanisławowską 400 zł., zechce rękę podnieść (dostateczna liczba). Wniosek ten poparty.

P. Krukowiecki. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Krukowiecki ma głos.

P. hr. Krukowiecki. Muszę odpowiedzieć szanownemu posłowi ze Stanisławowa. Powiedział on, że nigdy nie udawał się do wys. Izby z petycjami o zapomogi. Sądzę, że niedawno bardzo zrećznie się udał z podobną petycją, bo o kopytkowe (wesolość). Dla tego muszę zwrócić uwagę, że ta petycja przyszła tak niewinnie i tak delikatnie, żeśmy przeciw głosować nie mogli. Zrećzniej ona przyszła, niżejśmy się spodziewali. Budżet jest tak wyczerpany, że gdybyśmy to uchwalili, to deficyt podniósłby się o kilkaset reńskich, więc niepodobna wotować nowych wydatków.

P. Kamiński. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Kamiński ma głos.

P. Kamiński. Nie zrozumiał mnie p. Krukowiecki. Ja mówiłem imieniem zakładów edukacyjnych, których mamy 17, i odwoływałem się do wys. Izby. — Uchwalanie myta i kopytkowego, nie należy do zakładów edukacyjnych. — Muszę zaznaczyć, że na tym punkcie kopytkowego i myta p. Krukowiecki obraca się jakby w jakimś błędnym kole. Wszędzie widzi kopytkowe, które go jak zły duch prześladowuje (wesolość).

JE. hr. Marszałek. Jest teraz szczegółowa rozprawa nad budżetem, a nie sprawa kopytkowego. P. Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Komisya obstaje przy swoim wniosku. Mimo, że budżet nie przedstawia się korzystnie, komisya budżetowa przyznała na podróże zagraniczne w celu wykształcenia się pp. Augustowi Witkowskiemu i Kazimierzowi Olearskiemu po 800 zł. i pp. Sakramentkom, które wychowują panny i nie jedną generacją już wychowały, daliśmy bezzwrotnie 2.000 zł., ale w bursach, dla małych szkół nie widzimy żadnego celu naukowego. Pojmuję, że powinniśmy założyć bursę dla nauczycieli i dla kandydatów stanu nauczycielskiego, i to byłoby istotnie pożyteczne, a jednak my musimy menażować, na bursy, dla uczniów szkół ludowych dawać nie można. Proszę przeto przejść nad wzmiankowaną petycją, do porządku dziennego, jak wnosi komisya.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek komisji budżetowej, przejścia do porządku dziennego. Jeżeli wniosek ten nie będzie przyjęty, natenczas posta-

wię do głosowania wniosek p. Kamińskiego. Kto z wnioskiem komisji się zgadza, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęty.

Sprawozd. p. Zyblikiewicz (czyta):

„Poz. 174. Taki sam wniosek czyni komisya względem petycji Stowarzyszenia pracy kobiet“.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta; upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tego wniosku, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

Sprawozd. p. Zyblikiewicz (czyta):

„Poz. 175. Nad petycją komitetu zawiadowczego zakładem wychowawczym ubogich dziewcząt w Stanisławowie l. 325 o udzielenie zapomogi, komisya wnosi również przejść do porządku dziennego“.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tego wniosku, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

Sprawozd. p. Zyblikiewicz (czyta):

„Poz. 176. Komitetowi zajmującemu się wspieraniem unitów z dycezyi chełmskiej w skutek petycji l. 300. 3.000 zł.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tego wniosku, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta):

„Poz. 177. Leon Rosenthal w petycji l. 318 prosi o dalsze stypendyum dla swego syna kształcącego się w muzyce. Z uwagi, że petent pobierał stypendyum już przez trzy lata, komisya wnosi przejście do porządku dziennego.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tego wniosku, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta):

„Poz. 178. Adolfowi Majewskiemu w skutek petycji l. 354 o stypendyum dla córki pianistki przez trzy lata, rocznie po 300 zł.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tego wniosku, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

Sprawozd. p. Zyblikiewicz (czyta):

„Poz. 179. Nad petycją Juliana Fałata ucznia akademii sztuk pięknych w Monachium l. 573 o stypendyum na czas studyów, komisya wnosi przejście do porządku dziennego.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tego wniosku, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta):

„Poz. 180. Ksiądz Julian Bukowski proboszcz kolegiaty i kościoła św. Anny w Krakowie w petycji l. 107 prosi o zasiłek na restauracyą zabytków sztuki. Z uwagi, że petycja nie jest podana przez konserwatora zabytków, komisya wnosi przejście do porządku dziennego.“

P. Zatorski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Zatorski ma głos.

P. Zatorski. Petycja ta była już raz przedstawioną wysokiej Izbie, a komisya petycyjna, która także uwzględniła list załączony do petycji przez konserwatora, w którym tenże potwierdza potrzebę restauracyi, uczyniła wniosek, aby dać 500 złt. Petycja ta odesłaną została do komisji budżetowej do załatwienia. Więc przynajmniej ten powód, że nie jest podana petycja ta przez konserwatora zabytków odpada, bo konserwator potwierdza fakta w tej petycji wspomniane. Proszę przeto wysokiej Izby o uchwalenie kwoty 500 złt. tj. tej kwoty, którą komisya petycyjna przyznała.

JE. hr. Marszałek. Podaję wniosek p. Zatorskiego do poparcia. Kto ten wniosek popiera, zechce rękę podnieść (dostateczna liczba). Jest party.

Gdy nikt więcej głosu nie żąda, więc p. sprawozdawca ma głos.

Sprawozd. p. Zyblikiewicz. Do petycji jest dołączony rzeczywiście list konserwatora zabytków, a jeżeli mimo to postanowiła komisya przejść do porządku dziennego, to dlatego, że kon-

serwator sam nie występuje jako petent, i to także, że między konserwatorem a petentem zachodzi, co do kosztorysu różnica, albowiem petent ks. Bukowski podaje więcej, a konserwator zwraca w swym liście uwagę petenta na to, że za wiele podaje. Są tam rzeczywiście dzieła sztuki godne utrzymania z funduszów krajowych, ale nie szkodzi, jeżeli poczekamy aż do czasu, gdy będzie wygotowany przyzwoity kosztorys restauracyi, a jeżeli przyjdzie na drugi rok do wysokiej Izby, to może dostać żadaną sumę, gdyż Izba nigdy nie szczędzi na podobne cele, a i tego roku umieściła w budżecie 4.500 złt. na ratowanie zabytków.

Nie wątpię przeto, że i kościół św. Anny, jako pomnik starożytny może taki zasiłek otrzymać, ale niech się stanie po formie i niech petent przedłoży porządny plan, a kosztorys niechaj będzie zrobiony przez samego konserwatora.

JE. hr. Marszałek. Wniosek komisji poddam piérwój pod głosowanie, a potém dopiero wniosek p. Zatorskiego. Upraszam tych panów, co przyjmują wniosek komisji przejścia do porządku dziennego, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęty, a tém samém upada wniosek p. Zatorskiego.

Sprawozd. p. Zyblikiewicz (czyta):

„Poz. 181. Emil Ożwad, koncepista Wydziału krajowego w petycji l. 409 prosi o przyznanie mu kwinkwenum. Komisya wnosi odstąpić tę petycyą Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tego wniosku, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

Sprawozd. p. Zyblikiewicz. Co do pozycyi 182 lit. c) komisya budżetowa wobec tego, co miałem zaszczyt oświadczyć, że nie radaby podwyższać dodatków do podatków, a musiałyby je podwyższyć, gdyby te dwie pozycye zostały w projektowanej wysokości utrzymane — przedstawia wysokiej Izbie przeprowadzenie następującej operacyi.

Najpiérw co do sumy 8217 złt. na wybudowanie domu gospodarskiego przy szpitalu lwowskim. Szpital lwowski ma kapitał zarodowy w kwocie 8.045 złt. w oddziale chorych, a w oddziale położnic 569 złt.; razem 8614 złt. Miał ten szpi-

tal znaczniejszy kapitał zarodowy, atoli użył go na budowy, a reszta pozostała wynosi 8614 złt.

Otóż komisya budżetowa zamiast wstawiać w budżecie kwotę 8217 złt. proponuje, ażeby wysoka Izba przeznaczyła ten kapitał na pokrycie kredytu Wydziałowi krajowemu na budowę domu gospodarskiego udzielonego.

Wniosek komisji brzmi (czyta):

„Na pokrycie kredytu w kwocie 8217 złt. na wybudowanie gospodarskiego budynku przyzwołonego, przeznaczają się z kapitału zarodowego szpitala lwowskiego, wynoszącego z procentami po dzień dzisiejszy w oddziale chorych 8045 złt.

w oddziale położnic 569 złt. 6 cent.

razem . 8614 złt. 6 cent.

odpowiednia część tego kapitału zarodowego tj. kwota 8217 złt.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Gdy nikt głosu nie żąda, upraszam tych panów, którzy się zgadzają z wnioskiem komisji, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

Sprawozd. p. Z y b l i k i e w i c z. Trudniejszą jest sprawa, co do ustępów pod lit a) i b) poz. 182.

„a) na budowę domu administracyjnego w Kulparkowie . 45.000 złt.

b) rozszerzenie łazienek tamże 3.972 złt.

razem . 48.972 złt.“

Jest częściowe pokrycie i tego, a mianowicie w kapitale zarodowym domu obłąkanych, z którego pozostaje jeszcze 8624 złt. 45 cent., po użyciu całego kapitału na budowę.

Otóż komisya co do tego wnosi (czyta):

„Na pokrycie kredytów przyzwołonych na budowę domu administracyjnego w Kulparkowie w sumie 45.000 złt., tudzież na rozszerzenie łazienek tamże 3972 złt. Razem 48.972 złt. przeznaczają się kapitał zarodowy domu obłąkanych wynoszący 8.624 złt. 45 cent.; pozostaje niepokryta reszta 40.347 złt. 55 cent.

Celem pokrycia reszty tego kredytu 40.347 złt. 55 cent. Sejm daje Wydziałowi krajowemu upoważnienie do zaciągnięcia pożyczki amortyzacyjnej w okrągłej sumie 40.400 złt. w jednym z instytucji publicznych, a w szczególności w galicyjskiej kasie oszczędności.“

Ten ostatni wniosek muszę umotywić. Ni-gdy budynki nie budują się z rocznego budżetu,

lecz w ten sposób, że tworzy się fundusz w drodze amortyzacji, tak, że nie jedno pokolenie musi ten ciężar dźwigać. Nadto myśmy tego roku bardzo wiele budowli przedsięwzięli. Szpital lwowski zaledwie skończony — budujemy gmach sejmowy. (Głosy: Szpital krakowski). Nie wspominam o nim, bo buduje się z funduszu własnego.

Słuszną więc jest rzeczą, aby utworzyć fundusz w drodze pożyczki. Tu wspomnę, że najdalej za dwa lata przybędzie z indemnizacji budżetowi około 2.000.000 złt., z czego spłaci się pożyczkę bez nakładania ciężarów. Dlatego proszę, aby wysoka Izba wniosek komisji przyjęła w całości.

JE. hr. Marszałek. Upraszam o od-czytanie tego wniosku.

Sprawozd. p. Z y b l i k i e w i c z (czyta):

„Na pokrycie kredytów przyzwołonych na budowę domu administracyjnego w Kulparkowie w sumie 45.000 złt., tudzież na rozszerzenie łazienek tamże 3.972 złt. Razem 48.972 złt. przeznaczają się kapitał zarodowy domu obłąkanych wynoszący 8.624 złt. 45. cent.; pozostaje niepokryta reszta 40.347 złt. 55 cent.

Celem pokrycia reszty tego kredytu, 40.347 złt. 55 cent. Sejm daje Wydziałowi krajowemu upoważnienie do zaciągnięcia pożyczki amortyzacyjnej w okrągłej sumie 40.400 złt. w jednym z instytucji publicznych, a w szczególności w galicyjskiej kasie oszczędności“.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc upraszam tych panów, którzy przyjmują ten wniosek komisji budżetowej, ażeby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

Sprawozd. p. Z y b l i k i e w i c z (czyta):

„Poz. 183. W skutek uchwały sejmowej z dnia 14. października 1878 funduszowi pożyczki kraj. z r. 1873 za pobraną z aktywów tego funduszu na budowę zakładu obłąkanych w Kulparkowie w r. 1875 i 1876. kwotę . 221.294 złt. — i narosłych po koniec 1878 r.

odsetek 36.803 „ 56 cent.

Razem od 258.097 złt. 56 cent.

odsetki 6 proc. . . . 15.486 „ — „

To nie podlega wotowaniu, jako skutek zapadłej już uchwały.

P. hr. K r u k o w i e c k i. Proszę o głos wła-

ściwie do poz. 184. jakąbym chciał mieć tu zamieszczoną.

JE hr. Marszałek. P. Krukowiecki ma głos.

P. hr. Krukowiecki. Jabym był za umieszczeniem kwoty 47.568 złt. do tych wydatków; jednakże w tym roku nie będę chciał, aby to weszło do budżetu jako wydatek, bo musielibyśmy dodatki do podatków podwyższyć, ale pragnąłbym, aby ten system na inne lata był przyjęty, albowiem od sumy 867.000 złt., która się fruktyfikuje w naszym krajowym kapitale wynoszą procenta 47.568 złt., i które musimy z funduszu krajowego dopłacać. I dlatego to podnoszę, aby można tę rzecz uwzględnić w przyszłych latach. Powiedział pan sprawozdawca, co do deficytu z roku 1877, że wprawdzie ta suma nie jest obliczona, i że się może obniżyć. My znowu wiemy, że się nie zniży, ale podwyższy — (P. Chrzanowski. Proszę o głos), bo bywa obliczany zbyt skrupulatnie i jak dawniej zbyt wielkie, tak i teraz do nieskończoności przychodzą przy zamknięciu rachunków z lat dawniejszych sumy nie pokryte. Otóż gdybyśmy tak dalej poszli, toby wysoka Izba wiedziała, czy temu, lub owemu petentowi dać i wiele; teraz zaś daje wysoka Izba bez żadnego względu, a pp. sprawozdawcy mówią, że to się jakoś zwiąże, a gdy przyjdzie do zamknięcia rachunków, to potrzeba to wszystko wypłacić; dlatego chciałbym, aby wysoka Izba nie była tak dobroczynna, ale miała na oku przychody i rozchody. Dlatego chciałbym, aby taka pozycya była uwzględniona przez Wydział krajowy, który tej pozycyi w swoim preliminarzu nie umieścił. Tego roku jednak, nie będę stawiał tego jako wniosek, tylko jako wskazówkę dla przyszłej komisji budżetowej do uwzględnienia.

JE. hr. Marszałek. P. Chrzanowski ma głos.

P. Chrzanowski. Muszę odpowiedzieć szanownemu posłowi Krukowieckiemu, że w budżecie wydatków na 1879 r. nie można wstawiać sumy, jaką kiedyś ma dać skarb krajowy funduszowi budowy gmachu sejmowego, jeżeli w tym funduszu braknie pieniędzy na tę budowę. Sejm uchwałą swoją z 5 kwietnia 1876 r. przeznaczył całą pozostałość z lat dawniejszych, wynoszącą 867.000 złt. (setki pomijam) zmniejszoną tylko taką kwotą, jaka potrzebną będzie, dla pokrycia niedoboru w 1876 r. który to niedobór wynosił

51.000 złt. przeto przeznaczył 816.000 złt. na budowę gmachu sejmowego, i pozwolił z tej sumy wydatkować przez taki okres czasu, dopóki budowa nie będzie ukończoną. Gdy suma ta wraz z narastającymi od niej procentami będzie wyczerpaną, i gdy rachunki z niej zostaną złożone, a gmach nie będzie skończony — bo kosztorys gmachu obliczono na przeszło milion złt. — wówczas okaże się, ile skarb krajowy ma dodać dla ukończenia gmachu sejmowego.

Co się tyczy opłacania procentów od kapitałów pożyczonych, chwilowo przez skarb krajowy z funduszu budowy gmachu sejmowego, Wydział krajowy nie żądał, aby wstawiono w budżet wydatków na r. 1879. jaką kwotę na opłatę tych procentów; przeto zapewne spodziewa się, że będzie mógł opłacić te procenta dochodem, jaki będzie miał później z umieszczenia w bankach na procent pieniędzy wpływających do skarbu krajowego. Z tego więc już powodu nie widziała komisya budżetowa potrzeby wstawiać w budżet wydatków na 1879 r. jakiegokolwiek sumy na opłatę procentów od wypożyczonych chwilowo przez skarb krajowy pieniędzy z funduszu budowy i z innych funduszków. Tém więc nie uznawała komisya tej potrzeby, że kapitały owe wypożyczono w r. b. przeto i procenty od nich należy w r. b. opłacać; nie byłby to więc w żadnym razie wydatek na rok 1879, lecz mogłby Wydział krajowy żądać dla pokrycia tego wydatku, kredytu dodatkowego na rok bieżący — czego dotychczas nie uczynił.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek na zamknięcie dyskusyi. Upraszam tych panów, którzy się z tym wnioskiem zgadzają, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Dyskusya zamknięta.

P. hr. Krukowiecki. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Krukowiecki ma głos.

P. hr. Krukowiecki. P. Chrzanowskiemu muszę odpowiedzieć, że się myli. Najwyraźniej bowiem jest powiedziano, że suma ta ma być oprocentowana i to na korzyść budowy gmachu sejmowego. Jeżeli na procent, to ten procent musi być wzięty, a ponieważ ten kapitał jest umieszczony w funduszu krajowym, a zatem dochód krajowy musi płacić procent, a to nie jest dobroczynnością, to jest mus, od którego nie ma uwolnienia. To nie będzie cel dobroczynny. Gdyby wysoka Izba wstawiła tę sumę, natenczas uważałaby więcej na wy-

datki, i nie tak łatwo udzielałby zapomóg, od którychby się wstrzymać należało, jak np. dziś dla szanownego „Rownika“.

JE. hr. Marszałek. Muszę zwrócić uwagę szanownego mowcy, że w każdej dyskusji miesza przedmioty inną dyskusji. Tym sposobem nigdyby się nie skończyło.

P. hr. Krukowiecki. A ja właśnie skończyłem (wesolość).

Sprawozd. p. Zyblikiewicz. W bezużytecznej dyskusji udziału brać nie myślę, a mam do załatwienia dwie petycje, które drukowane już być nie mogły (czyta):

„Stowarzyszenie akademików ku wspieraniu ubogich kolegów w szkole górniczej w Leoben o zapomogę.“

Sejm trwa od d. 10. września, a petycja weszła d. 16 b. m. Potrzeba petentów odzwyczaić od tego, ażeby na ostatni dzień nie wnosili petycji i dlatego dla okazania, że z początku Sejm trzeba prosić, jeżeli się czegoś chce, wnoszę o przejście nad tą petycją do porządku dziennego.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc upraszam tych panów, którzy się zgadzają z wnioskiem, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Przyjęto.

P. Zyblikiewicz. Tak samo ma się rzecz z petycją wniesioną na dniu 16. października gminy Kudynowice o pomoc z powodu pogorzeł, która zaszła jeszcze we wrześniu br. Wnoszę przejście do porządku dziennego nad tą petycją.

JE. hr. Marszałek. Upraszam tych panów, którzy są za przejściem do porządku dziennego nad tą petycją, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Przyjęto. Ponieważ cała szczegółowa rozprawa nad budżetem ukończona, przeto odraczam posiedzenie. (Głosy: na którą godzinę? Jeszcze są fundusze samoistne do uchwalenia). Przepraszam jeszcze nie skończyłem. Dlatego przerwałem, ażeby komisya budżetowa mogła budżet ze zmianami, jakie zaszły zestawić, do trzeciego czytania i przedłożyć uchwałę finansową.

Po trzecim czytaniu weźmiemy pod uchwałę preliminarze funduszków samoistnych. Posiedzenie odraczam do godziny 3¹/₂.

(Posiedzenie przerwane o godzinie 2¹/₄ po południu).

Dalszy ciąg posiedzenia o godzinie 3. minut 35 po południu.

JE. hr. Marszałek. Złożono do łaski marszałkowskiej następującą interpelacyą.

Sekretarz p. Kulczycki (czyta):

„Interpelacya

do c. k. komisarza rządowego.

Od dłuższego czasu okazała się we Lwowie potrzeba gmachu, w którymby rozprószone po oddalonych ulicach i w nieodpowiednich lokalnościach umieszczone sądy, — w szczególności trzy sądy miejsko-delegowane i wyższy sąd krajowy pomieścić się dały.

Potrzeba takiego gmachu od roku do roku coraz dotkliwiej czuć się daje, im bardziej w skutek postępującego rozwoju handlu i przemysłu liczba spraw sądowych się wzmacza, i im więcej stron, mianowicie od czasu zaprowadzenia szybszego postępowania w sprawach drobiazgowych, pomuszona jest szukać bezpośrednio prawnej interwencji sądów; a przy tém żąda, aby czynności sądowe odbywały się bez zwłoki, bez przeszkód i trudności.

Obecne umieszczenie sądów we Lwowie nie odpowiada nawet najskromniejszym wymogom, lokalności sądowe w wynajętych domach prywatnych do tego nie adoptowanych, są tak szczupłe, że przy rozprawach i komisjach sądowych większa ilość przywołanych stron pomieścić tam się nie zdoła, oprócz tego brak dostatecznego światła i mnogie inne niedogodności narażają strony na zwłokę i na wydatki, a z drugiej strony są nawet przeszkodą należytego urzędowania dla personelu sądowego. Pomijamy zresztą wysokość czynszu, który c. k. Rząd za takie ze wszechmiar nieodpowiednie umieszczenie sądu z uszczerbkiem dla skarbu publicznego opłacać jest pomuszony.

Już te względy powinny były skłonić c. k. Rząd do wystawienia we Lwowie budynku dla należytego umieszczenia sądów, tak jak to w innych krajach, nawet w miastach niestołecznych uczynił. — We Lwowie mógł c. k. rząd przeprowadzić to tém łatwiej, ile że tu posiada własny, na ten cel przygotowany, obszerny i najdogodniejszy położony grunt — plany do takiej budowy ma już porobione, a nawet pod względem potrzebnych do budowania funduszków, wszelkie ułatwienia są uzyskane.

Gdy jednak mimo to budowa do skutku nie przychodzi, a powyżej wskazane niedogodności dla publiczności coraz bardziej stają się dotkliwe, przeto podpisani pozwalają sobie zapytać c. k. Rząd:

1. Dlaczego mimo uznanj potrzeby i podanych ułatwień budowy — takowa do skutku nie przychodzi?

2. Czy i kiedy c. k. Rząd zamierza rozpocząć tę budowę i poczynić kroki, aby takowa odpowiednio naglącj potrzebie, w czasie jak najkrótszym wykonaną i do użytku oddaną być mogła.

Lwów dnia 19. października 1878.

Grocholski Kazimierz.“

P. Komisarz rządowy radca Zaleski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Komisarz rządowy ma głos.

Komisarz rządowy p. Zaleski. Na odczytaną w tój chwili interpelacją, właśnie w chwili bezpośrednio przed zamknięciem Sejmu nie mogę dać innj odpowiedzi jak tylko, że c. k. Namiestnictwo jak najusilniej przedstawi tę sprawę panu Ministrowi sprawiedliwości. (Brawo)

JE. hr. Marszałek. Przychodzimy do dalszego ciągu rozpraw nad budżetem r. 1879 do preliminarzy funduszków samoistnych. Sprawozdawca p. Władysław Koziębrodzki ma głos.

Sprawozdawca p. Wł. hr. Koziębrodzki (czyta).

„Fundusze samoistne.

Dział ten składa się z następujących funduszków:

Lit H. Fundusz domestykalny.

- „ I. „ kultury krajowj.
- „ K. „ stanowy sierociński.
- „ L. „ Aleksandra hr. Stadnickiego.
- „ M. „ szkoły weterynaryi.
- „ N. „ pożyczki krajowj.

Przechodząc poszczęgowo każdy z tych funduszków komisya budżetowa ma zaszczyt przedstawić co następuje:

Lit H. Fundusz domestykalny.

W funduszu tym Wydział krajowy preliminarzuje dochody większe od dochodów preliminarzowanych na r. 1878 o sumę 78 złt. nadwyżka ta powstała z procentów od pomnożonego zarodowego majątku. — Wydatki są w tój samj sumie preliminarzowane co na r. 1878.

Komisya budżetowa przeto zgodnie z przełożeniem Wydziału krajowego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić.

| | |
|---|-----------|
| Dochody funduszu domestykalnego w sumie | 3.801 zł. |
| Wydatki | 2.310 zł. |
| Nadwyżka dochodów w sumie | 1.491 zł. |

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Upraszam tych panów, którzy przyjmują tę nadwyżkę, aby zechcieli rękę podnieść. (większość.) Przyjęta.

Sprawozdawca p. Wł. Koziębrodzki (czyta):

„Lit. I. Fundusz kultury krajowj

W funduszu tym tak dochody jak i wydatki znacznej uległy zmianie. — Dochody Wydział krajowy preliminarzuje w sumie 6.006 zł. t. j. o sumę 6.035 zł. mniejszą, jak na rok 1878. — Komisya budżetowa pomniejszenie tych dochodów uważa za usprawiedliwione, tak ze względu, iż zaległości za przestępstwa lasowe z lat ubiegłych zostały po większej części spłacone, jako też niemniej, iż według ustawy o ochronie własności polnej z dnia 17. lipca 1876 r. §. 57, grzywny za przestępstwa polowe przeszły na kasy gminne. — Wydatki w tym funduszu zwiększyły się o całą możebną nadwyżkę dochodów, a to w skutek uchwały W. Sejmu z dnia 24. września b. r. przekazującej tę nadwyżkę na fundusz zalesienia wydym piaszczystych powiatu Tarnobrzęskiego.

Komisya budżetowa przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

| | |
|--|-----------|
| Dochody funduszu kultury krajowj w sumie | 6.006 zł. |
| Wydatki | 6.006 zł. |
| Pozostałości nie ma żadnej. | “ |

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, upraszam tych panów, którzy tę uchwałę przyjmują, aby zechcieli rękę podnieść. (większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. hr. Wł. Koziębrodzki (czyta):

„Lit K. Fundusz stanowy sierociński.

W funduszu tym Wydział krajowy preliminarzuje dochody większe o sumę 161 zł. niż na rok 1878., suma ta powstała z procentów od powiększonego zarodowego majątku. — Wydatki zaś są preliminarzowane o drobiazgową sumę większe niż na rok 1878.

Komisyja budżetowa przeto zgodnie z przedłożeniem Wydziału krajowego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

| | |
|---|-----------|
| Dochody funduszu stanowego sierocińskiego w sumie | 1.789 zł. |
| Wydatki | 1.532 zł. |
| Nadwyżka w sumie | 257 zł. |

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Upraszam tych panów, którzy tę nadwyżkę przyjmują, aby zechcieli rękę podnieść (większość.) Przyjęta.

Sprawozdawca p. Wł. hr. Koziebrodzki (czyta):

„Lit. L. Fundusz Aleksandra hr. Stadnickiego.

W funduszu tym Wydział krajowy preliminuje dochody mniejsze o 400 zł. niż na rok 1878, z powodu, iż pozostałość z rachunków z końcem 1878 r. jest spodziewaną mniejszą o tę sumę, gdyż w roku bieżącym wydrukowano znaczniejszą ilość aktów grodzkich. — Wydatki zaś preliminuje Wydział krajowy większe o 50 zł. jak na r. 1878 a to w rubryce III. pozycya 3.

Komisyja budżetowa obydwie te różnice uważa za uzasadnione, przeto zgodnie z przedłożeniem Wydziału krajowego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

| | |
|---|-----------|
| Dochody funduszu hr. Stadnickiego w sumie | 1.852 zł. |
| Wydatki | 1.835 zł. |
| Nadwyżka dochodów | 17 zł.“ |

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, przystępujemy do głosowania. Upraszam tych panów, którzy przyjmują tę uchwałę, aby zechcieli rękę podnieść. (większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Wł. hr. Koziebrodzki (czyta):

„Lit. M. Fundusz szkoły weterynaryi.

W funduszu tym Wydział krajowy preliminuje dochody mniejsze o 51 zł. niż na rok 1878 — ubytek ten w dochodach (a to w rubryce 6) powstał w skutek tego, iż Wydział krajowy 5 morgów gruntu własnością szkoły będącego oddał na użytek szkoły gospodarstwa leśnego we Lwowie. — Wydatki zaś Wydział krajowy preliminuje mniejsze o sumę 121 zł. — niż na r. 1878.

Komisyja budżetowa uznając różnice te tak w dochodach jak i wydatkach za usprawiedliwione, zgodnie z przedłożeniem Wydziału krajowego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

| | |
|---|-----------|
| Dochody funduszu szkoły weterynaryi w sumie | 3.134 zł. |
| Wydatki w sumie | 4.062 zł. |
| Nadwyżka dochodów | 72 zł.“ |

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda, kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Upraszam tych panów, którzy przyjmują tę uchwałę, aby zechcieli rękę podnieść (większość) Przyjęta.

Sprawozdawca p. Władysław hr. Koziebrodzki. Upraszam sprostosować myłkę druku zasła w rezolucyi, którą mam teraz odczytać; mianowicie zamiast w dalszych rokowaniach czytać należy: dalsze rokowania (czyta):

„Zważywszy, iż w sprawozdaniu z czynności Wydziału krajowego za czas od 1. maja 1877 r. do 31. maja 1878 jest wspomniane, iż w odpowiedzi na przesłaną Prezydium c. k. Namiestnictwa rezolucyą Wysokiego Sejmu z dnia 30 sierpnia 1877, a tyczącą się założenia przez Rząd szkoły weterynaryi, oraz szkoły kucia koni i kliniki zwierząt we Lwowie — c. k. Ministerstwo za pośrednictwem prezydium Namiestnictwa zażądało szczegółowych wykazów obejmujących stan funduszu na budowę i założenie szkoły weterynaryi przeznaczonego — oraz planów budowli przez Wydział krajowy kosztem kraju wykonanych.

Zważywszy, iż w żądaniu tém widzieć można ze strony c. k. Ministerstwa zamiar ostatecznego załatwienia téj tak ważnej dla kraju sprawy, w myśl tylokrotnych uchwał Wys. Sejmu,

komisyja budżetowa wnosi następującą rezolucyą:

„Wzywa się Wydział krajowy, aby dalsze rokowania z c. k. Rządem, celem założenia szkoły weterynaryi ze szkołą kucia koni i kliniką dla chorych zwierząt, starał się jak najspieszniej do pożądanego doprowadzić skutku.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Upraszam tych panów, którzy przyjmują tę rezolucyą, aby zechcieli rękę podnieść (większość. Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Wł. hr. Koziebrodzki (czyta):

„Lit. N. Fundusz pożyczki krajowej z r. 1873.

W fundaszu tym Wydział krajowy preliminuje dochody o 4.788 złt. mniejsze, niż na rok 1878, — pomniejszenie to wypada po części z planu amortyzacyjnego, jak niemniej, iż w roku zeszłym wliczono w dochody zwrot jednorazowy nadebranych przez Rząd należności stemplowych. Wydatki zaś preliminowane są o sumę 1.719 złt. większe, niż na rok 1878, podwyższenie to jest także po części wynikiem planu amortyzacyjnego, a po części wynikiem większych wydatków w rubryce IV. pozycya 6.

Tak zmniejszenie dochodów, jak i podwyższenie wydatków, komisya budżetowa uważa za usprawiedliwione.

Do dochodów jednak preliminowanych przez Wydział krajowy zaliczyć na rok 1879 należy jeszcze procent od sumy 258.997 złt, 56. ct. — wypożyczonej na budowę domu obłąkanych na Kulparkowie — z funduszu pożyczki 1873 r., który to procent po 6% w sumie 15.486 złt. na mocy uchwały Wys. Sejmu z dnia 14. października 1878 r. ma wpłynąć z funduszu krajowego do funduszu pożyczki z r. 1873.

Komisya budżetowa przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

| | |
|------------------------------------|---------------|
| Dochody pożyczki z r. 1873 w sumie | 217.880 złt. |
| Wydatki | 106.180 „ |
| Nadwyżka dochodów | 111.700 złt.“ |

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Upraszam tych panów, którzy tę nadwyżkę przyjmują, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Przyjęta.

Sprawozdawca p. Władysław hr. Koziebrodzki (czyta):

„Należy nadmienić, że do dochodów przypadających w ciągu roku 1879, przybędzie jeszcze pozostałość z rachunków 1878 r., którą wykaże się po zamknięciu tychże rachunków z końcem roku budżetowego 1878.

Nadmieniamy także, iż niesprzedane obligacye pożyczki, stanowiące własność funduszu, wykazywane być winny tylko w ogólnym stanie tego funduszu.“

JE. hr. Marszałek. Mam zaszczyt zawiadomić Wysoką Izbę, że w tej chwili otrzymałem pismo, w którym p. Gross, bez żadnych motywów składa mandat poselski. Przechodzimy do dalszego porządku dziennego. Z kolei następuje (czyta):

„Drugie czytanie przedłożenia Wydziału krajowego o zamknięciu rachunków funduszy samoistnych budżetem nieobjętych za rok 1876.“ — Sprawozdawca poseł Czerkawski ma głos.

Sprawozdawca p. Czerkawski. Przewszystkiemu muszę sprostować omyłki druku, które są w sprawozdaniu. Na stronie 5. w ostatnim wierszu czytamy: „jako cyfra czystego stanu biernego,“ a ma być: „jako cyfra czystego stanu czynnego.“ Zresztą wszystko w porządku. (Zaczyna czytać):

„Sprawozdanie

Komisji budżetowej o zamknięciu rachunku funduszy samoistnych (niedotowanych) budżetem nieobjętych za r. 1876.“

Ob. A
139.

P. Haller. Proszę o głos, co do formalnego traktowania sprawy.

JE. hr. Marszałek. P. Haller ma głos.

P. Haller. Z powodu, że sprawozdanie jest drukowane i było już dawniej rozdane do czytania, w obec spóźnionej pory stawiam wniosek, ażeby uwolnić sprawozdawcę od czytania sprawozdania.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek o uwolnienie sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto z panów z tym wnioskiem się zgadza, zechce rękę podnieść (większość). P. Sprawozdawca jest uwolniony od czytania. Proszę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Czerkawski (czyta):

Komisya budżetowa wnosi:

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Przedłożone przez Wydział krajowy zamknięcie rachunku funduszy samoistnych (nieuposażonych) jakoteż zamknięcie rachunku fundacyi hr. Skarbka przyjmuje się do wiadomości.“

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc przystępujemy do głosowania. Upraszam tych panów, którzy ten wniosek przyjmują, aby zechcieli rękę podnieść, (większość). Jest przyjęty. Upraszam te-

raz pana jeneralnego sprawozdawcę komisji budżetowej, aby przedstawił wynik sumaryczny preliminarza.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Rezultat uchwał budżetowych jest następujący: Rubryk dochodów nie potrzebuję czytać, bo są niezmienione, tylko wydatki, (czyta):

| | |
|---|---------------|
| 1. Koszta reprezentacji kraju | 106.200 zł. |
| 2. Koszta zarządu | 218.812 „ |
| 3. Koszta leczenia | 420.000 „ |
| 4. Koszta szczepienia | 57.930 „ |
| 5. Wydatki sanitarne | 32.700 „ |
| 6. Zasiłki dla zakład. dobroczyności | 13.852 „ |
| 7. Zasiłki dla zakładów nakowych i wychowania publ. | 434.294 „ |
| 8. Utrzymanie pomników histor. | 12.900 „ |
| 9. Kwaterunkowe żandarmeryi | 65.196 „ |
| 10. Drogi krajowe | 922.271 „ |
| 11. Dotacje dla zakładów krajo. | 238.554 „ |
| 12. Wydatki na szupaństwo | 25.000 „ |
| 13. Budowy wodne | 27.143 „ |
| 14. Wydatki rozmaite | 56.797 „ |
| Suma wydatków | 2,631.649 „ |
| z porównania z dochodami | 286.987 „ |
| okazuje się niedobór | 2,344.662 zł. |

który należy pokryć dodatkami do podatków.

Jeden cent dodatku przynosi 69.235. złt., przeto na pokrycie całego niedoboru potrzeba nałożyć 34 ct. dodatku od każdego złotego austr. podatku, co przyniesie razem 2.345.000 złt przeto

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Uchwała finansowa o pokryciu niedoboru na rok 1879.

I.) Na pokrycie niedoboru funduszu kr. na rok administracyjny 1879 uchwała Sejm dodatki do podatków stałych z dodatkiem $\frac{1}{3}$ części po 34 ct. od każdego złotego austr.

II.) Sejm upoważnia Wydział kraj. do przenoszenia w wydatkach zwyczajnych oszczędności jednej rubryki na potrzeby drugiej, z tym zastrzeżeniem, że Wydz. kraj. każde zboczenie od preliminarza usprawiedliwi.“

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc upraszam tych panów, którzy przyjmują wnioski komisji budżetowej, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Są przyjęte. Przystępujemy do trzeciego czytania nad całym budżetem.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Wnoszę

o uwolnienie od czytania i przyjęcie budżetu w trzecim czytaniu bez czytania.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek o zastąpienie do trzeciego czytania bez czytania. Kto się zgadza z tym wnioskiem, raczy rękę podnieść (większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje budżet na rok 1879 w trzecim czytaniu bez czytania, zechce powstać (wszyscy). Jest przyjęty.

P. Wolański Erazm. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Wolański ma głos.

P. Erazm Wolański. Proszę o głos w celu interpelacji do przewodniczącego komisji drogowej a obecnie do zastępcy przewodniczącego komisji drogowej. Ponieważ przewodniczący złożył mandat.

Na posiedzeniu 2go października b. r. raczyła Wysoka Izba odesłać mój wniosek w sprawie drogi Grzymałów — Chorostków; sprawa ta nie tylko jest drogową ale zawiera i inną ważną sprawę, której nie należało rzucić do kosza—do komisji drogowej, która tak gorąco o ten wniosek się dominała.

Zapytuję się, co się stało z tą sprawą i dla czego nie przyszła na porządek dzienny?

P. Męciński. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Męciński ma głos.

P. Męciński: Jako zastępca przewodniczącego mogę tylko dać bardzo ogólnikowe wyjaśnienie. Wielka szkoda, że p. Wolański nie zrobił tej interpelacji o dwie godziny pierwiej, kiedy przewodniczący był jeszcze w Izbie, a byłby otrzymał odpowiedź daleko dokładniejszą. O ile mi wiadomo, sprawa ta była poruczona osobnemu członkowi komisji drogowej. Ten zdawał o niej dokładną relację, i jeżeli nie przyszła na porządek dzienny to tylko dla braku czasu. Ale ogólnie wiem, że postanowienie, jakie zapadło, jest tego rodzaju, iż komisya zachowania się w tej sprawie Wydziału krajowego jako prawidłowe uznała, i w tym duchu byłaby wniosek Wysokiej Izbie przedłożyła.

P. Erazm Wolański. Proszę o głos do sprostowania faktu? (Gwar). Ale proszę Wysokiej Izby! Rzecz jest bardzo ważna. Ja się odwołuję do Wysokiej Izby. Czy mogę mówić?

JE. hr. Marszałek. P. Wolański ma głos.

P. Wolański. Ponieważ sprawa ta nie może przyjść pod obrady Wysokiej Izby, bo za

chwile Sejm będzie zamknięty, a teraz się dowiaduję od członka komisji, jak jest zreferowana, o czem powinna była Wys. Izba powziąć wiadomość dopiero przy rozprawie, bo teraz można niejedno twierdzić, skoro rozprawy nad tą sprawą w Izbie nie będzie ale mniejsza o to, o tem później. Ale ponieważ referent rzucił kalumnię na delegatów powiatu husiatyńskiego, przeto obowiązany jestem twierdzenie p. referenta, co do delegatów, że oni się pogodzili z panem inżynierem, i skargę wniesioną na niego sami odwołali później, na podstawie pisma które od nich właśnie otrzymałem, tę sprawę wyjaśnić i sprostować tę rzuconą kalumnię na pp. delegatów, a ponieważ sprawa ta nie dotyczy mnie tylko pp. delegatów, więc oświadczam, że w razie gdyby mi JE. hr. Marszałek odmówił głosu, odwołam się do Wysokiej Izby o pozwolenie odczytania pisma pp. delegatów. (Głosy przyzwalające i niepokój). W imieniu dotkniętych delegatów składam podziękowanie, że mi to sprostowanie będzie wolno odczytać.

P. Męc i ń s k i. Prywatny list ?

P. W o l a ń s k i. To nie jest list prywatny, to jest sprostowanie, wypowiedzianego w tej sali twierdzenia przez szefa dep. IV ; ten dokument złoży do łaski marszałkowskiej.

JE. hr. M a r s z a ł e k. To zaczyna wchodzić w zakres dyskusji, a ta nie może być dopuszczona bez poprzedniej uchwały. Regulamin powiada (czyta):

Ustęp ostatni §. 79. w dotychczasowym regulaminie sejmowym z dnia 27 listopada 1865, który brzmi: „Rozprawa nad interpelacją i nad odpowiedzią interpelowanego nie może być dopuszczoną“ znosi się w dotychczasowej osnowie, i ustęp ten ma brzmieć jak następuje: „Sejm postanowi, czy wskutek odpowiedzi na interpelację, lub też odmówienia odpowiedzi nastąpić ma rozprawa bądź natychmiast, bądź też najbliższém posiedzeniu Sejmu. Uchwałę tę podejmie Sejm bez wszelkich rozpraw na wniosek poparty przez 15 posłów, a uczyniony na témże posiedzeniu, na którym była dana odpowiedź na interpelację lub oświadczenie odmówienia odpowiedzi. Przy rozprawie nad odpowiedzią na interpelację nie wolno czynić wniosków.“

Więc w takim razie mnie się zdaje, że odpowiedź szanownego posła wchodzi w zakres dyskusji. Muszę prosić szanownego posła, aby postąpił według regulaminu i uczynił wniosek opatrzony 15 podpisami na otwarcie rozprawy.

P. E r a z m W o l a ń s k i. W tej chwili za późno. Ja proszę o pozwolenie, abym mógł odczytać tylko to, o co delegaci proszą.

JE. hr. M a r s z a ł e k. Zapytam Wysoką Izbę, czy zezwoli na to, ponieważ idzie o czas niedługi. Kto się z tém zgadza, zechce rękę podnieść (większość). Proszę odczytać.

P. E r a z m W o l a ń s k i. Bardzo dziękuję Wysokiej Izbie (czyta):

„Wielmożny panie! Na posiedzeniu Sejmu dnia 2. b. m. wygłosił referent Wys. Wydziału krajowego hr. Badeni w Izbie sejmowej broniąc postępowania Wys. Wydziału krajowego, między innymi, że oskarżycieli inżyniera Bieńkowskiego, wniesioną przeciw niemu skargę później sami odwołali.

W obronie prawdy oświadczamy niniejszém iż tak nie jest, gdyż powołanej skargi aniśmy sami nie odwołali, ani też nikogo trzeciego do jej odwołania nie upoważniali.

Z wysokim szacunkiem W Pana, uniżeni

Józef Morawiecki.

Antoni Brzuszkiewicz.

P. Męc i ń s k i. Proszę o głos.

JE. hr. M a r s z a ł e k. Nie ma dyskusji żadnej. Następuje z porządku dziennego:

Drugie czytanie przedłożenia Wydziału krajowego w przedmiocie przeniesienia siedziby Sądu z Wiśniowczyka do Złotnik. — Sprawozdawca komisji prawniczej poseł Zatorski ma głos.

P. Z a t o r s k i (czyta):

„Sprawozdanie

komisji prawniczej o wniosku Wydziału krajowego z dnia 3. września 1878 l. 38045 w sprawie przeniesienia siedziby sądu powiatowego z Wiśniowczyka do Złotnik i rozgraniczeń sądów powiatowych w Kozowie-Podhajcach, Budzanowie, Trembowli, w Buczaczu i w Czortkowie.“

G ł o s. Uwolnić od czytania.

JE. hr. M a r s z a ł e k. Jest wniosek, aby uwolnić p. sprawozdawcę od czytania. Kto się z tém zgadza, zechce rękę podnieść (większość). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków.

Spraw. p. Z a t o r s k i: Przedewszystkiém sprostować muszę pomyłki druku, jakie zaszły. W ustępie drugim, gdzie jest mowa o gminie Zwi-

niacz powinno być: „gminę Zwiniacz należy wyłączyć natychmiast z okręgu Starostwa w Trembowli i sądu powiatowego w Budzanowie, a przydzielić do starostwa i sądu powiatowego w Czortkowie.“ (Czyta):

„Przeświety Sejm raczy uchwalić:

Sejm królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkim księstwem krakowskiem odwołuje się do swej uchwały z 29 maja 1875 i oświadcza c. k. Rządowi w myśl §. 2go ustawy z dnia 11 czerwca 1868 nr. 59 dz. u. p. swe zdanie:

1. iż starostwo w Brzeżanach ma w sobie obejmować dwa sądy powiatowe, a to w Brzeżanach i w Kozowie;

z okręgu sądu powiatowego w Kozowie należy wyłączyć natychmiast miejscowości: Małowody, Sosnów i Tudynka, tudzież Uwsie, Telaczów i Szczepanów, a przydzielić trzy pierwsze miejscowości do okręgu Złotnickiego sądu powiatowego w Wiśniowczyku; miejscowości zaś Uwsie, Telacze, Szczepanów, trzeba przyłączyć do okręgu Sądu powiatowego w Podhajcach;

2. iż starostwo Trembowla ma w sobie obejmować dwa sądy powiatowe, a to w Trembowli i w Budzanowie; gminę Zwiniacz należy wyłączyć natychmiast z okręgu starostwa i sądu powiatowego w Budzanowie, a przydzielić do starostwa i do sądu powiatowego w Czortkowie; miejscowości zaś Dołhy i Hrycówka należy wyłączyć zaraz z okręgu sądu powiatowego w Trembowli a przydzielić do sądu powiatowego Budzanowskiego.

3. iż starostwo w Podhajcach ma w sobie obejmować dwa sądy powiatowe, a to w Podhajcach i drugi sąd Złotniki-Wiśniowczyk; z okręgu Złotnickiego sądu powiatowego w Wiśniowczyku należy wyłączyć natychmiast miejscowości następujące:

- a) Mogilnica i Romanówka,
- b) Dobropole i Mateuszówka,
- c) Brykula stara, Darachów, Chmielówka, Brykula nowa, Pantalicha i Tiutków — a przyłączyć Mogielnicę i Romanówkę do sądu powiatowego w Budzanowie; Dobropole i Mateuszówkę przyłączyć do sądu powiatowego w Buczaczu, miejscowości zaś pod c) wyszczególnione, należy przydzielić do okręgu sądu powiatowego w Trembowli.

4. Zmiany powyższe ad 1. ad 2. i ad 3. wyszczególnione, należy przeprowadzić natychmiast nie czekając na przyszłe, przeniesienie siedziby sądu z Wiśniowczyka do Złotnik.

5. Sejm krajowy, odwołując się do rozporządzenia c. k. Ministerstw: Spraw wewnętrznych, Sprawiedliwości i Skarbu z dnia 24. Kwietnia 1854. L. 111. Dz. u. p., mocą którego Złotniki na siedzibę sądu powiatowego wyznaczone zostały, wzywa c. k. Rząd, ażeby postarał się jak najrychlej o przysposobienie w Złotnikach stosownych lokalności, potrzebnych dla pomieszczenia sądu powiatowego, poczem też skutecznie bezzwłocznie przeniesienie siedziby sądu z Wiśniowczyka do Złotnik, jako do punktu centralnego całego okręgu sądowego.

W końcu nadmienia komisya prawnicza, że uchwałą tą załatwione zostają petycye gminy i obszaru dworskiego Zwiniacz, wniesione przy L. 73/s., L. 104/s i L. 582/s do wysokiego Sejmu względem przydzielenia gminy téj do Starostwa i sądu w Czortkowie.“

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta.

P. Jasiński Józef. Wnoszę, abyśmy przystąpili do głosowania nad tą uchwałą en bloc.

JE. hr. Marszałek. Czy nikt głosu nie żąda do żadnego ustępu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc upraszam tych panów, którzy się z tém zgadzają, aby przystąpić do głosowania en bloc, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęte. Kto przyjmuje tę uchwałę en bloc, zechce rękę podnieść (większość). Uchwała en bloc przyjęta.

P. Jasiński Józef. Wnoszę przyjęcie w trzeciem czytaniu bez czytania.

JE hr. Marszałek. Upraszam tych panów, którzy się z tém zgadzają, aby przyjąć tę uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Wniosek przyjęty. Upraszam tych panów, którzy przyjmują tę uchwałę w trzeciem czytaniu, zechcą rękę podnieść (większość). Uchwała przyjęta. Następuje z porządku dziennego:

Drugie czytanie przedłożenia Wydziału kraj.

Ob. Al.
141.

w przedmiocie utworzenia nowego Sądu powiatowego w Żydaczowie. Sprawozdawca komisji prawniczej poseł Zatorski ma głos.

Spraw. p. Zatorski (zaczyna czytać).

Głos. Uwolnić od czytania.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek o uwolnienie od czytania. Kto się z tém zgadza, zechce rękę podnieść (większość). Wniosek przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku.

Spraw. p. Zatorski (czyta):

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm król. Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem księstwem Krakowskiem odwołuje się do swój uchwały z 29 maja 1875 i oświadcza c. k. Rządowi w myśl ustaw z 11 czerwca 1868 nr. 59 dz. u. p. i z dnia 26 kwietnia 1873 nr. 62 dz. u. p. swe zdanie:

1. iż należy utworzyć jak najrychlej nowy sąd powiatowy w Żydaczowie i przydzielić do niego wszystkie w uchwale sejmowej z dnia 29 maja 1875 wyszczególnione miejscowości a mianowicie także i Bortniki, Demidów z Mołotowem, tudzież i Bukawinę.

2. Gminę Bortniki, tudzież miejscowości Demidów, Mołotów, Bukawina należy wyłączyć z okręgu sądu powiatowego Chodorowskiego i z obrębu sądu obwodowego w Złoczowie, a przydzielić do okręgu nowego sądu powiatowego w Żydaczowie i do obrębu sądu obwodowego w Samborze.

3. wszakże z chwilą, w której nowy trybunał I. instancyi w Stryju, w myśl uchwały sejmowej z 15 grudnia 1873 utworzonym i w życie wprowadzonym zostanie, należy przyłączyć cały okręg nowego sądu powiatowego Żydaczowskiego, wraz z Bortnikami, Demidowem, Mołotowem i Bukawiną do obrębu trybunału I. instancyi w Stryju.“

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

P. Jasiński Józef. Wnoszę przystąpienie do głosowania en bloc nad tą uchwałą.

JE. hr. Marszałek. Czy nikt głosu nie żąda do żadnego ustępu? (Nikt). Jest wniosek aby głosować en bloc nad tą uchwałą. Kto się z tém zgadza, zechce rękę podnieść (większość). Wniosek przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę en

bloc, zechce rękę podnieść (większość). Uchwała en bloc przyjęta.

Głosy. Przystąpić do trzeciego czytania bez czytania.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tém zgadza, zechce rękę podnieść (większość). Wniosek przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść (większość). Uchwała w trzecim czytaniu przyjęta.

P. Badeni. Proszę o głos jako członek Wydziału krajowego.

JE. hr. Marszałek. P. Badeni ma głos.

P. Badeni. Nie chciałem w pierwszej chwili prostować oświadczenia p. Wolańskiego, ponieważ nie pamiętałem dokładnie na pamięć, co wówczas przy rozprawie powiedziałem, ale teraz odczytam to ze sprawozdania stenograficznego.

Powiedziałem tak (czyta):

„To zaś co dochodzenie wykazało, komisya i tak znajdzie w aktach, a ja to tylko powiedzieć muszę, że dowiedzionem jest zeznaniami świadków, iż panowie delegaci, którzy mieli być tak ciężko obrażeni, w końcu przyznali temu delegowanemu urzędnikowi słuszność i prosili go, aby to, co zaszło puścił w niepamięć.“

O odwołaniu przeto jakiejś skargi słowa nie powiedziałem, zaś to co powiedziałem aktami udowodnić mogę.

JE. hr. Marszałek. Z porządku dziennego następuje:

Drugie czytanie przedłożenia Wydziału kraj. w przedmiocie utworzenia nowego Sądu powiatowego w Podwołoczyskach. Spraw. komisji prawniczej poseł Zatorski.

Spraw. p. Zatorski (zaczyna czytać).

Głos. Uwolnić od czytania.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek o uwolnienie p. sprawozdawcę od czytania. Kto się z tém zgadza, zechce rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

Spraw. p. Zatorski. Zanim będę miał zaszczyt wys. Izbie przedłożyć uchwałę, winienem nadmienić, że co do wniosku tego zaszła zmiana wskutek wniesionych do Sejmu petycyj nr. 598 i 374, w których gminy Zarubińce i Poznanka het-

mańska proszą, aby ich przy sądzie powiatowym w Grzymałowie pozostawić. Gdy przeciwko temu, ani względy geograficzne, ani żadne powody nie przemawiały, więc komisya prawnicza uwzględniła to życzenie i w tym względzie zmieniła przedłożoną wys. Sejmowi uchwałę z dnia 23. września, i zgadza się z tēm, aby te gminy przy sądzie Grzymałowskim pozostawić (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkiem księstwem krakowskiem odwołuje się do swęj uchwały z 29 maja 1875 i oświadcza c. k. Rządowi w myśl §. 2 ustawy z 11 czerwca 1868 nr.

59 dz. u. p. swe zdanie:

1. iż należy zwinąć Medyński sąd powiatowy w Nowem Siole a utworzyć zamiast niego nowy sąd powiatowy w Podwołoczyskach,

2. iż starostwo zbaraskie ma w sobie obejmować tylko jeden sąd powiatowy w Zbarażu, starostwo zaś skałackie ma w sobie obejmować trzy sądy powiatowe, a to: w Grzymałowie, Skałacie i Podwołoczyskach,

3. Należące dotąd do okręgu, zwinąć się mającego sądu w Medyni czyli Nowemsiolo, miejscowości, jako to: Bogdanówka wraz z obszarem dworskim Białozorka, Dobromirka, Huszczanka, Obodówka, Łozówka, Terpiłówka, Nowesioło, Kozziary, Hołoszczyńce, (vel Hołoszyńce), Jacowce, Hnilice wielkie, Hniliczki, Kószlaki, Palczyńcy, tudzież Hołotki, należy przyłączyć do sądu powiatowego w Zbarażu.

4. Skład okręgu nowego sądu powiatowego w Podwołoczyskach obejmować będzie w sobie miejscowości następujące:

a) Podwołoczyska i Staromiejszczyzna, Zadnieszówka, Mysłowa, Dorofijówka, Supranówka, (które to miejscowości należały do starostwa skałackiego i do sądu Medyń-Nowesioło.

b) Medyń, Prosołwce, Klebanówka, Korszyłówka i Mytnica, Pieńkowce, Skoryki, Toki, Worobijówka, tudzież Klimkowce (które to miejscowości należały dotąd do sądu powiatowego Medyń-Nowesioło i do starostwa zbaraskiego, a zatem obecnie do starostwa skałackiego przydzielone zostaną); wreszcie

c) miejscowości: Mołczanówka, Kamionka, Rosochowaciec, Kaczanówka, Iwanówka, Orzechowice tudzież Czerniszówka, (a które to miejscowości włącza się obecnie z okręgu sądu skałackiego i przydziela się do nowego sądu powiatowego w Podwołoczyskach).

5. Z okręgu obecnego sądu powiatowego w Grzymałowie należy wyłączyć miejscowości: Łuka mała, Turówka, Ostapie, Poznanka gniła, Sorocko z Józefówką i Mytnicą - Sorocką, przyłączając takowe do okręgu sądu powiatowego w Skałacie.

6. Z okręgu terażniejszego sądu powiatowego w Skałacie należy wyłączyć miejscowości: Borki wielkie, Dyczków, Podsmykowce, Krasówka, Chodczków i Konstantynówka, a przydzielić do okręgu sądu powiatowego deleg.-miejskiego w Tarnopolu.

7. Okręgi sądów powiatowych w Skałacie i Grzymałowie obejmować będą miejscowości, w uchwale Sejmu z 29 maja 1875 wyszczególnione.

Tą uchwałą została załatwiona petycja 374 i 578.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Rozprawa zamknięta.

Sekretarz p. Jasiński. Wuoszę głosowanie nad tą uchwałą en bloc.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek, ażeby przystąpić do głosowania nad tą uchwałą en bloc. Czy żąda kto głosu do którego ustępu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, przeto upraszam tych panów, którzy się zgadzają na głosowanie nad tą uchwałą en bloc, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Przyjęto. — Panowie, którzy przyjmują tę uchwałę en bloc, zechcą rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Sekretarz p. Jasiński. Stawiam wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania tej uchwały bez czytania.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania nad tą uchwałą. Panowie, co się z tym wnioskiem zgadzają, ażeby przystąpić do trzeciego czytania bez czytania, zechcą rękę podnieść (większość). Jest przyjęty. — Upraszam tych panów, co przyjmują tę uchwałę w trzecim czytaniu, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Następuje z kolei: Drugie czytanie przedłożenia Wydziału krajowego o utworzenie nowego Sądu powiatowego w Dynowie. — Sprawozdawca komisji prawniczój poseł Waygart ma głos.

Głos: Proszę uwolnić p. sprawozdawcę od czytania.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek, ażeby uwolnić p. sprawozdawcę od czytania. Upraszam

tych panów, co się z tym wnioskiem zgadzają, aby raczyli rękę podnieść (większość). Jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę odczytać wniosek.

Sprawozdawca p. W a y g a r t (czyta):

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem księstwem Krakowskiem odwołuje się do swęj uchwały z 29 maja 1875 i oświadcza c. k. Rządowi w myśl §. 2. ustawy z 11. czerwca 1868. L. 59. Dz. u. p., tudzież w myśl ustawy z 26. kwietnia 1873. Nr. 62. Dz. u. p. swe zdanie:

1. iż należy jak najrychlej utworzyć nowy c. k. sąd powiatowy w Dynowie, do którego przydzielić trzeba miejscowości następujące:

Dynów, Przedmieście Dynowskie, Igioza, Łubno, Kazimirówka, Ulanica, Nozdrzec i Karolówka, Hłudno, Wara, Wesoła. Magierów, Ujazdy, Dąbrówka i Wola Starzeńska, Wola Dylegowska recte Dylągowa, Bartkówka, Siedliska, Wołodź, Wola Wołodzka, Gdyczyna, Poremby, Huty i Jasionów, Pawłokoma, Bachórz, Harta, Lipnik i Paprocie, Chodorówka, Laskówka (z okręgu sądu powiatowego Dubieckiego), tudzież Barycz (z okręgu sądu powiatowego Tyczyńskiego), a które to miejscowości liczą w sobie ludność 19.283 mieszkańców;

2. iż przyszyły okręg c. k. sądu powiatowego w Dubiecku obejmować ma w sobie miejscowości następujące:

Dubiecko, Przedmieście Dubieckie (Czerwonka) Bachórzec, Drohobyczka z Hutą, Połchowa, Podbukowina, Słonne, Sliwnica dolna i górna, Ruskawieś, Sietnica recte Sielnica, Kosztowa, tudzież następujące z okręgu c. k. sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Przemyślu wyłączyć się mające miejscowości:

Babice wieś, Babice miasteczko, Bachów, Chyrzyna i Chyrzynka, Krzywca, Wola Krzywicka, Nienadowa, Hucisko Nienadowskie, Reczpol, Ruszelczyce, Skopów z Puczaczem i Zawadką, Średnia, a które to wszystkie wyż wyliczone miejscowości obejmują w sobie ludność 15.308 mieszkańców;

3. iż gminę Barycz należy wyłączyć z okręgów c. k. sądu powiatowego w Tyczynie i c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie, wreszcie z obrębu c. k. sądu wyższego krajowego w Krakowie, a przydzielić do okręgu nowo utworzyć się mającego sądu powiatowego w Dynowie, tudzież do okręgu c. k. sądu

obwodowego w Przemyślu i do obrębu c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie;

4. Sejm ponawia swoje zdanie, iż Starostwo Brzozów obejmować ma w sobie dwa sądy powiatowe w Brzozowie i Dynowie, a starostwo w Przemyślu obejmować ma w sobie trzy sądy powiatowe, a to w Przemyślu, Dubiecku i Niżankowicach.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Rozprawa zamknięta.

Sekretarz p. J a s i ń s k i. Wnoszę przystąpienie do głosowania en bloc nad tą uchwałą.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek o przystąpienie do głosowania en bloc nad tą uchwałą. Upraszam tych panów, co ten wniosek przyjmują aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęty. Panowie, co tę uchwałę przyjmują en bloc zechcą rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Sekretarz p. J a s i ń s k i. Wnoszę, ażeby przystąpić do trzeciego czytania tej uchwały bez czytania.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek, ażeby przystąpić do trzeciego czytania bez czytania. Panowie, co ten wniosek przyjmują, raczą rękę podnieść (większość). Jest przyjęty. Upraszam tych panów, co tę uchwałę przyjmują w trzecim czytaniu, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęta. W przedmiocie analogicznym jest sprawozdanie komisji o petycyi p. Orzechowicza i gminy Kalników. P. sprawozdawca zechce je odczytać.

Sprawozdawca p. W a y g a r t (czyta):

„Sprawozdanie

komisji prawniczój o prośbie obszaru dworskiego i wsi Kalnikowa, wniesionej 12. września 1878 l. 7. względem przyłączenia tej wsi do c. k. starostwa i sądu powiatowego w Mościskach.

Wieś Kalników należąca do okręgu c. k. starostwa powiatowego w Mościskach a c. k. sądu powiatowego w Krakowcu została wskutek rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 12 lutego 1878 do l. 509 ze starostwa powiatowego w Mościskach odłączoną a do c. k. starostwa w Jaworowie przyłączoną.

Naprzeciw temu zarządzeniu wnieśli obszar dworski i gmina wsi Kalnikowa reklamacje do c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych prosząc o pozostawienie nadal tej wsi przy c. k. starostwie powiatowem w Mościskach, a wskutek tego oznajmił

pan minister spraw wewnętrznych reskrytem z 30 lipca 1878. do l. 2170 proszącym iż to tylko w takim razie mogłoby nastąpić, gdyby w myśl §. 10 ustawy z 10. maja 1868 l. 44. D. u. p. gmina Kalników wyłączoną została z okręgu c. k. sądu powiatowego w Krakowcu, wchodzącego w skład c. k. starostwa powiatowego w Jaworowie a przyłączoną była do c. k. sądu powiatowego w Mościskach.

Obecnie tak dr. Jędrzej Orzechowicz, właściciel i przełożony obszaru dworskiego wsi Kalnikowa jakoteż i gmina tej wsi wnieśli prośbę, ażeby ta wieś do okręgu c. k. sądu powiatowego w Mościskach przyłączoną a przeto i nadal przy okręgu c. k. starostwa powiatowego w Mościskach pozostawioną była, a to dlatego, bo Kalników od Jaworowa o 4. zaś od Mościsk jedynie o mil dwie jest oddalonym i że mieszkańców tej wsi żadne stosunki handlowe nie łączą z Jaworowem, gdy przeciwnie takowe przez nich oddawna utrzymywane są z Mościskami.

Komisya prawnicza wychodząc z zasady, że co do przydzielenia téj lub owéj miejscowości do pewnego c. k. starostwa lub sądu powiatowego należy przedewszystkiém uwzględnić życzenia stron interesowanych, a przekonawszy się, że przydzielenie wsi Kalnikowa do c. k. starostwa i sądu powiatowego w Mościskach nie przedstawia żadnych trudności terytoryalnych, wnosi:

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Prośba dra. Jędrzeja Orzechowicza, właściciela i przełożonego obszaru dworskiego wsi Kalnikowa i gminy téj wsi o wyłączenie takowéj z okręgu c. k. sądu powiatowego w Krakowcu, a przyłączenie onéjże do okręgu c. k. sądu powiatowego i c. k. starostwa powiatowego w Mościskach odstępuje się c. k. Rządowi do załatwienia z tym oświadczeniem, że Wysoki Sejm zgadza się w zupełności z takową.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc poddaje pod głosowanie wniosek komisji. Upraszam tych panów, co ten wniosek komisji przyjmują, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

Następuje z kolei:

„Drugie czytanie przedłożenia Wydziału krajowego o zmianę niektórych ustępów uchwały sejmowéj z dnia 29. Maja 1875. co do podziału

kraju na okręgi sądów powiatowych. Sprawozdawca komisji prawniczej p. Jasiński Józef ma głos.

Głosy. Proszę uwolnić p. sprawozdawcę od czytania.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek o uwolnienie p. sprawozdawcę od czytania. Ci panowie co na ten wniosek się zgadzają, zechcą rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie wniosków uchwały.

Sprawozdawca p. Jasiński. Przed przeczytaniem uchwały muszę sprostować kilka myłek druku, które się wkrały do sprawozdania: w ustępie szóstym w wierszu drugim zamiast „nie uwzględnia“ ma być „nie uwzględni“, w ustępie siódmym w wierszu szóstym zamiast „wyraża“ ma być „uważa“, w tym samym ustępie w wierszu dziewiątym zamiast „uważać“ ma być „narażać“ (czyta):

I. Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiém księstwem Krakowskiém zmienia niektóre ustępy swojéj uchwały z 29. maja 1875., objawiającej c. k. Rządowi opinię względem terytoryalnego podziału całego kraju na okręgi sądów powiatowych, a to w punktach następujących:

- 1) miejscowość, czyli obszar dworski i gmina Łukanowice z przyległościami Isep, Nakle i Zawodzie (vel Zarodzie ad Łukanowice) ma być pozostawioną tak jak dotąd przy okręgu c. k. sądu powiatowego w Wojniczcu i starostwa w Brzesku;
- 2) z okręgu sądu powiatowego Oświęcimskiego i starostwa w Białej należy wyłączyć miejscowość Polanka wielka, a przydzielić ją do sądu powiatowego w Wadowicach i do tamtejszego starostwa;
- 3) miejscowość Kozłówek. należąca dotąd do okręgu sądu powiatowego we Frysztaku, tudzież należąca aż do dnia 1 sierpnia 1878 do starostwa Rzeszowskiego, ma być i nadal pozostawioną przy sądzie powiatowym Frysztackim, tudzież przy starostwie Jasielskiém;
- 4) miejscowość Haczów w starostwie Brzozowskiém ma być i nadal pozostawioną przy okręgu sądu powiatowego w Brzozowie;
- 5) z okręgu sądu powiatowego w Birczy należy wyłączyć miejscowości Hroszówka (vel

Hrósówka), tudzież Jablonica ruska, a przydzielić do okręgu sądu powiatowego w Brzozowie, i do tamtejszego starostwa ;

- 6) miejscowości: Dobra szlachecka, Dobra rustykalna, Ulucz, Lachawa należy wyłączyć z okręgu sądu powiatowego w Birczy a przydzielić do sądu powiatowego w Sanoku i do starostwa Sanockiego;
- 7) miejscowości Smereczna i Princenthal mają pozostać tak jak dotąd przy okręgu sądu powiatowego w Dobromilu;
- 8) miejscowości Pomorzany, Kalne, Żabin w starostwie Złoczowskiem mają pozostać tak jak dotąd przy okręgu sądu powiatowego w Zborowie;
- 9) gminy i obszary dworskie Łajsce, Łubne-Szlacheckie, Łubno Opacie, należy wyłączyć z okręgu sądu powiatowego Żmigrodzkiego a przydzielić do okręgu sądu powiatowego w Jaśle ;
10. miejscowości Sowina, Kłodawa, Ujazd, Brzyska vel Brzyski, należy wyłączyć z okręgu sądu powiatowego w Brzostku a przydzielić do sądu powiatowego w Jaśle, przyłączając je do starostwa Jasielskiego;
- 11) należy wyłączyć z okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach miejscowości Łyczany Janeczowa, Jasienna, a przydzielić je do sądu powiatowego delegowanego miejscowego Nowosandeckiego i do starostwa w Nowym Sączu ;
- 12) z okręgu sądu powiatowego w Niemirowie należy wyłączyć miejscowości, Ławryków, Okopy, Zamek, Pogorzelsko, Manasterek, Kamienna Góra, Horodów, i przydzielić je do sądu powiatowego Rawskiego ;
- 13) z okręgu sądu powiatowego w Brzeżanach należy wyłączyć miejscowość Augustówkę, a przydzielić ją do sądu powiatowego w Kozowie ;
- 14) miejscowości Bobrowniki, Lackie (koło Uścia) Komarówka mają pozostać i nadal przy okręgu sądu powiatowego w Manasterzyskach, tudzież przy starostwie Buczackiem ;
- 15) z okręgu sądu powiatowego w Obertynie należy wyłączyć miasteczko Chocimierz i przydzielić je do sądu powiatowego w Tłumaczu, tudzież do starostwa Tłumackiego.

Wysoki Sejm raczy do wiadomości przyjąć, że powyższemi uchwałami załatwione są petycje l. 176/p, i 225/p.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Rozprawa zamknięta.

G ł o s : Wnoszę przyjęcie téj uchwały en bloc.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek o przyjęcie téj uchwały en bloc. Czy żąda kto głosu do którego ustępu? (Nikt). Więc upraszam tych panów, co się zgadzają na przyjęcie téj uchwały en bloc, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęte. Panowie, co przyjmują tę uchwałę en bloc, zechcą rękę podnieść (większość). Przyjęta.

G ł o s : Wnoszę trzecie czytanie téj uchwały bez czytania.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania téj uchwały bez czytania. Panowie, co ten wniosek przyjmują, raczą rękę podnieść (większość). Jest przyjęty. Tych Panów, co tę uchwałę przyjmują w trzecim czytaniu, upraszam, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęta. Z kolei porządku dziennego wypada.

„Drugie czytanie wniosku posła Reya w przedmiocie zmiany §. 50 ustawy szkolnej z roku 1873 o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego.“— Sprawozdawca poseł Czerkawski ma głos.

Sprawozdawca p. Czerkawski. Najprzód muszę sprostować pomyłkę druku. W artykule I. w wierszu pierwszym i drugim zamiast tego co jest w klamrze powinno być „50 ustawy z dnia 2 maja 1873 o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w publicznych szkołach ludowych“ (czyta):

„Sprawozdanie

komisji edukacyjnej nad wnioskiem p. hr. Reya w przedmiocie zmiany ustawy szkolnej.

Ob. A
144

Wysoki Sejmie!

Uchwałą z dnia 7. października odestano do komisji edukacyjnej wniosek p. hr. Reya, dążący do zmiany art. 50 ustaw szkolnych z r. 1873 w tym kierunku, aby interkalarya, wpływające do funduszu szkolnego emerytalnego, nie były pobierane za czas dłuższy nad 3 miesiące od dnia opróżnienia posady nauczyciela ludowego,

Komisya edukacyjna zbadawszy powody, wyszczególnione przez wnioskodawcę we wstępie do swowego wniosku, uznała ich słuszność i zaleca Wys. Izbie, aby je raczyła uwzględnić.

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony poniżej projekt noweli do ustawy.

Ustawa

z dnia . . . dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem, zmieniająca ustęp lit. d) w artykule 50. ustawy z dnia 2. maja 1873 o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w publicznych szkołach ludowych

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem księstwem krakowskiem, rozporządzam, co następuje:

Art. I.

Ustęp lit. d) w artykule 50. ustawy z dnia 2 maja 1873 o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w publicznych szkołach ludowych, uchyla się w dotychczasowem brzmieniu, a ma opiewać jak następuje:

d) interkalarya od opróżnionych posad, o ile nie przypadną spadkobiercom zmarłego dyrektora, starszego nauczyciela, lub nauczyciela w ogóle, (art. 46. 47.) albo też nie zostaną użyte na wynagrodzenie dla zastępcy nauczyciela, jednak nie dłużej jak przez trzy miesiące, od dnia opróżnienia posady nauczyciela ludowego.

Art. II.

Polecam Mojemu Ministrowi oświecenia wykonanie niniejszej ustawy.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Rozprawa zamknięta.

Sprawozdawca p. Czerkawski. Proszę o przyjęcie tej ustawy en bloc.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek o głosowanie nad tą ustawą en bloc. Czy żąda kto głosu do którego paragrafu? (Nikt). Panowie co ten wniosek głosowania en bloc przyjmują, zechcą rękę podnieść (większość). Jest przyjęty. Tych Panów, którzy tę ustawę przyjmują en bloc, upraszam, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Czerkawski. Wnoszę trzecie czytanie tej ustawy bez czytania.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania. Panowie, co się z tym wnioskiem zgadzają, zechcą rękę podnieść (większość). Jest przyjęty. Tych Panów, co tę ustawę przyjmują w trzecim czytaniu, upraszam, aby raczyli rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Porządek dzienny został wyczerpany. Upraszam p. sekretarza, ażeby zechciał odczytać protokół dzisiejszego posiedzenia.

Sekretarz p. Jasiński (czyta protokół z 25go posiedzenia).

JE. hr. Marszałek. Muszę oświadczyć jeszcze Wysokiej Izbie, że przeciw protokółowi 24go posiedzenia do tej chwili żadnego zarzutu nie podniesiono, a zatem ten protokół jest przyjęty i proszę p. sekretarza to oświadczenie w dzisiejszym protokole umieścić (po odczytaniu protokołu z 25go posiedzenia). Zapytuję teraz, czy żąda kto głosu co do dzisiejszego protokołu? (Nikt). Uważam więc protokół z 25go posiedzenia za przyjęty.

Prześwietny Sejmie! Po pracy tak nużącej i usilnej całego tygodnia nie uważam, aby było właściwe nużyć jeszcze wys. Izbę dłuższą przemową. Ograniczę się tylko do słów kilku.

Jeżeli wszystkie nadzieje i oczekiwania, jakie przywiązywano do obecnej sesji sejmowej całkowicie spełnione nie zostały, to przyczynę tego wyjaśnia najlepiej wniosek naglący, postawiony wczoraj przez szanownego p. Grocholskiego, a niemal jednomyślnie przez wys. Izbę przyjęty. Być może, że w innych krajach, które pozostawały zawsze w warunkach zwyczajnych, wystarczają kilkotygodniowe sesje sejmowe do załatwienia spraw bieżących. U nas jednakże, gdzie nie z naszej winy przerwany został prawidłowy rozwój i gdzie wszystko musimy zaczynać od samego początku, u nas potrzebne są koniecznie, sesje sejmowe dłuższe, ażebyśmy mogli zasadnicze sprawy załatwiać z należytem przygotowaniem, i z należyłą rozważą. Inaczej Sejm znajduje się w tém przymusowem położeniu, że ustawy większych rozmiarów albo musi załatwiać dorywczo bez względu, że może jedno postanowienie niewłaściwe, przy tylu rozmaitych potrzebach i stosunkach zrobi niepożyteczną, całą wreszcie zupełnie odpowiednią ustawę, albo tego rodzaju sprawy z roku na rok odraczać. Pomimo tego jednakże powiedzieć nie można, aby sesya, która się kończy z dniem dzisiejszym, była bezpłodną.

Przedstawię panom wynik, który w tej chwili zporządkowano w biurze: Nie licząc spraw mniejszej wagi, jako to: spraw mytniczych, dodatków do podatków i innych opłat gminnych, nie licząc petycyi, miał sobie Sejm przedłożonych 88 spraw bądź ustawodawczych, bądź administracyjnych. W tej liczbie są objęte przedłożenia Wydziału krajowego w liczbie 61, przedłożenia rządowe w liczbie 4, i wnioski pojedynczych posłów w liczbie 23. Ze spraw tych załatwił wys. Sejm merytorycznie spraw 66, 4 sprawy, jak ustawa drogowa, zmiana statutu krajowego i ordynacyi wyborczej, sprawa popierania melioracyi gruntowych i sprawa przemysłu naftowego nie doczekały się wprawdzie ostatecznego załatwienia, były jednak przedmiotem rozpraw w wys. Izbie. Niezałatwionych zupełnie pozostało spraw 18.

Zdaje mi się, że stosunek ten względnie do krótkości czasu, można uważać za pomyślny. Dodać przytém należy, że w rzędzie tych spraw, których jako ostatecznie załatwionych przytoczyć nie mogłem, są takie, w których postanowienia wys. Sejmu ułatwiły o wiele dalsze działanie. Tak n.p. w sprawie melioracyi gruntowych, uchwały, które wys. Izba powzięła, o tyle umozębniają prace przygotowawcze, że skoro ustawa w przyszłości uchwalona i sankcyonowana zostanie, można będzie od razu przystąpić do jej wykonania. Również i sprawa naftowa, jeżeli zasadniczo załatwioną nie została, to przecież ustawa o policyjnym nadzorze i uporządkowaniu robót górniczych jest tak ważna, że jeżeli, jak spodziewać się możemy, uzyska najwyższą sankcyą, to możemy śmiało powiedzieć, że i w tym kierunku zaradzono temu, co najbardziej było naglące, a dla rozwoju przemysłu naftowego na zdrowych podstawach konieczne.

Jeżeli mimo krótkości czasu ogólny rezultat prac sejmowych można uważać jako zadowolniający, przypisać to należy jedynie usilnej i wytrwałej pracy członków wys. Izby. Nie sądzę, aby łatwo znaleźć było można ciało prawodawcze jakiegokolwiek, któreby przez 5 tygodni, jak nasz sejm tegoroczny, tak w komisjach jak i na pełnych posiedzeniach z takim wytężeniem sił wszystkich, z takim poświęceniem i gorliwością spełniało swój obowiązek.

Pozostaje mi już tylko w kilku słowach podziękować członkom tej wys. Izby za okazaną mi życzliwość i wyrozumiałość, za ułatwienie mi zawsze i we wszystkich kierunkach trudnego zadania, kierownictwa obradami.

Pozostaje mi jeszcze wezwać panów do tradycyjnego okrzyku na cześć tego, któremu już w przeszłości tak wiele zawdzięczamy, a któremu zawdzięczamy w chwili obecnej to, tak dla nas ważne i zaspakające przeświadczenie, że jakiegokolwiek nastąpić mogą zmiany stosunków lub nieprzewidziane wypadki, za Jego łaską uzyskane prawa i swoboda pozostaną nienaruszone, że pod Jego monarszą opieką bezpieczni jesteśmy i że ze spokojem możemy w przyszłość spoglądać. Wnoszę okrzyk na cześć Najjaśniejszego Pana: Niech żyje cesarz i król nasz Franciszek Józef I! (Izba powtarza okrzyk trzykrotnie).

P. Paweł Popiel. Jaśnie Wielmożny Marszałku! Przywilejem wieka przychodzi na mnie zaszczyt oświadczyć Ci uznanie i wdzięczność Sejmu. Uznanie i wdzięczność Sejmu, jest to uznanie i wdzięczność kraju. Oceniając twą niesłychaną pracowitość, oceniając bezstronność, powagę i dziwną a zawsze szczęśliwą trafność, tym zaletom przypisuje Sejm w znacznej bardzo części szczęśliwy przebieg tegorocznych obrad, stokroć szczęśliwy, albowiem zamiast wspomnienia jakiegokolwiek bądź waśni zaniesiemy stąd do domu i zachowamy w naszych sercach tylko pamięć miłości i zgody (brawo). Sejm w nadziei, że jeszcze długo pod Twoją łaską obradować będzie, życzy Ci aby Bóg dał Ci i siłę i uznanie, potrzebne do tego, abyś zawsze służył i coraz lepiej krajowi a bądź co bądź uczciwiej swęj własnej chwale. (Brawo).

JE. hr. Marszałek. Jeżeli każdemu z poprzedników moich wyrazy uznania wypowiedziane od członków wysokiej Izby wysoko cenne być musiały, to wyznaję otwarcie, że dla mnie mają one podwójną wartość. Skoro bowiem po raz pierwszy w roku zeszłym zająłem to miejsce, nie tailem sobie, że będąc i młodszy nie tylko wiekiem, ale młodszy znaczeniem i zasługami od wielu członków tej wysokiej Izby, że mając przewodniczyć wielu takim, których uważałem za nauczycieli moich i kierowników obawiałem się, że w takich warunkach nie łatwo mi przyjdzie zdobyć sobie tę powagę przewodniczącego, o którą postarać się uważałem za mój obowiązek, bo gdyby jej nie było, ucierpiećby na tém musiała i powaga wysokiego Zgromadzenia (brawo). Jeżeli wolno mi wnosić ze słów tak szanownego mowcy, że stanowisku temu odpowiedzieć zdołałem, w małej tylko części sobie to przypisuję a w znacznej części

członkom tej wysokiej Izby, którzy wspierali mnie we wszystkiem i we wszystkiem ułatwiali mi zadanie. Niech mi wolno będzie powiedzieć, że ta pomoc tak życzliwie mi udzielana, jest wysoko cenną nie tylko dla mnie osobiście, ale że i dla kraju jest dobrą wróżbą na przyszłość, że jeżeli tu dążność wspierania się wzajemnie i zjednoczenia sił wszystkich w każdym kierunku stanie się naszym ha-

słem, to ochroni nas od wielu klęsk, które tém właśnie były spowodowane, że postępowano inaczej (brawo). Raz jeszcze szanownemu posłowi i całej wysokiej Izbie z całego serca dziękuję (oklaski).

Druga sesya IV. peryodu Sejmu zamknięta.

(Koniec o godzinie 4. m. 55 po południu.

